

POLITYKA SPOŁECZNA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
PRACY
I SPRAWOM
SOCJALNYM.
UKAZUJE SIĘ
OD 1974 ROKU.
PISMO
PUNKTOWANE

ROCZNIK XXXIX
(460)

NR **7**

- GDZIE SIĘ RODZĄ DZIECI: DYNAMIKA
DEMOGRAFICZNA OBSZARÓW WIEJSKICH
- EFEKTY POLITYKI PRORODZINNEJ
– MIĘDZYNARODOWE ANALIZY EWALUACYJNE
- RYNEK PRACY I SIECI SPOŁECZNE
- EMERYTURY I FINANSE PUBLICZNE
- JAK ZWYKLE...
 - ✓ RECENZJE
 - ✓ CIEKAWY KONFERENCJE
 - ✓ DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ

WARSZAWA

LIPIEC 2012

SPIS TREŚCI

DYNAMIKA ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH LUDNOŚCI WIEJSKIEJ I JEJ ZASOBÓW PRACY – Monika Stanny	1
CZY ZNAMY LEKARSTWO NA NISKĄ DZIETNOŚĆ? MIĘDZYNARODOWE BADANIA EWALUACYJNE NA TEMAT POLITYKI RODZINNEJ – Anna Baranowska-Rataj, Anna Matysiak	9
WPLYW SIECI SPOŁECZNYCH NA ZATRUDNIENIE I PŁACE – Tymon Słoczyński	14
ODDZIAŁYWANIE SYSTEMU EMERYTALNEGO NA POLITYKĘ FISKALNĄ W POLSCE – Andrzej Pisulewski ...	18
Z PRAC NAUKOWO-BADAWCZYCH	
SYSTEM PORADNICTWA ZAWODOWEGO W URZĘDACH PRACY W OPINIACH DORADCÓW ZAWODOWYCH Z PUBLICZNYCH SŁUŻB ZATRUDNIENIA – Rafał Muster	23
Z HISTORII POLITYKI SPOŁECZNEJ	
OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM W LATACH 1944–1948 – Urszula Kozłowska	28
RECENZJE	
Joan Costa-Font, Christophe Courbage (red.), FINANCING LONG-TERM CARE IN EUROPE. INSTITUTIONS, MARKETS AND MODELS – rec. Zofia Szweda-Lewandowska	32
INFORMACJE	
ŁÓDZKIE DNI GERONTOLOGII 2012 – Beata Kaczyńska	35
DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ	

Spisy treści oraz streszczenia artykułów są zamieszczane na stronie internetowej:
<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>

CONTENTS

DEMOGRAPHY OF RURAL AREAS IN POLAND – Monika Stanny	1
DO WE KNOW THE CURE FOR LOW FERTILITY? THE RESULTS FROM THE INTERNATIONAL RESEARCH EVALUATING FAMILY POLICIES – Anna Baranowska-Rataj, Anna Matusiak	9
THE EFFECT OF SOCIAL NETWORKS ON EMPLOYMENT AND WAGES – Tymon Słoczyński	14
THE IMPACT OF SOCIAL SECURITY SYSTEM ON FISCAL POLICY IN POLAND – Andrzej Pisulewski	18
FROM RESEARCH AND STUDIES	
EMPLOYMENT ADVISORY SYSTEM IN JOB CENTRES – EMPLOYMENT ADVISORS' POINT OF VIEW – Rafał Muster	23
FROM HISTORY OF SOCIAL POLICY	
MOTHER AND CHILD SOCIAL PROTECTION IN THE YEARS 1944–1948 – Urszula Kozłowska	28
BOOK REVIEWS	
Joan Costa-Font, Christophe Courbage (eds.), FINANCING LONG-TERM CARE IN EUROPE. INSTITUTIONS, MARKETS AND MODELS – Reviewed by Zofia Szweda-Lewandowska	32
INFORMATION	
GERONTOLOGY DAYS IN LODZ 2012 – Beata Kaczyńska	35
DIARY OF SOCIAL POLICY	

Content List and Abstracts are easy to find at the following web page:
<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>

Cokolwiek powie się o tekstach zamieszczonych w bieżącym numerze „Polityki Społecznej”, z całą pewnością dotyczą one zagadnień trapiących polityków społecznych we współczesnej Polsce. Kłopoty demograficzne, ale też wielowymiarowe zmiany instytucji rodziny, wpływ systemu emerytalnego na stan finansów publicznych, funkcjonowanie sieci społecznych na trudnym rynku pracy (to klasyczny problem wprowadzony przez Marka S. Granovettera – pisaliśmy o tym m.in. w numerach „Polityki Społecznej” poświęconych zagadnieniom kapitału społecznego) to ważne obszary bieżących debat publicznych i miło nam, że choćby w sposób wielce fragmentaryczny – bo taka przecież jest natura tekstów publikowanych w miesięczniku – możemy ułatwić naszym Czytelnikom kontakt z tym, co ważne i nader aktualne.

Redakcja

DYNAMIKA ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH LUDNOŚCI WIEJSKIEJ I JEJ ZASOBÓW PRACY*

Monika Stanny

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

WPROWADZENIE

Artykuł dotyczy rzeczywistych i prognozowanych przemian demograficznych na obszarach wiejskich na tle analogicznych przemian w mieście. Podkreślając ich trwały charakter, wskazano podstawowe konsekwencje dotyczące postępującego starzenia się społeczeństwa i wynikających stąd zmian w podażowej stronie rynku pracy. Istota niniejszej projekcji sprowadza się do tego, by pewne prawidłowości zaobserwowane w przeszłości w szeregach chronologicznych wybranych zmiennych demograficznych w odpowiedni sposób ekstrapolować. Założono przy tym, że wartości parametrów strukturalnych nie ulegają dezaktualizacji w okresie objętym prognozą. Poszukujemy zatem odpowiedzi na pytanie, jakie będą zmiany przy zachowaniu dotychczasowych tendencji.

W części prognostycznej opracowania wykorzystano analizy Departamentu Badań Demograficznych GUS dotyczące projekcji ścieżek zmian demograficznych ujętych w *Prognozie Ludności Polski na lata 2008–2035*. Jednak realny obraz przyszłości zależy również od jakości danych wyjściowych, a zatem od mechanizmów kształtujących procesy ludnościowe w poprzednich latach. Edward Rosset (1962, s. 556) pisał: *przyszłość wyrasta z przeszłości*, dlatego ważne jest retrospektywne ujęcie tendencji rozwojowych. Materiał analityczny do wnioskowania poszerzono zatem o zasoby Banku Danych Lokalnych i o dane statystyczne z roczników demograficznych za okres 1946–2009.

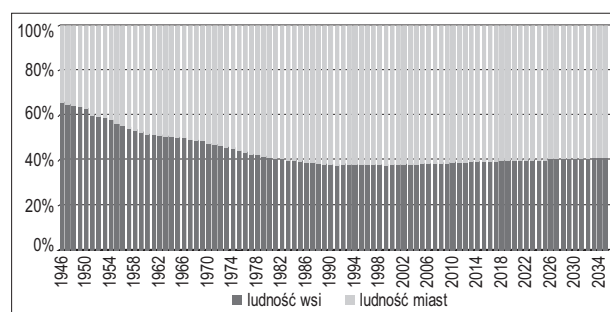
DYNAMIKA ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH

W latach 1945–2010 liczba ludności Polski zwiększała się średniorocznie o ponad 300 tys. osób, ale zasób populacji mieszkającej w granicach administracyjnych obszarów wiejskich był wielkością stałą. Trzeba dodać, że na wsi przez okres powojenny dodatni przyrost naturalny był w całości „kompensowany” ujemnym saldem migracji, stąd bezwzględna

liczba mieszkańców utrzymywała się stale na poziomie około 15 mln. Zmiany stanu ludności populacji miejskiej i wiejskiej świadczą o permanentnym procesie urbanizacji demograficznej trwającej do lat 90. (więcej Frenkel 1997, 2003).

Przy minimalnych wahaniach absolutnej liczby ludności wiejskiej, zmiany jej udziału w ogólnej liczbie ludności kraju były istotne (patrz wykres 1). Po zakończeniu II wojny światowej mieszkańcy wsi stanowili 2/3 ogółu mieszkańców. Od tego czasu do 1991 r. udział ten wykazywał tendencję zniżkową do poziomu 40%, przy czym tempo spadku najsilniejsze było w latach 70. Istotne osłabienie ruchów migracyjnych we wszystkich kierunkach notowane w latach 90. przyniosło względną stabilizację indeksu, która w świetle prognozy oscylować będzie wokół aktualnej wartości.

Wykres 1. Zmiany rzeczywistego i prognozowanego udziału ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1946–2035



Źródło: opracowanie własne oraz GUS 2009, 2010.

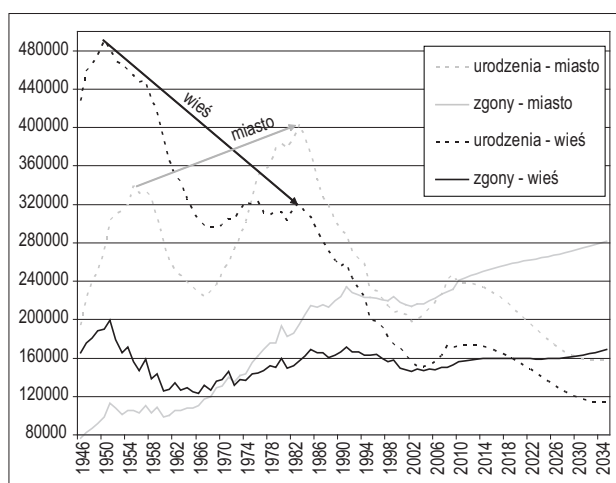
Nie bez znaczenia dla poziomu życia ludności wiejskiej pozostaje więc fakt, że, stanowiąc 40% populacji kraju, zamieszkuje aż 93,3% jego powierzchni. Konsekwencją takich proporcji jest dyspersja przestrzenna ludności, będąca głównie wynikiem rozproszonego, ukształtowanego historycznie osadnictwa. „Przeźrenność” obszarów wiejskich stanowi barierę ogólnie pojętej dostępności do rynków, izolując mieszkańców (utrudniając dostęp) od wielu ważnych dóbr i usług zlokalizowanych w miastach. Waga tej bariery w poszczególnych układach lokalnych zależy od rozwoju sieci infrastrukturalnych (zwłaszcza dróg i komunikacji publicznej) oraz

* Artykuł jest rozwinięciem opracowania *Perspektywy przemian demograficznych i społeczno-zawodowych ludności wiejskiej i ich implikacje*, przygotowanego na konferencję jubileuszową 40-lecia IRWIR PAN.

od wielkości miejscowości wiejskich. Przechodząc przez kontinuum miejsko-wiejskie, stopień dostępności wzrasta wraz ze stopniem urbanizacji i koncentracji ludności.

W całej drugiej połowie XX w. ludność wiejska była potencjalnym zapleczem i źródłem dla wzrostu liczby ludności miejskiej. W wyniku nasilonych migracji ze wsi do miast populacja wiejska traciła podwójnie. Po pierwsze, w wyniku migracji zmniejszała się liczba ludności, po drugie dlatego, że w procesach migracyjnych głównie uczestniczyły osoby młode, które w miastach realizowały swoje plany prokreacyjne. Zależności te widzimy, śledząc zmiany liczby urodzeń według miejsca zamieszkania, przedstawione na wykresie 2.

Wykres 2. Urodzenia i zgony na wsi oraz w mieście (1946–2035)



Źródło: jak w wykresie 1.

Najwyższe współczynniki urodzeń na wsi zanotowano podczas pierwszego powojennego wyżu demograficznego w latach 50. Względna ich wielkość sięgała w połowie dekady 30‰. Bezwzględne liczby urodzeń żywych w miastach były o 1/3 niższe niż na wsi. W latach 60. wraz z autonomicznym spadkiem liczby urodzeń, określanym jako echo wyrwy demograficznej okresu II wojny światowej, równoległe realizowano politykę antynatalistyczną, co potęgowało efekt niżu. W połowie lat 70. pojawił się drugi powojenny wyżu, którego siła nie przekraczała 20‰.

Procesy industrializacji i urbanizacji współwystępowały równoległe z silnym eksodusem ludności wiejskiej do miast. Selektowność migracji do miast ze względu na płeć pogłębiała nadwyżki kobiet w miastach. W wyniku tych ruchów liczba urodzeń na wsi była relatywnie stabilna w porównaniu z miastem, gdzie nastąpiła kumulacja urodzeń „wylobrymiająca” skalę odchylenia od długookresowych trendów. Dodajmy, że boom ten wystąpił w okresie realizowania w Polsce skutecznych działań pronatalistycznych, co w połączeniu z naturalną fazą wzrostu urodzeń wywołało efekt wyostrzający wahania ich liczby, przyczyniający się do zwiększenia kosztownych wyzwań wobec państwa.

Nową jakość wniosła dekada lat 90., będąca okresem zmian w sferze wartości, norm, postaw i zachowań społeczeństwa Polski. Na zarysowanej trajektorii urodzeń pojawił się niespotykany dotąd spadek liczby urodzeń zarówno w mieście, jak i na wsi. Demografowie, wyjaśniając obserwowane zmia-

ny – odwołują się – już dość powszechnie, do koncepcji II przejścia demograficznego¹, która skupia się na zmianach modelu rodziny wywołanych zasadniczymi zmianami wzorców płodności i małżeńskości, określając istotę (a nawet trwałość i nieodwracalność) przeobrażeń. Pomija się w niej zarówno zmiany umieralności, jak i zmiany mobilności przestrzennej, które nie były tak spektakularne (szerzej Kotowska 1999; Okólski 2005).

Głębokość tych przeobrażeń obserwowanych dla populacji miejskiej skutkuje ujemnym przyrostem naturalnym. Wieś przez cały okres transformacji ustrojowej, mimo również znaczących zmian w sferze ekonomicznej, społecznej i kulturalnej, utrzymuje jego dodatni kurs (por. wykres 2). Ogólny współczynnik urodzeń osiągnął minimalne wartości w 2003 r., po czym nastąpił długo oczekiwany wzrost liczby urodzeń, będący echem wyżu lat 80. Prognoza GUS szacuje, że rozłożony w czasie trwania bieżącej dekady wyżu urodzeniowy osiągnie co najwyżej siłę 11,5‰ na wsi i 10,5‰ w mieście. Na wsi dopiero po 2020 r. współczynnik urodzeń spadnie poniżej 10‰, co nastąpi wraz z pojawieniem się ujemnej dynamiki demograficznej. Jednak wówczas nałożenie się ubytku naturalnego w mieście i na wsi gwałtownie pogłębi nieodwracalny proces starzenia się ludności Polski.

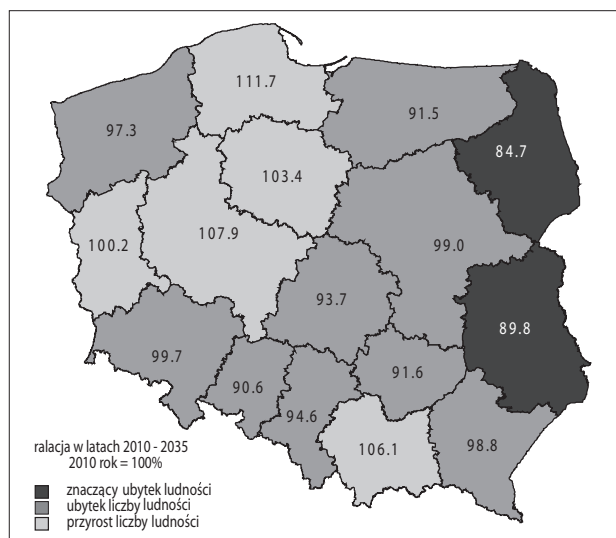
Zmieniająca się od lat 50. ubiegłego stulecia liczebność kobiet znajdujących się aktualnie w wieku najwyższej płodności powodowała powstawanie następujących po sobie fal wyżów i niżów demograficznych. Mechanizm fluktuacji zdarzeń demograficznych jest więc niejako wbudowany w proces reprodukcji ludności, i choć kolejne „fale” stają się coraz słabsze i bardziej rozmyte w czasie, to prognozy demograficzne pokazują, że zjawisko falowania dostrzegalne będzie jeszcze przez kilkadziesiąt lat (Stanny 2010).

Mimo przewidywanej względnej stabilizacji liczby ludności wiejskiej w Polsce do 2030 r., jej zmiany w poszczególnych regionach będą wypadkową obserwowanych obecnie już tendencji rozwojowych, zróżnicowanych przestrzennie względem tempa i kierunku przemian w procesach płodności i umieralności, jak i zmian w rozmiarach migracji wewnętrznych i zagranicznych. Mianowicie wschodnie województwa – podlaskie i lubelskie, obecnie o najbardziej niekorzystnych parametrach wszystkich komponentów przyrostu rzeczywistego, nadal objęte będą najgłębszym regresem demograficznym. Szacowany ubytek populacji wiejskiej przekroczy 10%. Podobny scenariusz może mieć miejsce również w województwie opolskim, które – permanentnie drenowane migracjami zagranicznymi (głównie do Niemiec) – posiada bardzo zachwianą strukturę wieku i płci, co spotęgować może proces starzenia się ludności wiejskiej regionu.

Kolejne w rankingu najgłębszego ubytku omawianej populacji są dwa województwa: warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Województwo świętokrzyskie parametrami przyrostu naturalnego prezentuje zbliżoną sytuację jak Lubelszczyzna. Natomiast region Warmii i Mazur, obecnie z relatywnie wysoką dynamiką demograficzną (iloraz liczby urodzeń do liczby zgonów wynosi 1,2), traci stale na swojej prężności w wyniku ubytku migracyjnego, którego wielkość wyrażona ujemnym saldem migracji w 2009 r. była największa w kraju. Warto dodać,

że tylko trzy województwa wykazują obecnie ujemne saldo migracji na wieś: warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie.

Mapka 1. *Dynamika zmian liczby ludności wiejskiej według województw (2010–2035)*



Źródło: jak w wykresie 1.

Prognozuje się, że przyrost rzeczywisty ludności wiejskiej nastąpi głównie w zachodniej części kraju, obejmując województwa: pomorskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie. Korzystna dynamika typowana jest też w regionie Podkarpacia. Generalnie są to obecnie najmłodsze demograficznie części kraju, a struktura wieku populacji oraz inne czynniki niewymierne, jak np. tradycja, model rodziny, stratyfikacja społeczna czy wzory konsumpcji, pozwolą utrzymać rodność na poziomie niewielującym naturalny proces umieralności.

Zachowania migracyjne mogące wystąpić w poszczególnych regionach są bardzo trudne do przewidzenia. Procesy polaryzacji rozwoju regionalnego powodują wyłukiwanie potencjału demograficznego z obszarów subregionalnych, peryferyjnych, a koncentrację ludności w wiejskiej strefie podmiejskiej, tworząc klasyczny układ centrum-peryferie. Wskaźnik atrakcyjności migracyjnej dla obszarów wiejskich policzony na poziomie regionów administracyjnych nie oddaje rzeczywistego zainteresowania migrantów danym obszarem, ze względu na zbyt duży stopień agregacji przestrzeni. Analiza na niższym poziomie jest w tym przypadku niemożliwa.

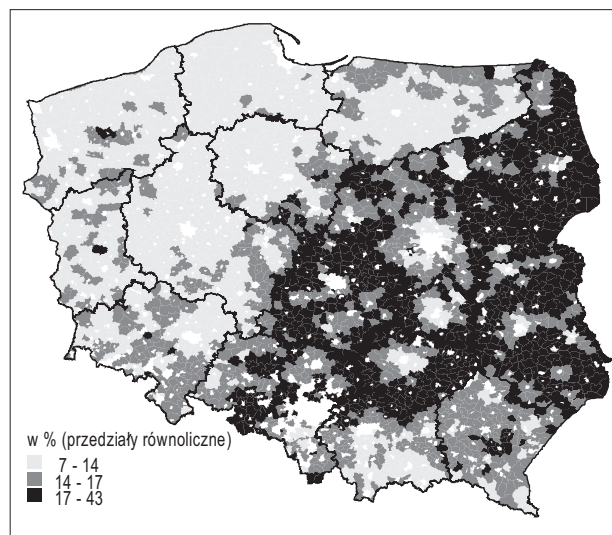
Pamiętać jednak należy, że już sama stagnacja liczby ludności wiejskiej (np. na Mazowszu czy Dolnym Śląsku) jest wynikiem bardzo dobrym względem ogólnego regresu liczebnego w Polsce, który do 2035 r. wyniesie ma blisko 6%.

PROGNOZA ZMIAN STRUKTURALNYCH. STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Powszechnie wiadomo, że jedną z głównych tendencji współczesnej sytuacji demograficznej jest proces starzenia się ludności, który niesie ze sobą wiele problemów społecznych i gospodarczych. W Polsce jest on jednak silnie zróżnicowany regionalnie, przy czym jego rozkład w przestrzeni pozwala na wyjaśnienie przyczyn tego zróżnicowania.

Jedną z najczęściej wykorzystywanych miar starości populacji jest odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym. Informacja, jaką on niesie, pod pewnymi względami ma ograniczoną wartość z tego względu, że pokazuje udział określonej grupy wieku, ale nie pokazuje jednocześnie ani kierunku zmian (proces starzenia się lub odmładzania populacji), ani żadnego z elementów struktury pozostałych grup wieku. Rozkład przestrzenny tego wskaźnika przedstawia mapa 2, wskazując duży udział ludności w wieku poprodukcyjnym w regionie Polski wschodniej i centralnej (biorąc pod uwagę granice historyczne, można powiedzieć, że obszar ten pokrywa się z dawnym zaborem rosyjskim).

Mapka 2. *Udział ludności w wieku poprodukcyjnym*



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych BDR 2009.

Monofunkcyjny, rolniczy charakter gospodarki lokalnej obszarów wiejskich determinuje decyzje emigracyjne młodzieży, a relatywnie niska gęstość zaludnienia (szczególnie na wschodzie kraju) wykazuje trwałe tendencje do zmniejszania się. Zjawiska te są charakterystyczne dla „obszarów problemowych” (szerzej Rosner 2002), na których poza niekorzystnymi zmianami o charakterze demograficznym obserwuje się stagnację, a często regres infrastruktury społecznej, niekorzystne przekształcenia sieci osadniczej (czasem nawet zanikanie całych wsi). Ich masowość jest typowa dla tzw. ściany wschodniej i obserwowana systematycznie od lat 70.

Znacznie niższy wskaźnik starości występuje w Wielkopolsce i na terenach zasiedlanych po II wojnie światowej (ziemie zachodnie i północne). Jednak na ogólny podział regionalny nakłada się inna tendencja, również związana z procesami migracyjnymi. Młodsza (w rozumieniu, jakie wyznacza wskaźnik) jest ludność zamieszkująca w sąsiedztwie dużych miast, starsza – w obszarach wiejskich leżących w oddaleniu od nich. Jest to wynik napływu na te tereny migrantów zarówno z tego miasta, jak i z bardziej odległych obszarów wiejskich, którzy nie osiedlają się w mieście, ale w jego sąsiedztwie.

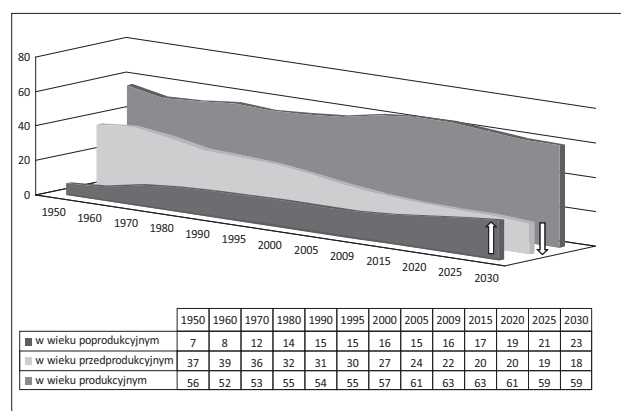
Struktura wieku ludności Polski jest wypadkową dwóch procesów: falowania demograficznego (występujących na przemian wyżów i niżów demograficznych widocznych na wykresie 2) oraz wkroczenia w fazę II przejścia demograficznego, charakteryzu-

jąca się relatywnie szybkim obniżaniem wskaźników dzietności. Wskazuje ona, iż obecnie znajdujemy się na tzw. przedpolu starości demograficznej. Oznacza to, że z populacji o cechach typowych dla zastojowego modelu populacji (o blisko zerowym przyroście naturalnym) przechodzimy do typu struktury regresywnej, charakterystycznej dla społeczeństw w sensie demograficznym „starych”.

Potwierdzenie znajdziemy podczas analizy zmian w strukturze populacji wiejskiej według ekonomicznych grup wieku², których obraz graficzny przedstawia wykres 3. W latach 1950–2010 ogólnie dla populacji wiejskiej zaobserwowano:

- spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym,
- do 1990 r. powolny wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym, następnie do 2010 r. wyraźnej jej przyrost o blisko 10 pkt. proc.,
- znaczący wzrost odsetka osób w wieku poprodukcyjnym (więcej w: Frenkel 1997, 2003, 2010).

Wykres 3. Rzeczywisty i prognozowany udział ludności według ekonomicznych grup wieku w latach 1950–2030



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Frenkel 2003, s. 78; GUS 2009.

Projekcja danych do 2035 r. wskazuje, że obserwowane dotychczas zmiany udziału ludności w wieku przed- i poprodukcyjnym będą się pogłębiać. Największe zmiany udziału najmłodszej grupy wieku praktycznie mamy już za sobą. Trwający od lat 90. spadek liczby urodzeń wynikający ze zmian we wzorcach płodności, jak i zmian modernizacyjnych społeczeństwa zmieniał wagę udziału tej populacji o 5 pkt. proc. co 10 lat. Relatywnie szybki regres odsetka osób w wieku przedprodukcyjnym powoli wyhamuje z uwagi na trwający boom urodzeniowy, zatrzymując się w bieżącej dekadzie na poziomie około 20%. Spadek liczby dzieci i młodości jest procesem niekorzystnym, bowiem w następstwie czasu osłabia to zasób ludności w wieku produkcyjnym.

Do połowy lat 90. najmniej dynamiczne zmiany ilościowe obejmowały wiek produkcyjny. Jednak podkreślić należy, że stwierdzenie to dotyczy ludności wiejskiej, gdyż absolutne wielkości przyrostu populacji w wieku produkcyjnym na wsi były blisko o połowę mniejsze niż w miastach. Bezpośrednią przyczynę takich proporcji odnajdujemy w zjawisku selektywności migracji. W latach 70. miasta były zasilane młodymi imigrantami z obszarów wiejskich, którzy w konsekwencji realizowali tam swoje plany prokreacyjne. Skumulowany efekt tamtych procesów

znacząco odbija się w strukturze ludności według płci, ukazując większą amplitudę procesów faworyzacji demograficznej w mieście niż na wsi.

Generalnie rotacja roczników wyżu demograficznego doprowadziła na przełomie XX i XXI w. do „spotkania się” w wieku produkcyjnym dwóch wyżów demograficznych, kolokwialnie ujmując rodziców (urodzonych w latach 50.) i ich dzieci (urodzonych na przełomie lat 70. i 80.). Łącznie skumulowany potencjał w wieku produkcyjnym na wsi w 2003 r. wyniósł ponad 60%.

Na tym tle obserwujemy od kilku lat pewnego rodzaju konflikt na rynku pracy między młodszymi i starszymi generacjami, który dotyczy zapewnienia miejsc pracy dla osób młodszych oraz osób starszych w warunkach rozwoju ekonomicznego, dokonującego się przy malejącej podaży miejsc pracy. Przyrost liczby bezwzględnej populacji w wieku produkcyjnym na wsi w latach 1990–2000 wyniósł powyżej 7%, a w 2000–2010 już ponad 11%. Relatywnie znacznie mniejszym przyrostem w tym czasie obciążone zostały obszary miejskie.

Na tle przedstawionych tendencji w młodszej i średniej grupie wieku, szczególnie wyraźne zmiany dają się zaobserwować w przyroście najstarszej grupy osób. Do końca lat 80. starzenie się ludności było bardziej zaawansowane na wsi; w latach następnych proces ten ulegał zahamowaniu, natomiast zwiększyła się intensywność starzenia ludności miast. Odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym wzrósł w ostatnich dwóch dekadach z poziomu 12% do 17% w mieście, zaś na wsi oscylował w granicy 15,5%.

Dane prognostyczne wskazują, że do 2020 r. przybędzie około 1/3 ludności w wieku emerytalnym zarówno na wsi, jak i w mieście. Do 2035 r. udział tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności wiejskiej zwiększy się z obecnego poziomu około 16% do 25% (dynamika osiągnie 160% i będzie wyższa niż w mieście – 144%). Największe tempo przyrostu ludności w wieku poprodukcyjnym na wsi oczekiwane jest po 2015 r. przez kolejnych 5 lat (średnioroczny przyrost określony jest na 2,5%). Z kolei w mieście fala przyrostu liczebnego w tej grupie właśnie się rozpoczęła (średnioroczny przyrost wyniesie po około 3,5% przez najbliższych 5 lat).

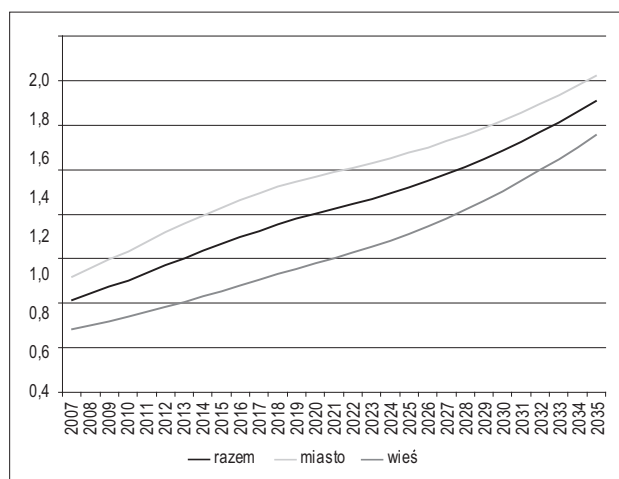
Dynamika zmian udziału populacji w wieku poprodukcyjnym ma bezpośrednie przełożenie na poziom potrzeb usług opiekuńczo-leczniczych, których skala wzrasta wraz z wiekiem świadczeniobiorców. Do określenia ich zakresu niezbędne są pogłębione analizy struktury wieku tej subpopulacji. W artykule zajmiemy się wyłącznie potwierdzeniem tezy o podwójnym starzeniu się ludności, chociażby z uwagi na fakt, że system państwowej opieki zdrowotnej cierpi na ogromne braki świadczeń w dostępnym koszyku usług. Z alternatywy, jaką oferuje sieć placówek niepublicznych, korzystają prawie wyłącznie zamożni mieszkańcy miast. Wyjaśnijmy, że proces podwójnego starzenia odznacza się szybkim wzrostem udziału ludności starszej w ogólnej liczbie ludności z jednoczesnym wzrostem udziału osób tzw. starsi-starsi (*old-old*) w subpopulacji osób starszych (Balicki i in. 2003, s. 322). Tę grupę wieku określono tu na 80 lat i więcej. Jej udział w 2008 r. wyniósł na wsi 21%, a w mieście 17% ogólnej liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Jednak do 2035 r. problem ów obejmie głównie społeczność

miejską, bowiem jej populacja sędziwych starszych zwiększy się do poziomu 29%. Na wsi zanotujemy nieznaczny wzrost udziału do 23%.

Zatem nieodwracalną konsekwencją zmian rozwoju demograficznego Polski jest postępujący proces starzenia się ludności. Zdecydowanie jest on większym wyzwaniem dla mieszkańców miast z uwagi na głębszą jego dynamikę. Struktura wieku ludności wiejskiej „odchudzona” przez procesy migracyjne z nieregularności, jakie pozostawiają wyże demograficzne, będzie podlegała mniejszej jego presji.

Potwierdzeniem powyższego są m.in. relacje pomiędzy liczbą osób w wieku poprodukcyjnym a przedprodukcyjnym, wyrażone tzw. indeksem starości. Kolokwialnie można zinterpretować, że jest to wskaźnik „obciążenia wnuków dziadkami” (wykres 4). Wartość jego dla populacji miejskiej osiągnęła już w 2010 r. relacje 1:1. Na obszarach wiejskich jest on korzystniejszy i wskazuje, że proporcja 1:1 powinna wystąpić dopiero w 2020 r.

Wykres 4. Zmiany indeksu starości



Źródło: obliczenia własne na podstawie GUS 2009.

Druga dekada wniesie krzyżową zamianę udziału obu grup w ogólnej liczbie ludności wiejskiej. Otóż odwrotnie niż to jest obecnie odsetek dzieci i młodzieży na wsi będzie niższy od udziału ludności w wieku emerytalnym. Czynniki przedstawionych zmian szukać należy nie tylko w zdarzeniach, które miały miejsce przed okresem transformacji, jak urbanizacja kraju, silne migracje industrialne, czy rotacja wyżów i niżów demograficznych, ale również w tych, które ujawniły się wraz z modernizacją społeczeństwa w ostatnich dwóch dekadach – wśród nich wymieńmy przede wszystkim zmiany modelu rodziny.

PROGNOZA PODAŻY PRACY

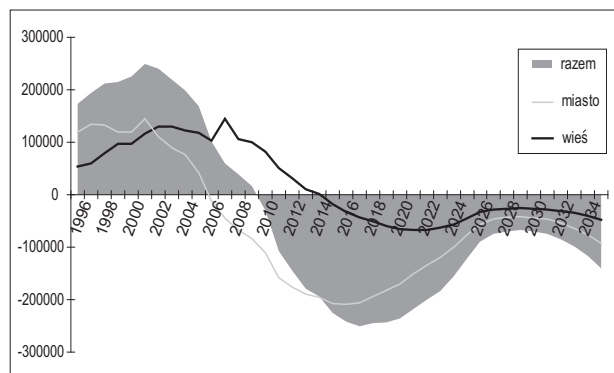
Nierównowaga na rynku pracy – problem ujawniony na początku transformacji systemowej i wciąż aktualny najczęściej przypisywany jest stronie popytowej (tj. znaczącemu spadkowi zapotrzebowania na pracę). W analizach wyraźnie niedoceniana jest rola czynnika demograficznego, wpływająca na wielkość podaży pracy. A to właśnie w latach 1990–2010 rynek pracy w Polsce podlegał silnej presji demograficznej. Skala przyrostów zasobów ludności w wieku produkcyjnym po 1989 r., a więc jedna

z głównych determinant zmian w zasobach pracy, jest określana jako wyjątkowo duża.

Wiąże się to bezpośrednio z fazą falowania demograficznego. Przesunięcia roczników wyżowych i niżowych sprawiły, że na ogólny wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym składa się bardzo duży przyrost ludności w starszym wieku produkcyjnym (45 lat+), a relatywnie dużo mniejszy w młodszym wieku produkcyjnym (18–44 lata). Dolną granicę wieku produkcyjnego przekraczały w latach 90. roczniki dzieci urodzonych przez matki, które same należały do wyżu powojennego. Nastąpił więc potencjalny wzrost liczby osób wchodzących na rynek pracy oraz wzrost subpopulacji, która znajduje się u progu możliwej dezaktywizacji zawodowej. W tym samym czasie wiek poprodukcyjny osiągały roczniki niżu wojennego.

W ostatniej dekadzie XX w. zasoby ludności w wieku produkcyjnym w Polsce wzrosły o 1,7 mln osób, w tym na wsi tylko o blisko 600 tys. Po 2001 r. przyrosty zaczęły się powoli, a później coraz szybciej zmniejszać, jednak do 2009 r. miały wartość dodatnią, a więc reprodukcja ludności w wieku produkcyjnym była rozszerzona. Proces ten miał inny przebieg na wsi i w mieście (patrz wykres 5).

Wykres 5. Roczne przyrosty/ubytki ludności w wieku produkcyjnym



Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS 2009; BDR 1996–2007, www.stat.gov.pl.

Od 2002 r. przyrost potencjalnych zasobów pracy na wsi jest wyższy niż w mieście, a maksimum reprodukcyjne na obszarach wiejskich osiągnięte zostało z opóźnieniem sześciu lat w stosunku do wartości średniej dla miasta, tj. w 2007 r. Co więcej, od 2009 r. wieś jest wyłącznym „dostawcą” potencjalnych zasobów pracy w Polsce. Zasadniczo to owa nadwyżka ludności w wieku produkcyjnym na wsi utrudnia możliwości płynnego, czy naturalnego (a na pewno oczekiwanego) wyjścia z nadmiernego zatrudnienia rolniczego.

Generalnie aż do 2014 r. na wsi będziemy notować roczne, realne przyrosty liczby osób w wieku produkcyjnym (choć ich natężenie będzie słabło), przechodząc w 2015 r. w ubytek. W stosunku do miasta ubytek na wsi nastąpi z opóźnieniem niemal 10 lat. Zawężona reprodukcja będzie skutkiem osiągnięcia wieku poprodukcyjnego przez roczniki I wyżu demograficznego.

Mając na uwadze przyrost ludności w wieku produkcyjnym w latach 90., który zasadniczo rekrutował się z ludności miejskiej, podkreślenia wymaga fakt odwrócenia tendencji wraz z nowym stuleciem. W dekadzie 2001–2010 na wsi zanotowano wzrost

populacji w tym wieku o ponad 1,2 mln osób; w mieście przyrost był już marginalny – wyniósł około 260 tys. osób.

Kolejna, obecna już dekada wniesie regres w liczbie potencjalnych zasobów pracy. Ubytek w mieście wyniesie aż 1,9 mln osób, a na wsi zaledwie 200 tys. Jeszcze przed 2020 r. dla miejskiej populacji w wieku produkcyjnym wrócimy do stanu liczebnego sprzed okresu transformacji. Tak znaczących zmian nie zanotujemy na wsi.

Po 2020 r. siła ubytków ludności w wieku produkcyjnym będzie słabnąć, po czym nastąpi stabilizacja spadku na poziomie nieprzekraczającym 30–50 tys. rocznie. Oznacza to, że z biegiem czasu efekty falowania demograficznego będą wśród populacji wiejskiej coraz mniej odczuwalne, wzrastać będzie natomiast waga konsekwencji zmieniającego się modelu dzietności wiejskich rodzin.

Z analizy trendów wynika, że stoimy na przedpolu okresu kompensaty kurczącej się miejskiej sily roboczej zasobami wiejskimi. Jego oznaki są jeszcze trudne do uchwycenia, m.in. z uwagi na rosnący od 2008 r. poziom bezrobocia. Alokacja zasobów pracy będzie miała formę migracji wewnętrznych. Można się spodziewać większego znaczenia migracji stałych dla przestrzennego rozkładu ludności, idącego w kierunku jej koncentracji w obszarach podmiejskich kosztem obszarów peryferyjnych. Jednak obecnie skala migracji stałych w Polsce jest mała, choć z dodatnim saldem dla wsi.

Trudno jednoznacznie określić, jaką rolę w przyszłości odegrają migracje w zmianie struktury zasobów pracy według miejsca zamieszkania, gdyż duży wpływ może mieć preferowany w dokumentach strategicznych kraju model migracji wahadłowych, czyli dojazdów do pracy (*Strategia... 2012; Krajowa... 2010*).

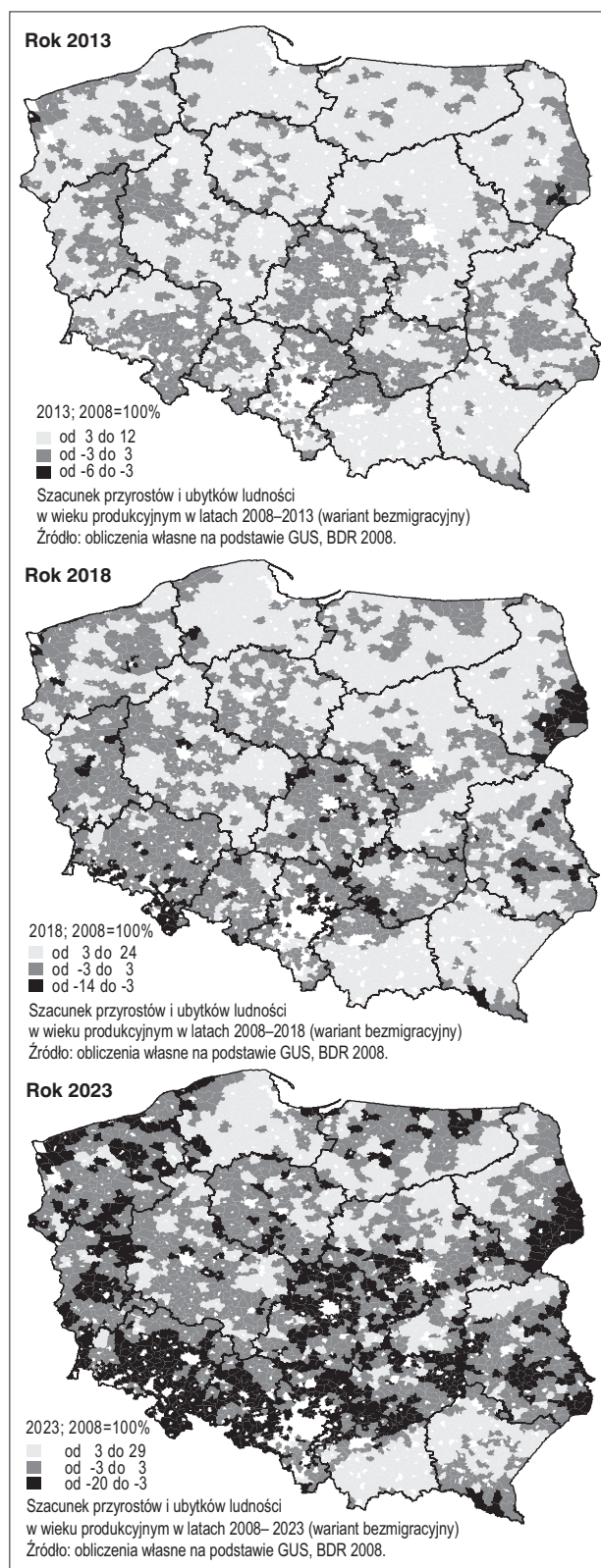
Ubytek ludności w wieku produkcyjnym to proces, który przebiegać będzie z różnym natężeniem w różnych częściach kraju. Jego rozmiary możliwe są od oszacowania na podstawie aktualnych informacji statystycznych o liczebności populacji. Metodą postarzania urodzonych już roczników została obliczona potencjalna wielkość wskaźnika dla poszczególnych jednostek gminnych. Wadą tak skonstruowanej miary jest brak jej korekty o natężenie migracji oraz umieralności, zatem przedstawione dane częściowo mają charakter niepewny.

Wśród założeń prognostycznych największe wątpliwości dotyczą przyszłych urodzeń, ale osoby wchodzące w wiek produkcyjny do 2025 r. to osoby żyjące w czasie przygotowywania prognozy (należące do grupy wieku o ustabilizowanych i bardzo małych wskaźnikach umieralności). Autorka zdaje sobie sprawę z ułomności tego indeksu, jednak w tym zakresie, w którym projekcja została wykorzystana do przedstawienia zmian w liczbie ludności w wieku produkcyjnym, wyniki są wystarczające. Przestrzenny rozkład przyrostów i ubytków ludności w wieku produkcyjnym przedstawia mapa 3.

Dynamiczne i przestrzenne ujęcie tej kwestii pozwala na wychwycenie pewnych prawidłowości³. Otóż w 2013 r., zgodnie z trendem obliczonym średnio dla gmin wiejskich w kraju, większość nadal notować będzie przyrost ludności w wieku produkcyjnym. Jedynie około 100 jednostek gminnych (tj. około 5% ogółu) odnotuje spadek wartości wskaźnika. Największe ich skupisko o najgłębszej regre-

sji występuje na Podlasiu, w regionie o najbardziej zaawansowanym procesie depopulacji⁴ i „wytuczanej” strukturze demograficznej ludności (efekt migracji industrialnych w latach 70.).

Mapka 3. Szacunek przyrostów i ubytków ludności w wieku produkcyjnym w latach 2008–2023 (wariant bezmigracyjny; 2008 – rok bazowy; zmiany w %)



Objaśnienia: **2013 rok** obejmuje populację osób w wieku produkcyjnym urodzoną w latach od 1954k/1949m do 1995; **2018 rok** obejmuje populację osób w wieku produkcyjnym urodzoną w latach od 1959k/1954m do 2000; **2023 rok** obejmuje populację osób w wieku produkcyjnym urodzoną w latach od 1964k/1959m do 2005.

Źródło: obliczenia własne A. Rosner, M. Stanny na podstawie GUS, BDL.

Obszary, w których obecnie obserwujemy stażenie się zasobów pracy, najszybciej doświadczą ubytku ludności w wieku produkcyjnym (Rosner, Stanny 2007, s. 123). Jest to obszar całego Śląska (od Dolnego po Górny) oraz zachodnie województwa kraju. W 2018 r. około 500 gmin zanotuje już ubytek populacji w wieku produkcyjnym. Dodatnia wartość wskaźnika utrzyma się w regionach najmłodszych demograficznie – tam, gdzie występuje najwyższy przyrost naturalny wynikający z relatywnie wysokiej dzietności i są powszechne migracje wahadłowe, tj. region Podkarpacia i Kaszub.

Proces ten, wraz z upływem lat będzie się pogłębiał. W 2023 r. ubytek rzeczywisty ludności w wieku produkcyjnym objąć może nawet ponad połowę gmin. Największe jego strefy wystąpią w południowo-zachodniej części kraju. Z uwagi na bezmigracyjny wariant niniejszej analizy dodatkowego komentarza wymaga odnotowany ubytek potencjalnych zasobów pracy w strefach podmiejskich największych miast, jak: Warszawa, Łódź, Wrocław czy Górnośląski Okręg Przemysłowy. Otóż sądzić należy, że tu zjawisko nie będzie tak głębokie, gdyż procesy migracyjne do ośrodków aglomeracyjnych równoważyć będą te zmiany. Natomiast oczekiwać można drenażu siły roboczej z regionów peryferyjnych, szczególnie tych o tradycjach migracji zarobkowych jak np. obszar Pomorza Środkowego, Warmii, Mazur czy Polesia.

Przyrost/ubytek liczby ludności w wieku produkcyjnym oznacza wzrost/spadek potencjalnych zasobów pracy, nie oznacza natomiast automatycznych zmian faktycznych zasobów pracy. Rzeczywista presja na rynek pracy zależy od poziomu aktywności zawodowej ludności, a więc od liczby pracujących i poszukujących pracy (bezrobotnych). Ludność w wieku produkcyjnym jest główną zbiorowością funkcjonującą na rynku pracy, niemniej jednak pomiar aktywności ekonomicznej ludności obejmuje też młodocianych (15–17 lat) i ludność w wieku poprodukcyjnym (łącznie odnosi się do osób w wieku 15 lat i więcej). Dla transparentności analizy nadal punktem odniesienia w dalszej części będzie populacja w wieku produkcyjnym.

Na prognostyczny bilans zasobów pracy składają się dwa główne elementy (Kabaj 2002, s. 5): przewidywana jej podaż i prognoza wzrostu zatrudnienia. O ile w pierwszym przypadku procedury konstrukcji prognoz demograficznych są dobrze rozpoznane, o tyle prognozowanie zmian wielkości popytu jest bardziej skomplikowane (Kryńska i in., s. 114). Przedmiotem niniejszych rozważań jest projekcja potencjalnej podaży pracy, zaś badanie zapotrzebowania popytu na pracę zostało potraktowane marginalnie, jako wielkość bilansowa służąca jedynie do porównań.

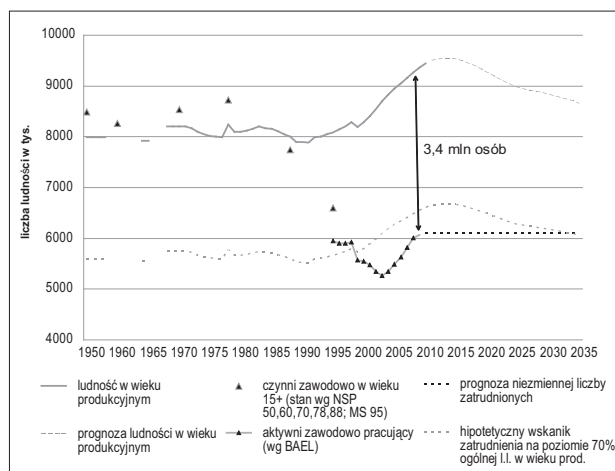
W okresie gospodarki centralnie planowanej wzrostowi zasobów pracy towarzyszył odpowiedni wzrost zatrudnienia. Na wykresie 6 przedstawiono relację między liczbą ludności w wieku produkcyjnym a liczbą osób pracujących (do 1989 r. byli to tzw. czynni zawodowo, zaś od 1990 r. określamy ich jako aktywnych zawodowo – pracujących). Do lat 80. liczba czynnych zawodowo przewyższała liczbę osób w wieku produkcyjnym.

Realizowana wówczas polityka pełnego zatrudnienia doprowadziła do powstania jego przerostów w postaci bezrobocia ukrytego. Proces ten został ra-

dykalnie odwrócony po 1990 r., kiedy w gospodarce zapanowały reguły wolnego rynku, a wraz ze zmianami w poziomie i strukturze zatrudnienia ujawniło się bezrobocie rejestrowane. Ogólny spadek popytu na pracę pojawił się wówczas, gdy wysoki przyrost zasobów pracy generował przede wszystkim znaczne zapotrzebowanie na nowe miejsca pracy⁵.

Różnica pomiędzy liczbą osób w wieku produkcyjnym, z której rekrutują się w zasadzie zasoby pracy, a liczbą osób pracujących (stan według BAEL⁶) od początku transformacji systematycznie wzrastała do 2004 r. (osiągając tylko na wsi około 3,5 mln osób, a w Polsce ogółem ponad 8 mln). Dopiero po akcesji do UE, przy dobrej koniunkturze gospodarczej, liczba pracujących zaczęła się zwiększać, jednak nie zmieniło to istotnie różnicy (patrz wykres 6).

Wykres 6. Rzeczywista i prognozowana liczba ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym i ludności pracującej w latach 1950–2035



Objaśnienia: Dane spisów powszechnych (NSP) według stanu w grudniu danego roku, dane Mikrospisu (MS) i BAEL – wg stanu w maju. Źródło: opracowanie własne I. Frenkel, M. Stanny na podstawie: GUS 1954, 1965, 1967, 1980, 1990, 1996, 2009, 2010b.

Zakładając niezmienną liczbę pracujących (według stanu z 2009 r.), zasób osób w wieku produkcyjnym nie włączony do procesu pracy utrzyma się na poziomie 3,3–3,4 mln do 2015 r. Potem, po raz pierwszy w powojennej historii Polski, wystąpi na wsi wspomniany wcześniej ubytek ludności w wieku produkcyjnym. Przy założeniu *ceteris paribus* poziom zatrudnienia wówczas powinien się zwiększać. Rosnące zatrudnienie może przeciwdziałać negatywnym konsekwencjom malejącej liczby osób w wieku produkcyjnym. Oznacza ono pełniejsze wykorzystanie zasobów ludzkich, a przede wszystkim przesunięcie ich ze sfery bierności zawodowej do sfery tworzenia produktu społecznego.

Ogólny wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest niski (szerzej Kryńska 2008). Od początku naszej akcesji do Unii utrzymuje się na poziomie niższym o około 10 pkt. proc. niż średnia w UE (UE 27). Niski poziom partycypacji w procesie pracy dotyczy szczególnie wiejskiej ludności bezrolnej (Rosner, Stanny 2008).

W Strategii Lizbońskiej przyjętej przez Radę Europy w 2000 r. zawarto cel strategiczny, że w 2010 r. stopa zatrudnienia w UE powinna wzrosnąć do 70% (dla ludności w wieku 15–64 lata). Analiza danych (wykres 6) wskazuje, że cel ten nie został osiągnięty. Luka pomiędzy pożądanym poziomem zatrudnienia a analogicznym obserwowanym dla 2009 r.

wyniosła 11,3 pkt. proc. W marcu 2010 r. Rada Europejska ustaliła na najbliższe dziesięciolecie kolejną strategię *Europa 2020*, w której założono, że w 2020 r. 75% osób w wieku 20–64 lat powinno mieć pracę, przy czym Polska, przekładając cel unijny na cel krajowy, przyjęła wskaźnik zatrudnienia na poziomie 71%⁷.

ZAKOŃCZENIE

Warunkiem koniecznym dla zwiększenia aktywności zatrudnienia wiejskich zasobów pracy jest istnienie dostatecznego zapotrzebowania na pracę, a więc zdolności gospodarki lokalnej do kreacji i utrzymania miejsc pracy. Paradoksalnie szansę poprawy sytuacji na wsi upatrywać należy w głębokim regresie liczebnym potencjalnych zasobów pracy w mieście. Starzenie się dużych miast ujawni nisze do zagospodarowania przez ludność z mniejszych miast lub ze wsi. Pojawia się możliwość „odchudzenia” wsi zarówno z bezrobocia jawnego, które zasadniczo dotyczy ludności bezrolnej, ale przede wszystkim z bezrobocia ukrytego, redukując stopę zbędności w rolnictwie (przeludnienia agrarnego).

Przesunięcia w proporcjach między liczbą ludności w wieku produkcyjnym a liczbą ludności w wieku starszym będą miały dalekosiężne skutki dla rynku pracy i gospodarki. Wśród obaw wymienić można narastające niedostosowania kwalifikacyjne (szczególnie ludności związanej z rolnictwem), spowolnienie postępu technologicznego, zmniejszenie mobilności i elastyczności zasobów pracy. Obecny czas dużego przyrostu potencjalnych zasobów pracy naturalnie wyzwala zachowania konkurencyjne i stale rosnące jeszcze zmienności po stronie popytu na pracę (jak postęp technologiczny czy zmiany we wzorcach zatrudnienia – formy, trybu i czasu pracy).

Zmieniający się charakter zatrudnienia z ustabilizowanych relacji praca-życie do bardziej elastycznej i zindywidualizowanej kariery zawodowej, która wymaga samodzielnego zarządzania, może sprawiać trudności pracownikom rekrutującym się z obszarów wiejskich o niższych kwalifikacjach w porównaniu z osobami ze środowiska miejskiego. Tym bardziej że, myśląc o zmniejszeniu stopnia niewykorzystania zasobów pracy, aktywizacją zawodową objęta będzie subpopulacja biernych zawodowo (w tym osoby w starszym wieku, niepełnosprawni). Istnieją zatem uzasadnione obawy o umiejętności adaptacyjne zasobów pracy rekrutowanych ze sfery bierności zawodowej, związane z koniecznością dostosowania się do przyszłych, nowych wymagań rynku pracy.

C.D.N.

Starzenie się ludności i zmiany w podażowej stronie rynku pracy nie są wpisane wyłącznie w problematykę demograficzną. Z uwagi na znaczące ich konsekwencje dla społeczeństwa jest to problem ekonomiczny, finansowy i przede wszystkim społeczny. Prowadzi bowiem do zupełnie nowej struktury społecznej, która dostosować się musi do nowej rzeczywistości demograficznej. Podkreślenia wymaga trwały i nieodwracalny charakter tych zmian. I choć na wsi głębokość ich będzie mniejsza niż w mieście, to są to tak samo zmiany w perspekty-

wie kolejnych dziesięcioleci nieuniknione i jednokierunkowe.

Autorka jednak nie kończy na tym swoich rozważań. Proponuje ich ciąg dalszy w następnym numerze „Polityki Społecznej”, gdzie omówione zostaną wybrane kierunki reagowania na zmiany, jakie wnoszą przedstawione procesy demograficzne. Konsekwencje społeczno-gospodarcze procesu starzenia się ludności i zasobów pracy na polskiej wsi można ograniczyć, uwzględniając możliwą ewolucję systemów ekonomicznych, a skutki łagodzić, podejmując działania o długofalowym charakterze.

- ¹ Zaproponowana przez D.J. van de Kaa (1994) i R. Lesthaeghe'a (1991) koncepcja drugiego przejścia demograficznego dotyczy transformacji postaw jednostek, ich systemu wartości, stosunku do rodziny i społeczeństwa, wyrażanych w nowych zachowaniach demograficznych. Odchylenia od stanu równowagi demograficznej wyznaczonej stabilizacją przyrostu rzeczywistego nie są przejściowe. Zamiast bowiem stagnacji liczby ludności, należy raczej oczekiwać jej trwałego spadku (w wyniku dzietności poniżej prostej zastępowalności pokoleń przy ustabilizowanym poziomie umieralności).
- ² Podział ludności według ekonomicznych grup wieku wyróżnia: wiek przedprodukcyjny (0–17 lat), produkcyjny (18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni), poprodukcyjny (60 lat i więcej kobiety oraz 65 lat i więcej mężczyźni).
- ³ Dynamika zmian obliczona została w odniesieniu do 2008 r.
- ⁴ Depopulacja to najogólniej zjawisko zmniejszania się liczby ludności danego obszaru.
- ⁵ Przypomnijmy, że w latach 90. skumulowany był on w mieście, zaś w latach 2000–2010 ciężar przyrostu przejęła wieś, wnosząc ponad 1,2 mln osób w wieku produkcyjnym. Prognoza na lata 2010–2030 zakłada odwrócenie i tej tendencji.
- ⁶ BAEL – Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności.
- ⁷ Wskaźnik zatrudnienia dla wsi w 2009 r. wg BAEL wyniósł: 58,7% dla grupy osób w wieku 15–64 lata, 64,8% dla grupy osób w wieku 20–64 lata, zaś 64,5% dla grupy osób w wieku produkcyjnym (analogicznie dla miasta: 60,1%, 64,8%, 65,6%) – obliczenia własne na podstawie GUS 2010c, tabl. 13, s. 124.

LITERATURA

- Balicki J., Frątczak E., Nam Ch. B. (2003), *Przemiany ludnościowe. Fakty – Interpretacje – Opinie*, cz. 1, Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Burniaux J.M., Jaumotte F., red. (2003), *Coping with Ageing: A Dynamic Approach to Quantify the Impact of Alternative Policy Options on Future Labour Supply in OECD Countries*, OECD Economics Department Working Paper No. 371, Paris.
- Frenkel I. (1997), *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Frenkel I. (2003), *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi. Dekada przemian*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Frenkel I. (2010), *Ludność wiejska*, w: *Polska wieś 2010. Raport o stanie wsi*, Red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Warszawa: FDPA, Scholar.
- GUS (1954), *Narodowy Spis Powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Struktura zawodowa i demograficzna ludność, Indywidualne gospodarstwa rolne. Polska*, Warszawa.
- GUS (1965), *Spis Powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r.; Ludność. Gospodarstwa domowe. Polska*, Warszawa.
- GUS (1967), *Rocznik Demograficzny 1945–1966*, Warszawa.
- GUS (1980), *Narodowy Spis Powszechny z dnia 7 XII 1978 r.; Ludność. Gospodarstwa domowe i warunki mieszkaniowe*, Warszawa.
- GUS (1990), *Narodowy Spis Powszechny 1988 (z dnia 7 XII). Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska*, Warszawa.

- GUS (1996), *Spis Ludności i Mieszkań metodą reprezentacyjną 1995 (z dnia 17 maja). Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska*, Warszawa.
- GUS (2009), *Prognoza ludności Polski na lata 2008–2035*, Departament Badań Demograficznych, Warszawa.
- GUS (2010a), *Rocznik Demograficzny 2009*, Warszawa.
- GUS (2010b), *Rocznik Statystyczny 1950–2009*, Warszawa.
- GUS (2010c), *Aktywność Ekonomiczna Ludności Polski, IV kwartał 2010*, Warszawa.
- Kabaj M. (2002), *Dezaktywizacja Polski*, „Polityka Społeczna” nr 8.
- Komisja Europejska (2010), *EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela.
- Kotowska I.E., red. (1999), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. W świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, Warszawa, SGH.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020. Regiony, miasta, obszary wiejskie* (2010), Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Kryńska E., Suchecka J., Suchecki B. (1998), *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, Warszawa: IPISS.
- Okólski M. (2005), *Demografia*, Warszawa: Scholar.
- Rosner A., red. (2002), *Wiejskie obszary kumulacji barier rozwojowych*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2007), *Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce*, w: A. Rosner (red. naukowa), *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Rosner A., Stanny M. (2008), *The Impact of Demographic Factors on the Problems of the Labour Market in Poland*, w: Keith S. (red.), *Howe, Transforming Rural Life in Poland: Surveys of Policy Issues and Evidence*, Studies and Monographs no 1., Warszawa: IRWiR PAN.
- Rosset E. (1962), *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa: PWE.
- Stanny M. (2010), *Ludność i jej aktywność zawodowa – tendencje zmian na obszarach wiejskich*, w: M. Stanny, M. Drygas (red.), *Przestrzenne, społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce*, Warszawa: IRWiR PAN.
- Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012–2020* (2012), Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.

SUMMARY

Some current and projected demographic changes in rural areas with reference to corresponding changes in urban areas were pointed out in the paper. Their permanent character was also highlighted, indicating crucial consequences of the progressing society ageing and, as an effect, changes within the supply side of labour market. Analysing trends, one can state that the process of shrinking urban workforce compensation with rural one has been already started. Thus, the necessity to increase the labour resources utilisation index has been also appeared. Though, the advancement of these changes in rural areas will be lower than in urban areas, these changes are both inevitable and unidirectional in perspective of decades.

CZY ZNAMY LEKARSTWO NA NISKĄ DZIETNOŚĆ?

• MIĘDZYNARODOWE BADANIA EWALUACYJNE NA TEMAT POLITYKI RODZINNEJ

Anna Baranowska-Rataj
Anna Matysiak
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

WSTĘP – IDEA BADAŃ EWALUACYJNYCH

W wielu krajach europejskich debatę publiczną na temat możliwości poprawy sytuacji demograficznej stymulują badania ewaluacyjne, realizowane przed i po wprowadzeniu zmian w polityce rodzinnej. Badania te pokazują skalę korzyści i kosztów reform. W Polsce ogólnie dziedziną oceny skutków reform społeczno-gospodarczych – w tym w obszarze polityki rodzinnej – jest w początkowym stadium rozwoju (Kierzkowski 2002). Decydenci polityczni często podejmują decyzje o reformach, nie korzystając ani z ewaluacji *ex ante*, ani *ex post*. W rezultacie opinia publiczna w bardzo ograniczonym stopniu kształtowana jest wynikami rzetelnych badań, które dawałyby przesłanki do wniosków o efektywności działań rządu.

Niniejszy artykuł dokonuje przeglądu badań ewaluacyjnych na temat skuteczności polityk rodzinnych realizowanych w Europie. Naszym celem jest, po pierwsze, przedstawienie idei tego rodzaju badań, a po drugie, zaprezentowanie ich wyników. Wyboru publikacji do przeglądu dokonano, definiując ewaluację jako proces analizowania i interpretacji danych na temat konsekwencji wprowadzenia

określonych polityk społecznych (Rossi i in. 1999). W szczególności uwzględniono badania, których celem było przedstawienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy reformami polityki rodzinnej a wzrostem dzietności.

Zmierzenie prawdziwego efektu prowadzonej polityki, tj. efektu przyczynowo-skutkowego, stanowi z reguły duże wyzwanie. Jeśli bowiem po wprowadzeniu danej polityki zaobserwowany zostanie wzrost dzietności w danym kraju, to niekoniecznie musi on być w pełni – jeśli w ogóle – skutkiem reformy. Wzrost dzietności może, na przykład, być spowodowany splotem innych zdarzeń, takich jak zmiana warunków ekonomicznych kraju czy też wprowadzenie równoległe innej polityki, lub wystąpić wśród osób, których reforma w ogóle nie dotyczyła. Zatem pomiar efektu realizowanej polityki musi być oparty na danych pozwalających na rozróżnienie pomiędzy osobami, które faktycznie mogły skorzystać z reformy, i tymi, których reformą nie objęto, oraz pozwalać na kontrolę wszystkich możliwych czynników pośredniczących.

Takie warunki są spełnione w badaniach eksperymentalnych. Badania te polegają na porównaniu wartości zmiennej wynikowej w grupie poddanej

oddziaływaniu określonego czynnika z wartością zmiennej wynikowej w grupie kontrolnej, przy czym dobór osób do obu grup jest losowy. Losowość doboru uczestników do eksperymentu sprawia, że różnica w zmiennej wynikowej między obiema grupami jest wynikiem oddziaływania określonego czynnika, a nie wynika z różnic pomiędzy grupami.

Niestety, badacze społeczni oceniający efekty prowadzonej polityki publicznej rzadko mają dostęp do badań eksperymentalnych, zwykle nie praktykuje się bowiem implementacji określonej polityki w losowo dobranej części społeczeństwa. Najczęściej zdani są na dane obserwacyjne, a te rzadko są na tyle kompletne, aby stworzyć możliwość uwzględnienia w analizach pełnej gamy czynników pośredniczących. Tymczasem nieuwzględnienie w analizach zmiennych pośredniczących prowadzi do tak zwanych efektów selekcji, wywołanych ponadprzeciętnie wysoką skłonnością do korzystania z dostępnych instrumentów polityki rodzinnej (np. urlopów wychowawczych) przez osoby o jednocześnie wysokiej skłonności do posiadania dzieci. Utrudnia to pomiar efektów przyczynowo-skutkowych wdrażanych polityk.

W badaniach międzynarodowych problemy metodologiczne związane z ewaluacją są rozwiązywane dzięki poprawie dostępności i jakości danych indywidualnych oraz implementacji odpowiednich technik ekonometrycznych. W szczególności chodzi tu o dane indywidualne o charakterze wzdłużnym, umożliwiające łączenie indywidualnych historii prokreacyjnych z makrodanymi dotyczącymi realizowanych polityk rodzinnych. Takie dane pozwalają śledzić zachowania prokreacyjne i wiązać je z informacjami na temat korzyści, jakie potencjalnym rodzicom przynosiły zmiany warunków instytucjonalnych w obszarze polityki rodzinnej wywołane poprzez reformy.

Jednocześnie rozwijają się techniki ekonometryczne, pozwalające wyeliminować wpływ nieobserwowalnych dla badaczy czynników zaburzających zależność pomiędzy wprowadzeniem reformy a zachowaniami prokreacyjnymi¹.

Mimo że metody te są często trudne w implementacji, cieszą się coraz większym uznaniem, a lepszy dostęp do danych sprzyja ich zastosowaniu w praktyce. W rezultacie literatura międzynarodowa powoli zapętnia się przykładami ich wykorzystania do pomiaru efektów reform, w tym w obszarze polityki rodzinnej.

W Polsce zasób danych umożliwiających ewaluację polityki rodzinnej systematycznie się zwiększa, ale nie jest we właściwy sposób wykorzystywany. Ograniczenia komunikacji pomiędzy środowiskiem naukowym a środowiskiem decydentów politycznych sprawiają, że zamawiane są ekspertyzy i raporty, które nie spełniają standardów ewaluacji. Projekty badawcze zamawiane dla uzyskania wskazówek dla polityki rodzinnej zwykle sprowadzają się do opisu statystycznego grupy społeczno-ekonomicznej stanowiącej przedmiot zainteresowania decydentów politycznych – np. na charakterystyce kobiet w wieku reprodukcyjnym czy też wychowujących dzieci pod względem ich sytuacji materialnej, sytuacji na rynku pracy czy sposobu organizacji opieki, a także ich preferencji wobec organizacji czasu czy też rozwiązań polityki rodzinnej. Choć taki opis daje szeroki ogląd sytuacji badanej gru-

py, to jednak nie udziela odpowiedzi na pytanie, jak zmiana warunków ich funkcjonowania spowodowana reformą mogłaby wpłynąć na decyzję o urodzeniu (kolejnego) dziecka.

W niniejszym artykule przedstawiamy badania, w których autorzy wykorzystują rygorystyczne podejście metodologiczne (odpowiednie dane indywidualne oraz metody ekonometryczne uwzględniające wpływ nieobserwowalnych czynników pośredniczących), pozwalające na pomiar efektów reform wprowadzonych w celu zwiększenia dzietności.

W przeglądzie nie uwzględniamy publikacji, w których w sposób ogólny dyskutuje się o problemie niskiej dzietności, przedstawiając go w kontekście opisu określonych uwarunkowań instytucjonalnych.

Nie omawiamy także wyników badań o charakterze opisowym, nawet jeśli ich celem było zbadanie wpływu określonej polityki na zachowania prokreacyjne, ale autorzy nie podjęli próby eliminacji efektów selekcji wywołanych wpływem czynników pośredniczących. Tego rodzaju badania często dostarczają wielu ciekawych spostrzeżeń, stanowią jednak raczej wskazówkę dla dalszych, bardziej precyzyjnych badań na temat wpływu reform mających na celu zwiększyć dzietność, a nie podstawę rekomendacji dla polityki rodzinnej.

W niniejszym przeglądzie literatury wyróżniono dwie grupy polityk rodzinnych: rozwiązania pozwalające rodzicom na łączenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi oraz instrumenty rekompensujące zwiększone wydatki rodzin posiadających dzieci. Wiedza płynąca z badań przedstawionych w artykule może być przydatna w debacie publicznej na temat stwarzania polskim rodzicom warunków do posiadania takiej liczby dzieci, jaką chcieliby wychować.

Wnioskowanie o możliwości zastosowania w Polsce polityk, które okazały się skuteczne w innych krajach europejskich, jest oczywiście ograniczone ze względu na zależność skuteczności reform m.in. od kontekstu kulturowego danego kraju. Zagadnienie to omówiono szerzej w zakończeniu artykułu, gdzie poruszono także kwestię możliwości realizacji ewaluacyjnych badań polityki rodzinnej w Polsce.

Mamy nadzieję, że artykuł ten będzie stanowił bodziec dla rozwoju tego rodzaju badań w Polsce i przyczyni się do eliminacji luki w tym zakresie zarówno w polskiej literaturze naukowej, jak i w procesie podejmowania decyzji o zmianach w polityce rodzinnej.

PRZEGLĄD BADAŃ EWALUACYJNYCH

Instrumenty ułatwiające łączenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi

Opieka instytucjonalna nad dzieckiem jest jednym z narzędzi polityki rodzinnej ułatwiającym łączenie pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci. Z punktu widzenia rodziców małych dzieci lub osób decydujących się na dziecko największe znaczenie mają dobra dostępność tych usług oraz ich wysoka jakość.

Poprawa dostępności usług opiekuńczych może polegać m.in. na zwiększeniu liczby instytucji świad-

czących takie usługi, zwiększeniu liczby miejsc w istniejących placówkach zapewniających opiekę nad dziećmi, wydłużeniu czasu, w jakim te placówki pozostają otwarte, obniżeniu dopłat lub wprowadzeniu różnych metod dofinansowania korzystania z takich usług. Udział państwa w zwiększaniu dostępu do usług opiekuńczych może polegać zarówno na finansowaniu i organizacji wyspecjalizowanych instytucji, tworzeniu zachęt dla pracodawców do zakładania przyzakładowych placówek opieki, jak i organizacji i dotowaniu opieki domowej.

Wpływ dostępu placówek opiekuńczych na płodność jest ważnym przedmiotem badań, choć ich duża część ma charakter korelacyjny² i nie uwzględnia faktu, że dostępność usług opiekuńczych nie jest czynnikiem kształtującym się w sposób zupełnie przypadkowy. Może być ona kształtowana m.in. przez dyskrecjonalne decyzje władz, które redukują liczbę miejsc w placówkach opiekuńczych w regionach zamieszkałych przez małą liczbę dzieci.

Najnowsze badania eliminują powyższy problem poprzez włączenie do analiz na indywidualnych danych wzdlużnych szeregów czasowych opisujących zmiany w dostępności liczby miejsc w placówkach opiekuńczych oraz wykorzystanie metod ekonometrii panelowej (modele z efektami ustalonymi). Badania te wskazują jednoznacznie, że dobra dostępność żłobków i przedszkoli ma pozytywny wpływ na zachowania prokreacyjne, tj. przyspiesza decyzję o urodzeniu dziecka (Baizan 2009, Rindfuss i in. 2007), jak i zwiększa całkowitą liczbę urodzonych dzieci (Rindfuss i in. 2010).

Efekty te są dosyć duże. Na przykład, badanie przeprowadzone w Hiszpanii przez Baizan (2009) pokazuje, że wzrost odsetka dzieci uczęszczających do żłobków o 1 pkt. proc. podnosi o 5% prawdopodobieństwo urodzenia dziecka przez kobietę.

Z kolei badania przeprowadzone w Norwegii przez Rindfuss i in. (2010) mówią, że stopniowy wzrost odsetka dzieci uczęszczających do żłobków i przedszkoli z zera do 60% skutkuje wzrostem współczynnika dzietności ogólnej o 0,5–0,7 dziecka na kobietę. Dla krajów o niskiej płodności, takich jak Włochy czy Polska, oznaczałoby to wzrost współczynnika dzietności ogólnej, kształtującego się obecnie na poziomie około 1,4, do poziomu bliskiego prostej zastępowalności pokoleń (przy założeniu, że siła oddziaływania tego instrumentu polityki rodzinnej w takich krajach nie byłaby osłabiana np. przez odmienne uwarunkowania kulturowe czy regulacje rynku pracy).

Cel łagodzenia konfliktu pomiędzy pracą zawodową a obowiązkami rodzinnymi realizują również w pewnym stopniu urlopy macierzyńskie i wychowawcze. Urlopy macierzyńskie stwarzają młodym matkom warunki dla biologicznej regeneracji po urodzeniu dziecka, natomiast urlopy wychowawcze umożliwiają rodzicom sprawowanie samodzielnej opieki nad małym dzieckiem, bez konieczności rozwiązywania umowy o pracę. Często podczas urlopu wypłacany jest zasiłek, który przynajmniej częściowo niweluje ubytek dochodów rodziny związany z przerwą w pracy.

Badania ewaluacyjne wskazują, że to przede wszystkim wysokość i konstrukcja zasiłku wypłacanego w czasie urlopu, a niekoniecznie jego długość wpływa na decyzje prokreacyjne (Thevenon, Gauthier 2011). Na szczególną uwagę zasługują tu

taj systemy zasiłków wychowawczych, które dają rodzicom premię za urodzenie kolejnego dziecka w niewielkim odstępie po urodzeniu poprzedniego potomka. Premia taka najczęściej polega na złagodzeniu wymagań do otrzymania zasiłku wychowawczego, wypłacanego podczas urlopu z kolejnym dzieckiem.

Najbardziej znany pod tym względem jest system szwedzki, gdzie premia taka została wprowadzona już w 1980 r. Polegała ona na tym, że rodzic, któremu kolejne dziecko urodziło w się w 24 miesiące po poprzednim, uzyskiwał uprawnienia do zasiłku wychowawczego, którego wysokość mogła być obliczana (ale nie musiała) na podstawie dochodów sprzed urodzenia poprzedniego dziecka. Rozwiązanie to było korzystne dla rodziców, którzy zredukowali czas pracy po urodzeniu poprzedniego dziecka (Neyer, Andersson 2008).

Premię za skrócenie odstępu między urodzeniami wprowadzono także w Austrii, gdzie jednocześnie przeprowadzono badanie ewaluacyjne jej wpływu na zachowania prokreacyjne. W Austrii uprawnienia do zasiłku wychowawczego mają wyłącznie osoby pracujące. System austriacki premiuje jednak osoby, które po zakończeniu urlopu wychowawczego nie powróciły do pracy, a którym po upływie co najwyżej 3,5 miesiąca od zakończenia tego urlopu urodziło się kolejne dziecko. Do końca czerwca 1990 r. urlop wychowawczy w Austrii trwał rok, a zatem kolejne dziecko musiało urodzić się w 15,5 miesiąca po poprzednim, aby rodzic mógł uzyskać prawo do zasiłku wychowawczego, nie powróciwszy do pracy po zakończeniu poprzedniego urlopu. Uzyskanie uprawnień do premii było zatem bardzo trudne, także ze względów biologicznych.

W lipcu 1990 r. urlop wychowawczy został wydłużony o rok. Po tej zmianie premia za skrócenie odstępu między urodzeniami była przyznawana w sytuacji urodzenia kolejnego dziecka najpóźniej 27,5 miesiąca po urodzeniu poprzedniego dziecka.

Lalive i Zweimüller (2009) porównali zachowania prokreacyjne osób, które urodziły dziecko pod koniec czerwca 1990 r. i na początku lipca 1990 r., tj. osób nieobjętych i objętych nowym systemem premiovania. Osoby te urodziły dziecko w bardzo podobnym czasie, a zatem w podobnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Plany reformatorskie rządu zostały ujawnione dopiero w listopadzie 1989 r., a zatem badane osoby nie spodziewały się zmian w długości urlopu przed poczęciem dziecka. Sprawia to, że różnice między osobami, które urodziły dziecko tuż przed 1 lipca 1990 r. i osobami, które urodziły tuż po tym terminie są losowe.

Korzystając z warunków naturalnego eksperymentu, który stworzyła reforma, Lalive i Zweimüller (2009) pokazali, że wydłużenie urlopu przy zachowaniu systemu premii przyczyniło się do wzrostu liczby urodzeń o 12 dzieci na 100 kobiet w okresie 3 lat po urodzeniu poprzedniego dziecka. Co więcej, reforma doprowadziła także do niewielkiego wzrostu płodności całkowitej, a nie tylko do przyspieszenia decyzji o drugim dziecku.

Z urlopów macierzyńskich i wychowawczych w krajach UE korzystać mogą zarówno kobiety, jak i mężczyźni. W praktyce jednak korzystają z nich głównie kobiety. Tymczasem większe zaangażowanie mężczyzn w opiekę nad dzieckiem oraz ich większa skłonność do skrócenia czasu pracy czy

nawet tymczasowych przerw w karierze zawodowej zmniejsza obciążenie kobiet obowiązkami opiekuńczymi, dzięki czemu może redukować konflikt między pracą zawodową kobiet i opieką nad dzieckiem.

W celu zwiększenia udziału ojców w sprawowaniu opieki nad dzieckiem w wielu krajach europejskich wprowadza się obecnie urlopy ojcowskie, tj. urlopy, z których korzystać mogą tylko mężczyźni. Prekursorami w prowadzeniu tej polityki są kraje skandynawskie, a przede wszystkim Szwecja, Norwegia i Islandia.

W Szwecji i Norwegii urlopy ojcowskie zostały wprowadzone już w latach 90., w Islandii w 2000 r. Aktualnie urlop ojcowski w Szwecji wynosi 2 miesiące, w Norwegii – 10 tygodni, a w Islandii – 3 miesiące. Wypłacany w tym czasie zasiłek wychowawczy wynosi 80% wynagrodzenia sprzed urlopu. Urlopy ojcowskie są rozwiązaniem stosunkowo nowym i na razie niewiele jest badań empirycznych analizujących wpływ tego rozwiązania na zachowania prokreacyjne par. Dostępne badania mają wyłącznie charakter korelacyjny. Pokazują one, że pary, w których ojciec skorzystał z urlopu, charakteryzują się wyższym prawdopodobieństwem posiadania kolejnego dziecka (Duvander, Andersson 2006; Duvander et al. 2010).

Należy jednak zauważyć, że ojcowie, którzy skorzystali z urlopów, mogą charakteryzować się wyższą orientacją na rodzinę niż ojcowie, którzy z takiego urlopu nie skorzystali. W takiej sytuacji większa skłonność do posiadania kolejnego dziecka w grupie mężczyzn, którzy skorzystali z urlopu, może być wynikiem wpływu nieobserwowalnych charakterystyk tych mężczyzn, a nie wynikiem skorzystania z samego urlopu. Przyszłe badania w tym zakresie powinny zatem uwzględnić nieobserwowalne cechy mężczyzn korzystających z urlopów w celu oszacowania efektu przyczynowo-skutkowego korzystania przez ojców z urlopów na decyzję o kolejnym dziecku.

Instrumenty rekompensujące wydatki rodzin wychowujących dzieci

Założenie lub powiększenie rodziny niewątpliwie wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów niezbędnych dla zapewnienia wychowywanym dzieciom odpowiednich warunków rozwoju. Letablier i in. (2009) na podstawie przeglądu literatury pokazują, że wydatki przeciętnej europejskiej rodziny związane z wychowywaniem dzieci wynoszą około 20–30% całego budżetu gospodarstwa domowego. Dlatego ważnym czynnikiem wpływającym na opóźnianie zakładania rodzin oraz na liczbę posiadanych dzieci są dochody potencjalnych rodziców.

Polityka rodzinna może w pewnym stopniu rekompensować skokowy wzrost wydatków ponoszonych przez młode rodziny, którym przybył kolejny członek. Ponadto finansowe wsparcie od państwa może być traktowane jako pewnego rodzaju ubezpieczenie przeciwko spadkom dochodów związanym np. z nagłą utratą pracy jednego z rodziców. W warunkach silnej niestabilności ekonomicznej i wahań indywidualnych dochodów, rodzice mogą zrezygnować bowiem z decyzji o kolejnym dziecku, by nie narażać obecnie wychowywanych dzieci na ryzyko ubóstwa (Fraser 2001).

Wpływ finansowego wsparcia dla rodzin w formie zasiłków czy też ulg podatkowych był przedmiotem wielu badań. Wiele z nich miało charakter badań korelacyjnych, w których skłonność do posiadania dzieci objaśniano bezpośrednio zmienną, charakteryzującą poziom dochodów gospodarstw domowych. Takie podejście rodzi pewne komplikacje, ponieważ dochody kobiet decydujących się na kolejne dziecko mogą być uzależnione od tych samych czynników, które jednocześnie determinują ich decyzje prokreacyjne. Na przykład, na większą liczbę dzieci decydować mogą się kobiety, które mają niższą motywację do wykonywania płatnej pracy, a ich niska motywacja może znajdować odzwierciedlenie w niższych zarobkach. Nieuwzględnienie owej nieobserwowalnej motywacji kobiet do wykonywania płatnej pracy prowadzi do błędnego oszacowania wpływu dochodu na zachowania prokreacyjne.

W nowszych badaniach stawiających sobie za cel ocenę związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zwiększeniem dochodów rodzin a dzietnością, rozwiązano omówiony powyżej problem metodologiczny, korzystając z metody zmiennych instrumentalnych³. Na przykład, Cohen i in. (2007) wykorzystali zmiany wysokości zasiłków rodzinnych uzależnionej od liczby dzieci już obecnych w rodzinie jako zmienne, które wpływały na dochód rodzin, ale nie mogły oddziaływać bezpośrednio na decyzję o kolejnym dziecku.

Podobne podejście wykorzystano m.in. w pracach Azmat i González (2010), Brewer i in. (2010) oraz Milligan (2005). Łączono w nich informacje o indywidualnych decyzjach dotyczących posiadania dzieci z danymi na temat reform w systemie zasiłków i ulg podatkowych dla rodzin wychowujących dzieci. Takie dane pozwalały zidentyfikować rodziców, którzy faktycznie mogli skorzystać na reformach, i w ten sposób trafniej ocenić, na ile zmiany w systemie świadczeń rodzinnych mogły wpłynąć na zaobserwowane zmiany poziomu dzietności.

Cytowane badania pokazują, że ogólnie reformy zwiększające dochody rodzin poprzez podwyższenie zasiłków lub wprowadzenie ulg rodzinnych mogą pozytywnie wpływać na dzietność. Na przykład Cohen i in. (2007) pokazali, że w Izraelu spadek lub wzrost dochodów rodziny wynikający ze zmiany poziomu zasiłku rodzinnego o około 34 dol. zmienił prawdopodobieństwo urodzenia się w danym roku kolejnego dziecka w rodzinie o 0,78 pkt. proc. Brewer i in. (2010) stwierdzili, że wprowadzona w Wielkiej Brytanii reforma zwiększająca wydatki na pomoc rodzicom z dziećmi o 50% zwiększyła prawdopodobieństwo urodzenia dziecka przez zamężną kobietę w ciągu roku o 10–15%. Azmat i González (2010) dokonali ewaluacji zmian ulg podatkowych dla rodziców z dziećmi wprowadzonych w Hiszpanii w 2003 r. W efekcie tych reform pracujące matki mogły po urodzeniu dziecka odnieść korzyści finansowe w wysokości ponad 1200 euro rocznie (dla niepracujących matek korzyści finansowe były znacznie mniejsze i kształtowały się na poziomie od około 100 euro do 600 euro). Autorzy pokazali, że w konsekwencji tej reformy prawdopodobieństwo urodzenia dziecka w danym roku wzrosło o 5% (o 3 urodzenia na 1000 kobiet rocznie).

Kwestią, która do tej pory była rzadko dyskutowana w kręgach decydentów politycznych, a która

jest wskazywana jako istotna z perspektywy zmniejszenia kosztów bezpośrednich posiadania dzieci, to interwencja państwa w strukturę cen artykułów i usług związanych z nauką, rozwojem i zdrowiem dzieci. Państwo może bowiem preferencyjnie opodatkować konsumpcję tych artykułów i usług lub ewentualnie wprowadzić częściową refundację tych artykułów.

Jest to forma wsparcia finansowego, która może nie tylko ułatwić potencjalnym rodzicom posiadanie takiej liczby potomstwa, jakiej pragną, ale także poprawiać warunki rozwoju dzieci. Za pomocą takiej polityki można obniżyć koszty bezpośrednie wychowywania dzieci, bez ingerowania w strukturę dochodów do dyspozycji poprzez transfery społeczne (Cigno, Pettini 2002; Balestrino i in. 2002). O ile badania na temat skuteczności wprowadzania zasiłków rodzinnych są dość zaawansowane, o tyle badań empirycznych oceniających wpływ preferencyjnego opodatkowania lub subsydiów cenowych na decyzje prokreacyjne brakuje nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony w artykule przegląd badań oceniających skuteczność polityki rodzinnej pokazuje, że za pomocą odpowiedniej interwencji państwa można pozytywnie wpływać na realizację planów prokreacyjnych potencjalnych rodziców. Pozytywny wpływ na dzietność może mieć poprawa dostępności usług opiekuńczych dla dzieci. System premiowania szybkiego przejścia do drugiego dziecka poprzez odpowiednią konstrukcję zasiłków wychowawczych czy też uprawnień do urlopu wychowawczego przyspiesza decyzję o kolejnym potomku. Pozytywnie na dzietność może także wpływać system opodatkowania i zasiłków rodzinnych.

Interpretując przedstawione w przeglądzie wyniki, należy pamiętać o dwóch zastrzeżeniach.

Po pierwsze, badania przedstawione w niniejszym artykule w zdecydowanej większości oceniały wpływ polityki rodzinnej na zmiany poziomu dzietności zaobserwowanej po wprowadzeniu reform, a nie na dzietność zrealizowaną określonej kohorty. Innymi słowy, w wielu przypadkach wyniki reformy mogą sprowadzać się do przyspieszenia decyzji prokreacyjnych, a nie do realizacji decyzji, które nie zostałyby podjęte w przypadku braku zmiany warunków instytucjonalnych.

Po drugie, oddziaływanie określonych instrumentów polityki rodzinnej może być odmienne w różnych krajach, zależy bowiem od kontekstu kulturowego, a także od aktualnych uwarunkowań instytucjonalnych i gospodarczych (Neyer 2006; Neyer, Anderson 2008).

Instrumenty polityki rodzinnej, które okazały się skuteczne w innych krajach Europy, niekoniecznie muszą przynieść dokładnie taki sam efekt w Polsce. Dlatego ważne jest, by wypełnić lukę w stanie wiedzy na temat wpływu poszczególnych komponentów polityki rodzinnej na poziom dzietności w Polsce.

Do tej pory rozwój badań ewaluacyjnych polityki rodzinnej w Polsce hamowany był przez kilka istotnych barier. Po pierwsze, brakowało odpowiednich danych, które można by wykorzystać do tego rodzaju badań. Drugą barierą była niewystarczająca do-

stępność narzędzi służących ewaluacji oraz wiedza na ich temat.

Po trzecie, występowały ograniczenia w komunikacji i współpracy środowiska naukowego z decydentami polityki rodzinnej.

Obecnie dostęp do danych, które mogą służyć ewaluacji, stopniowo się w Polsce poprawia. Niewątpliwie ważną rolę odgrywają tu projekty poświęcone między innymi przemianom w procesie płodności, takie jak np. *Panelowe badanie przemian relacji między pokoleniami, w rodzinie oraz między kobietami i mężczyznami: generacje, rodziny i płeć kulturowa*. W ramach tego projektu zebrano indywidualne dane wzdłużne oraz utworzono bazę danych kontekstualnych.

Poprawia się także dostęp do danych z rejestrów urodzeń zarządzanych przez Główny Urząd Statystyczny. Podobnie jak ma to miejsce w krajach skandynawskich, dane te zaczynają być wykorzystywane nie tylko dla sprawozdawczości statystycznej, ale także w badaniach empirycznych dotyczących płodności (Holzer-Żelazewska, Tymicki 2009; Baranowska 2011).

Upowszechnia się wiedza na temat metod ewaluacji, rozbudowywane są także złożone narzędzia służące symulacjom finansowych konsekwencji reform w polityce społecznej (Bargain et al. 2007). W naszej ocenie nadal potrzebny jest postęp w tych dwóch wyżej wymienionych obszarach. Abyśmy jednak w pełni mogli skorzystać z pojawiających się możliwości realizacji badań ewaluacyjnych, kluczowe jest stworzenie forum dla bardziej efektywnej komunikacji pomiędzy decydentami w sferze polityki rodzinnej a środowiskiem demografów i ekonomistów interesujących się determinantami dzietności w Polsce. W przeciwnym przypadku tematyka realizowanych badań ekonomicznych i demograficznych może rozmiąć się z potrzebami decydentów politycznych, poszukujących odpowiedzi na bardzo konkretne pytania związane ze skutecznością podejmowanych przez nich działań. W rezultacie reformy będą w dalszym ciągu opierać się na przyjętych *ad hoc* przesłankach, a nie na rzetelnej wiedzy płynącej z badań.

LITERATURA

- Andersson G., Duvander A. Z., Hank K. (2004), *Do child-care characteristics influence continued child bearing in Sweden? An investigation of the quantity, quality, and price dimension*, „Journal of European Social Policy” nr 14(4), s. 407–418.
- Azmat G., González L. (2010), *Targeting fertility and female participation through the income tax*, „Labour Economics” nr 17(3), s. 487–502.
- Baizan P. (2009), *Regional child care availability and fertility decisions in Spain*, „Demographic Research” nr 21(27), s. 803–842.
- Balestrino A., Cigno A., A. Pettini (2002), *Endogenous Fertility and the Design of Family Taxation*, „International Tax and Public Finance” nr 9, s. 175–193.
- Baranowska A. (2011), *Premarital conceptions and their resolution. The decomposition of trends in rural and urban areas in Poland 1985-2009*, ISID Working Paper Nr 10, Institute of Statistics and Demography, Warsaw School of Economics.
- Bargain O., Morawski L., Myck M., Socha M. (2007), *As SIMPL As That: Introducing a Tax-Benefit Microsimulation Model for Poland*, IZA Discussion Papers 2988, Institute for the Study of Labor (IZA).

- Blundell R., Costa-Dias M. (2009), *Alternative approaches to evaluation in empirical microeconomics*, „Journal of Human Resources” nr 44(3), s. 565–640.
- Brewer M., Ratcliffe A., Smith S. (2010), *Does Welfare Reform Affect Fertility? Evidence from the UK*, „Journal of Population Economics” (DOI: 10.1007/s00148-010-0332-x).
- Cigno A., Pettini A. (2002), *Taxing family size and subsidizing child-specific commodities*, „Journal of Public Economics” nr 84, s. 75–90.
- Cohen A., Dehejia R., Romanov D. (2007), *Do Financial Incentives Affect Fertility?*, NBER Working Papers 13700, National Bureau of Economic Research.
- Duvander A.-Z., Andersson G. (2006), *Gender Equality and Fertility in Sweden*, „Marriage and Family Review” nr 39(1–2), s. 121–142.
- Duvander A.-Z., Lappegard T., Andersson G. (2010), *Family policy and fertility: fathers' and mothers' use of parental leave and continued childbearing in Norway and Sweden*, „Journal of European Social Policy” nr 20(1), s. 45–7.
- Fraser C. D. (2001), *Income Risk, the Tax-Benefit System and the Demand for Children*, „Economica” nr 68 (269), s. 105–125.
- Hank K., Kreyenfeld M. (2003), *A Multilevel Analysis of Child Care and Women's Fertility Decisions in Western Germany*, „Journal of Marriage and Family”, nr 65(3), s. 584–596.
- Holzer-Żelazewska D., Tymicki K. (2009), *Cohort and period fertility of Polish women, 1945–2008*, „Studia Demograficzne” nr 1/155, s. 30–48.
- Kierzkowski T. (2002), *Ocena (ewaluacja) programów i projektów o charakterze społeczno-gospodarczym w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa: PARP.
- Lalive R., Zweimüller J. (2009), *How Does Parental Leave Affect Fertility and Return to Work? Evidence from Two Natural Experiments*, „The Quarterly Journal of Economics” nr 124(3), s. 1363–1402.
- Letablier M.-T., Luci A., Math A., Thevenon O. (2009), *The Costs Of Raising Children And The Effectiveness Of Policies To Support Parenthood In European Countries: A Literature Review. A Report To The European Commission*. European Commission, Directorate-General Employment, Social Affairs and Equal Opportunities.
- Milligan K., (2005), *Subsidizing the Stork: New Evidence on Tax Incentives and Fertility*, „The Review of Economics and Statistics” nr 87(3), s. 539–555.
- Neyer G. (2006), *Family policies and fertility in Europe: Fertility policies at the intersection of gender policies, employment policies and care policies*, MPIDR Working Paper No 10, Max Planck Institute for Demographic Research, Rostock
- Neyer G., Andersson G. (2008), *Consequences of Family Policies on Childbearing Behavior: Effects or Artifacts?*, „Population and Development Review” nr 34(4), s. 699–724.
- Rindfuss R. R., Guilkey D. K., Morgan P., Kravdal Ø. (2010), *Child-Care Availability and Fertility in Norway*, „Population and Development Review” nr 36(4), s. 725–748.
- Rindfuss R. R., Guilkey D. K., Morgan P., Kravdal Ø., Guzzo K. B. (2007), *Child Care Availability and First-Birth Timing in Norway*, „Demography” nr 44(2), s. 345–372.
- Ronsen M. (2004), *Fertility and family policy in Norway – A reflection on trends and possible connections*, „Demographic Research” nr 10(10), s. 265–286.
- Rossi P.H., Freeman H.E., Lipsey M.W. (1999), *Evaluation. A Systematic Approach*, Thousand Oaks-London-New Delhi: Sage Publications.
- Thevenon O., Gauthier A. (2011), *Family policies in developed countries: a 'fertility-booster' with side-effects*, „Community, Work, Family” nr 14(2), s. 197–216.
- Venetoklis T. (2002), *Public Policy Evaluation: Introduction To Quantitative Methodologies*, VATT Research Report Nr 90, Government Institute for Economic Research.

SUMMARY

This article presents an idea of policy evaluation research and reviews empirical studies which measure causal effects of family policies reforms on fertility. In light of international experience, a positive impact on fertility can be exerted through an increase in availability of childcare, speed premium implemented in parental leave schemes as well as tax exemptions and family benefits. Nevertheless, family policy reforms that proved to work in Europe, might not necessarily have exactly the same effects in Poland. Therefore, it is of overriding importance to fill the existing research gap in the evaluation of family policies in Poland by making use of the methodology for evaluating policy interventions. Otherwise future reforms in family policies will be based on ad hoc assumptions rather than on scientific evidence.

WPŁYW SIECI SPOŁECZNYCH NA ZATRUDNIENIE I PŁACE

Tymon Słoczyński*

doktorant Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

WPROWADZENIE

W ostatnim dwudziestolecu doszło do narodzin i dynamicznego rozwoju nowej gałęzi badań mikroekonomicznych – ekonomii sieci społecznych. Świadczy o tym zarówno duża liczba artykułów opublikowanych w prestiżowych czasopismach naukowych, jak i niedawne pojawienie się na rynku wydawniczym trzech monografii poświęconych wyłącznie lub przede wszystkim ekonomii sie-

ci społecznych (Goyal 2007; Vega-Redondo 2007; Jackson 2008).

Omawiana tutaj nowa dziedzina badań ekonomicznych jest wysoce interdyscyplinarna i czerpie z dużego dorobku socjologicznej analizy sieci społecznych (*social network analysis*; zob. m.in. Wasserman, Faust 1994; Smith-Doerr, Powell 2005; Batorski 2008). W badaniach tych sieci społeczne są zazwyczaj definiowane jako „zbiór osób połączonych społecznie znaczącymi relacjami” (choć jednostkami mogą być także m.in. organizacje, państwa czy publikacje naukowe) i przedstawiane matematycznie w postaci grafu (Batorski 2008, s. 168).

Można uznać, przyjmując duży poziom ogólności, że ekonomiści zajmujący się sieciami spo-

* Autor jest stypendystą projektu *Weź stypendium – dla rozwoju*, realizowanego przez SGH na rzecz doktorantek i doktorantów i współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

tecznymi formułują dwa zasadnicze problemy badawcze. Po pierwsze, konstruuje się modele teoretyczne próbujące wyjaśnić, dlaczego sieci społeczne w ogóle powstają i dlaczego większość istniejących sieci społecznych posiada pewien zestaw cech stwierdzony w badaniach empirycznych, tj. m.in. przeciętna liczba relacji posiadanych przez jednostki jest niewielka w stosunku do całkowitej liczby jednostek w sieci, rozkład liczby relacji posiadanych przez jednostki jest bardzo nierównomierny, gęstość lokalna¹ sieci jest wysoka, niski jest natomiast przeciętny dystans pomiędzy jednostkami w sieci (Goyal 2007, s. 20–24).

Modele powstawania sieci są wprawdzie od wielu lat przedmiotem zainteresowania matematyków i fizyków (zob. m.in. Erdős, Rényi 1960; Barabási, Albert 1999), lecz cechą dystyngującą modeli konstruowanych na gruncie ekonomii sieci społecznych jest oparcie ich na paradygmacie racjonalnego wyboru, tj. przyjmuje się, że jednostki przeznaczają część swoich zasobów na tworzenie relacji społecznych, ponieważ dzięki temu mogą zwiększyć swoją użyteczność (zob. m.in. Jackson, Wolinsky 1996; Bala, Goyal 2000; Jackson 2008, s. 153–182 i s. 371–410). W modelach matematycznych i fizycznych zakłada się tymczasem, że relacje powstają w sposób losowy (*random graphs*).

Po drugie, na gruncie ekonomii sieci społecznych bada się również konsekwencje istnienia sieci dla różnych zjawisk społeczno-ekonomicznych, w tym dla wymiany rynkowej. Obecnie dość dobrze rozwinięte są już modele uczenia się w sieciach społecznych (zob. m.in. Bala, Goyal 1998; Golub, Jackson 2010), podstawy teorii gier w sieciach (zob. m.in. Goyal 2007, s. 25–61), a także modele usieciowionych rynków, w tym zwłaszcza sieci społecznych na rynku pracy (zob. m.in. Jackson 2008, s. 334–353) oraz współpracy firm w dziedzinie badań i rozwoju (zob. m.in. Goyal 2007, s. 245–270).

Rozwijane są także metody ekonometryczne służące do badania wzajemnego wpływu zachowania sąsiadów w sieci (*peer effects*; zob. m.in. Manski 1993) oraz prowadzone są liczne badania empiryczne w tym zakresie (zob. m.in. Sacerdote 2001; Arcidiacono, Nicholson 2005; Nakajima 2007; Frölich, Michaelowa 2011).

Mimo dynamicznego rozwoju ekonomii sieci społecznych w ostatnich latach, zagadnienia podejmowane przez tę gałąź badań ekonomicznych nie znalazły dotychczas odpowiedniego miejsca w polskiej literaturze. Jedynym znanym mi wyjątkiem jest niedawna praca Grotkowskiej i Sochy (2009), w której autorzy podjęli ważną próbę zbadania wpływu więzi społecznych² na płace w Polsce, przy wykorzystaniu danych indywidualnych z badania GUS pt. *Budżet czasu ludności*.

Ponieważ istotna luka w polskiej literaturze ekonomicznej pozostaje niewypełniona, podstawowym celem tego artykułu jest częściowe jej uzupełnienie poprzez przedstawienie niektórych osiągnięć teoretycznych ekonomii sieci społecznych. Ze względu na bardzo dużą liczbę powstających w ostatnich latach prac badawczych niezbędne jest jednak pewne zawężenie tematyki tego artykułu. Podobnie jak Grotkowska i Socha (2009), skupię się zatem na znaczeniu sieci społecznych dla funkcjonowania rynku pracy, a konkretnie na ich wpływie na zatrudnienie i płace. Wymaga to

przedstawienia dwóch podstawowych modeli usieciowionego rynku pracy: modelu Montgomery'ego (1991) oraz modelu Calva-Armengola i Jacksona (2004, 2007).

TEORETYCZNE MODELE USIECIOWIONEGO RYNKU PRACY

O znaczeniu sieci społecznych dla funkcjonowania rynku pracy wiadomo co najmniej od czasu pionierskiej pracy Granovettera (1973), w której wskazano na szczególnie istotną (empirycznie) rolę tzw. słabych relacji (*weak ties*) w poszukiwaniu pracy. Liczne badania potwierdzały odtąd znaczenie sieci społecznych dla pozyskiwania informacji o wakatach. Przykładowo, według niedawnej pracy Bentolili, Michelacciego i Suareza (2010) 49,5% przebadanych Amerykanów oraz 30,8% przebadanych Europejczyków znalazło swoją pracę dzięki sieciom społecznym.

Świadomość kluczowego znaczenia sieci społecznych dla funkcjonowania rynku pracy zainspirowała licznych badaczy do konstruowania modeli teoretycznych, w których usieciwienie rynku pracy jest przyjmowane jako założenie, a przedmiotem badania są konsekwencje istnienia sieci dla tego rynku oraz aktywnych na nim jednostek. Dotychczas zakończone prace badawcze pozwoliły na częściowe wyjaśnienie szeregu ważnych dla rynku pracy zjawisk.

Na przykład Montgomery (1991), Mortensen i Vishwanath (1994) oraz Fontaine (2008) zaproponowali częściowe wyjaśnienia dla zróżnicowania płac podobnych pracowników, wynikające z usieciwienia rynku pracy. Calvo-Armengol i Jackson (2004, 2007) oraz Bramoullé i Saint-Paul (2010) wykazali, że na usieciwionym rynku pracy naturalnym jest zjawisko zależności czasowej pozostawania na bezrobociu (*duration dependence of unemployment*). Calvo-Armengol i Jackson (2004) wykazali ponadto, że w razie spełnienia pewnych dodatkowych warunków pozyskiwanie informacji o wakatach przez sieci społeczne może skutkować podtrzymywaniem międzygrupowego zróżnicowania poziomów zatrudnienia (zwłaszcza między grupami etnicznymi i rasowymi).

Do ważnych analiz teoretycznych z zakresu roli sieci społecznych na rynku pracy należą również artykuły Arrowa i Borzekowskiego (2004), Calva-Armengola (2004), Calva-Armengola i Zenou (2005) oraz Ioannidesa i Soeteventa (2006). Niemniej szczególnie miejsce wśród rozważań teoretycznych prowadzonych na gruncie ekonomii sieci społecznych zapewniły sobie prace Montgomery'ego (1991) oraz Calva-Armengola i Jacksona (2004, 2007) i to one zostaną zaprezentowane w dalszej części tego artykułu.

Model Jamesa D. Montgomery'ego

W swoim ważnym artykule Montgomery (1991) dokonał teoretycznej analizy skutków braku doskonałej informacji o produktywności pracowników dla funkcjonowania usieciowionego rynku pracy. Na rynku pracy analizowanym przez Montgomery'ego (1994) działa duża liczba firm i pracowników. Model jest dwuokresowy i w każdym okresie każda firma zatrudnia dokładnie jednego

pracownika. Jednostki różnią się produktywnością i mogą być albo wysoko, albo nisko produktywne; pracownicy znają swoją produktywność, natomiast nie znają jej firmy – aż do momentu zatrudnienia pracownika, które trwa zawsze dokładnie jeden okres.

Firmy nie mogą zatem uzależnić płacy od produktywności pracowników – po ich zatrudnieniu nie ma już możliwości renegotjacji kontraktu; jednocześnie wartość produktu wytworzonego przez firmę jest równa produktywności zatrudnionego pracownika, a zatem maksymalizowany przez firmę zysk jest równy różnicy pomiędzy produktywnością tego pracownika a wypłacaną mu płacą.

Zakłada się również, że każda jednostka jest aktywna na rynku pracy dokładnie przez jeden okres, a zatem pracownicy dzielą się na aktywnych w pierwszym okresie i aktywnych w drugim okresie, a liczebność obu tych grup jest równa. Jednostki podejmujące pracę w pierwszym okresie i jednostki podejmujące pracę w drugim okresie są połączone za pomocą sieci społecznej, przy czym każdy z pracowników aktywnych w pierwszym okresie pozostaje w relacji z co najwyżej jednym pracownikiem aktywnym w drugim okresie.

Na początku drugiego okresu pracodawcy – którzy poznali już produktywność swoich pracowników, zatrudnionych w pierwszym okresie – mogą zatrudniać nowych pracowników albo poprzez rynek, albo poprzez sieci społeczne swoich dotychczasowych pracowników.

Co stanie się na takim rynku pracy? Jakie konsekwencje dla pracowników będzie miało tak rozumiane usieciowienie rynku?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy – za Montgomerym (1994) – uzupełnić przedstawione powyżej założenia o jeszcze jedno: niech sieć społeczna będzie homofiliczna. Jest to nawiązanie do stworzonej przez Lazarsfelda i Mertona (1954) teorii homofilicznej przyjaźni (*the homophily theory of friendship*), zgodnie z którą jednostki mają skłonność do wchodzenia w relacje społeczne z osobami podobnymi do siebie. Na gruncie modelu Montgomery'ego (1994) zakłada się zatem, że jednostki wysoko produktywne częściej nawiązują relacje z wysoko produktywnymi jednostkami, a jednostki nisko produktywne – z nisko produktywnymi.

Jakie są skutki przyjęcia takiego założenia? Otóż pracodawcy, którzy w pierwszym okresie zatrudnili (przypadkowo) wysoko produktywnego pracownika, wiedzą o tym, że jego znajomi są z większym prawdopodobieństwem wysoko produktywni niż nisko produktywni. Skoro tak, to tacy pracodawcy zdecydują się na zatrudnianie poprzez sieci społeczne. Jeśli jednak natrafili na nisko produktywnego pracownika, to podobna motywacja nie występuje – wiedzą bowiem, że znajomi tego pracownika są z kolei z większym prawdopodobieństwem nisko produktywni.

Ostatecznie w modelu Montgomery'ego (1994) usieciowienie rynku pracy połączone z homofilią relacji społecznych prowadzi do tego, że w drugim okresie z sieci społecznych korzystają wszystkie firmy, które w pierwszym okresie zatrudniły wysoko produktywnego pracownika i tylko one.

Co więcej, w drugim okresie dochodzi do obniżenia płac oferowanych na rynku (bez użycia sie-

ci społecznych) poniżej poziomu płac w pierwszym okresie, a także do zróżnicowania płac oferowanych przy użyciu sieci społecznych, przy czym najniższa możliwa do uzyskania w ten sposób płaca jest równa płacy oferowanej na rynku. Ponadto okazuje się, że wzrost zagęszczenia sieci społecznych lub homofiliczności relacji zwiększa nierówność rozkładu płac, a pracownicy posiadający większą liczbę relacji społecznych z wysoko produktywnymi pracownikami aktywnymi w pierwszym okresie otrzymują, przeciętnie rzecz biorąc, wyższe płace.

Najważniejszym zapewne wnioskiem z modelu Montgomery'ego (1994) jest jednak ten o otrzymaniu, *ceteris paribus*, wyższych płac przez osoby zatrudniane przy użyciu sieci społecznych w porównaniu z osobami zatrudnianymi przy użyciu standardowych mechanizmów rynkowych – okazuje się, że takie zjawisko można wyjaśnić skłonnością jednostek do wchodzenia w relacje społeczne z osobami podobnymi do siebie.

Model Antoniego Calva-Armengola i Matthew O. Jacksona

Również w modelu Calva-Armengola i Jacksona (2004) przyjmowane jest założenie, że sieć społeczna jest dana i niezmienna w czasie. W odróżnieniu jednak od pracy Montgomery'ego (1994) model ten nie jest ograniczony do dwóch okresów, lecz – wykorzystując teorię łańcuchów Markowa – zakłada możliwość nieustannej ewolucji analizowanego rynku pracy. Nie ma także podziału na pracowników zatrudnionych w poszczególnych okresach – w podstawowej wersji modelu wszyscy pracownicy są nieustannie aktywni (zatrudnieni lub bezrobotni); w tej wersji modelu zakłada się ponadto homogeniczność wszystkich jednostek i miejsc pracy.

W konsekwencji nie ma sensu mówienia o płacach – wszystkie zatrudnione jednostki zarabiają identyczną płacę, chociaż nie wszystkie muszą w danym okresie być zatrudnione. Dopiero w rozszerzonej wersji modelu Calva-Armengola i Jacksona (2007) wprowadzona zostaje daleko idąca heterogeniczność – okazuje się jednak, że nie ma ona istotnego wpływu na żadne wnioski płynące z podstawowego modelu (Calvo-Armengol, Jackson 2004).

Czas w modelu Calva-Armengola i Jacksona (2004) podzielony jest na potencjalnie nieskończenie wiele okresów, oznaczanych jako t . Na koniec każdego okresu t każda jednostka jest albo zatrudniona, albo bezrobotna; każdy okres można ponadto podzielić na – następującą najpierw – fazę kreacji miejsc pracy oraz – następującą później – fazę destrukcji miejsc pracy.

W fazie kreacji miejsc pracy jednostki w losowy sposób dowiadują się o nowych miejscach pracy, przy czym prawdopodobieństwo, że dana jednostka w danym okresie usłyszy o nowym miejscu pracy wynosi $a \in (0, 1)$. Jeśli bezrobotna jednostka usłyszy o nowym miejscu pracy, to podejmuje tę pracę i przechodzi z bezrobocia do zatrudnienia. Jeśli natomiast zatrudniona jednostka usłyszy o nowym miejscu pracy, to losowo wybiera jednego ze swoich bezrobotnych znajomych i przekazuje mu tę informację. Wtedy ta jednostka podejmuje tę pracę i przechodzi z bezrobocia do zatrudnienia.

W fazie destrukcji miejsc pracy zatrudnione jednostki w losowy sposób tracą z kolei swoje miejsca pracy, przy czym prawdopodobieństwo, że dana

jednostka w danym okresie straci swoją pracę wynosi $b \in (0, 1)$. Oba wprowadzone do modelu prawdopodobieństwa, a i b , są zatem stałe pomiędzy jednostkami i pomiędzy okresami.

Co ważne, w modelu Calva-Armengola i Jacksona (2004) nie wprowadza się żadnych dodatkowych założeń; jednocześnie przedstawione dotychczas założenia są wystarczające, aby, korzystając z teorii łańcuchów Markowa, w sposób precyzyjny opisać ewolucję skonstruowanego w tym modelu rynku pracy.

Wnioski z tak zarysowanego modelu okazują się bardzo interesujące. Przede wszystkim Calvo-Armengol i Jackson (2004) udowodnili, że status (bezrobocie lub zatrudnienie) jednostek pozostających ze sobą w relacji jest skorelowany zarówno w każdym danym okresie, jak i pomiędzy okresami. Jeżeli sąsiedzi danej osoby są zatrudnieni, to zwiększa to szansę tej osoby na bycie zatrudnionym – i odwrotnie.

Co więcej, model Calva-Armengola i Jacksona (2004) okazuje się także proponować dodatkowe, cząstkowe wyjaśnienie znanego w ekonomii pracy zjawiska zależności czasowej pozostawania na bezrobociu (*duration dependence of unemployment*), tj. zależności polegającej na tym, że im dłużej dana jednostka jest bezrobotna, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że w danym okresie przejdzie z bezrobocia do zatrudnienia – szanse wyjścia z bezrobocia spadają z czasem.

Calvo-Armengol i Jackson (2004) udowodnili, że tak opisane zjawisko jest naturalnym składnikiem usieciowionych rynków pracy. Im dłużej bowiem dana osoba jest bezrobotna, tym mniej miała dotychczas okazji, aby pomóc (przekazać informację o dostępnym wakacie) swoim bezrobotnym sąsiadom. Skoro tak, to maleją również szanse zatrudnienia tych sąsiadów. Jeżeli natomiast ich szanse zatrudnienia są mniejsze (częściej będą bezrobotni), to sami również nie będą zainteresowani przekazywaniem informacji o wakatach danej osobie – a więc jej szanse przejścia z bezrobocia do zatrudnienia maleją.

PODSUMOWANIE

W artykule przedstawiono podstawy teoretyczne rozwijanej w ostatnim dwudziestolecu nowej dziedziny badań mikroekonomicznych – ekonomii sieci społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem analiz teoretycznych dotyczących usieciowionych rynków pracy. Zaprezentowano dwa szczególnie istotne modele teoretyczne należące do tego nurtu badań: model Montgomery'ego oraz model Calva-Armengola i Jacksona.

Wydaje się, że oba modele stanowią interesujące, cząstkowe wyjaśnienia przebadanych już empirycznie zjawisk i mogą być traktowane jako ważne i interesujące uzupełnienie współczesnej wiedzy teoretycznej o rynkach pracy. Wskazane są przy tym dalsze badania nad wpływem sieci społecznych na zatrudnienie i płace na polskim rynku pracy.

¹ Gęstość lokalną (*clustering*) dla danej jednostki w sieci definiuje się jako stosunek liczby par sąsiadów tej jednostki (czyli innych jednostek, z którymi dana jednostka posiada relacje) będących swoimi sąsiadami do maksymalnej możliwej liczby takich relacji (równej, oczywiście,

$\frac{1}{2} \eta_i (\eta_i - 1)$, gdzie η_i jest liczbą sąsiadów danej jednostki; zob. Goyal 2007, s. 19). Polskie tłumaczenie angielskiego terminu *clustering* (gęstość lokalna) oraz znaczną część pozostale terminologii w języku polskim zapożyczyłem z pracy Batorskiego (2008).

² Grotkowska i Socha (2009), podobnie jak autorzy pozostałych prac zamieszczonych w księdze jubileuszowej prof. Zofii Moreckiej, postępują się pojęciem „więzi społecznych”, a nie „sieci społecznych”, co jest pojęciem stosowanym w tym artykule. Użycie przeze mnie tego drugiego pojęcia nie jest jednak przypadkowe. Po pierwsze, autorzy niektórych prac zamieszczonych we wspomnianej księdze jubileuszowej – w tym Grotkowska i Socha (2009) – rozumieją więzi społeczne znacznie szerzej niż sieci społeczne rozumiane są w ekonomii sieci społecznych, co wyjaśnia zresztą w części definicyjnej swojej pracy Łopaciuk-Gonczaryk (2009, s. 33). Nie jest to w żadnym wypadku zarzut wobec autorów tych prac, a jedynie argument za stosowaniem innego pojęcia w tym artykule. Po drugie, sieci społeczne są znacznie lepszym tłumaczeniem angielskiego terminu *social networks*, dominującego w literaturze anglojęzycznej. Po trzecie, w polskiej literaturze socjologicznej przyjęło się już tłumaczenie *social network analysis* jako „analizy sieci społecznych” (zob. Batorski 2008), stąd analogiczne tłumaczenie w literaturze ekonomicznej byłoby wskazane.

LITERATURA

- Arcidiacono P., Nicholson S. (2005), *Peer Effects in Medical School*, „Journal of Public Economics” nr 89(2–3).
- Arrow K.J., Borzekowski R. (2004), *Limited Network Connections and the Distribution of Wages*, Board of Governors of the Federal Reserve System, Finance and Economics Discussion Series nr 2004-41.
- Bala V., Goyal S. (1998), *Learning from Neighbours*, „Review of Economic Studies” nr 65(3).
- Bala V., Goyal S. (2000), *A Noncooperative Model of Network Formation*, „Econometrica” nr 68(5).
- Barabási A.-L., Albert R. (1999), *Emergence of Scaling in Random Networks*, „Science” nr 286(5439).
- Batorski D. (2008), *Metody analizy sieci i ich zastosowanie w ewaluacji*, w: *Srodowisko i warsztat ewaluacji*, Red. A. Haber, M. Szałaj, Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
- Bentolila S., Michelacci C., Suarez J. (2010), *Social Contacts and Occupational Choice*, „Economica” nr 77(305).
- Bramoullé Y., Saint-Paul G. (2010), *Social Networks and Labor Market Transitions*, „Labour Economics” nr 17(1).
- Calvo-Armengol A. (2004), *Job Contact Networks*, „Journal of Economic Theory” nr 115(1).
- Calvo-Armengol A., Jackson M.O. (2004), *The Effects of Social Networks on Employment and Inequality*, „American Economic Review” nr 94(3).
- Calvo-Armengol A., Jackson M.O. (2007), *Networks in Labor Markets: Wage and Employment Dynamics and Inequality*, „Journal of Economic Theory” nr 132(1).
- Calvo-Armengol A., Zenou Y. (2005), *Job Matching, Social Network and Word-of-Mouth Communication*, „Journal of Urban Economics” nr 57(3).
- Erdős P., Rényi A. (1960), *On the Evolution of Random Graphs*, „A Matematikai Kutató Intézet Közleményei” nr 5.
- Fontaine F. (2008), *Why Are Similar Workers Paid Differently? The Role of Social Networks*, „Journal of Economic Dynamics & Control” nr 32(12).
- Frölich M., Michaelowa K. (2011), *Peer Effects and Textbooks in African Primary Education*, „Labour Economics” nr 18(4).
- Golub B., Jackson M.O. (2010), *Naïve Learning in Social Networks and the Wisdom of Crowds*, „American Economic Journal: Microeconomics” nr 2(1).
- Goyal S. (2007), *Connections: An Introduction to the Economics of Networks*, Princeton–Oxford: Princeton University Press.

- Granovetter M.S. (1973), *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” nr 78(6).
- Grotkowska G., Socha M.W. (2009), *Wpływ więzi społecznych na płace w Polsce. Analiza empiryczna*, w: *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze: Polska i inne kraje europejskie. Zbiór esejów przygotowanych na jubileusz profesor Zofii Moreckiej*, Red. S. Golinowska i in., Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Ioannides Y.M., Soetevent A.R. (2006), *Wages and Employment in a Random Social Network with Arbitrary Degree Distribution*, „American Economic Review” nr 96(2).
- Jackson M.O. (2008), *Social and Economic Networks*, Princeton–Oxford: Princeton University Press.
- Jackson M.O., Wolinsky A. (1996), *A Strategic Model of Social and Economic Networks*, „Journal of Economic Theory” nr 71(1).
- Lazarsfeld P.F., Merton R.K. (1954), *Friendship as Social Process: A Substantive and Methodological Analysis*, w: *Freedom and Control in Modern Society*, Red. M. Berger, T. Abel, C.H. Page, New York–Toronto–London: D. Van Nostrand Company.
- Łopaciuk-Goncaryk B. (2009), *Więzi społeczne, zaufanie i kapitał społeczny*, w: *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze: Polska i inne kraje europejskie. Zbiór esejów przygotowanych na jubileusz profesor Zofii Moreckiej*, Red. S. Golinowska i in., Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Manski C.F. (1993), *Identification of Endogenous Social Effects: The Reflection Problem*, „Review of Economic Studies” nr 60(3).
- Montgomery J.D. (1991), *Social Networks and Labor-Market Outcomes: Toward an Economic Analysis*, „American Economic Review” nr 81(5).
- Mortensen D.T., Vishwanath T. (1994), *Personal Contacts and Earnings: It Is Who You Know!*, „Labour Economics” nr 1(2).
- Nakajima R. (2007), *Measuring Peer Effects on Youth Smoking Behaviour*, „Review of Economic Studies” nr 74(3).
- Rees A. (1966), *Information Networks in Labor Markets*, „American Economic Review” nr 56(1/2).
- Sacerdote B. (2001), *Peer Effects with Random Assignment: Results for Dartmouth Roommates*, „Quarterly Journal of Economics” nr 116(2).
- Smith-Doerr L., Powell W.W. (2005), *Networks and Economic Life*, w: *The Handbook of Economic Sociology*, Red. N.J. Smelser, R. Swedberg, Princeton–Oxford: Princeton University Press.
- Vega-Redondo F. (2007), *Complex Social Networks*, New York: Cambridge University Press.
- Wasserman S., Faust K. (1994), *Social Network Analysis: Methods and Applications*, Cambridge–New York–Melbourne: Cambridge University Press.

SUMMARY

In this paper I review and summarise the growing literature on social networks and labour market outcomes. A short introduction to the economics of networks is provided and main directions of current research are briefly reviewed. The empirical importance of information networks in labour markets is highlighted and its main consequences are discussed. The theoretical contributions of Montgomery (1991) and Calvó-Armengol and Jackson (2004, 2007) are presented and the effects of social networks on wage inequality, duration dependence of unemployment and intergroup outcome differentials are outlined.

ODDZIAŁYWANIE SYSTEMU EMERYTALNEGO NA POLITYKĘ FISKALNĄ W POLSCE

Andrzej Pisulewski

doktorant Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

WSTĘP

W ostatnim czasie na skutek globalnego kryzysu gospodarczego wiele państw zostało zmuszonych do szukania oszczędności budżetowych. Jednym z obszarów, w którym rządy państw dokonują cięć, są wydatki na politykę społeczną, których dominującą część stanowią wydatki emerytalne.

W związku z tym pojawia się pytanie, jaka konstrukcja systemu emerytalnego nie stanowi nadmiernego obciążenia dla gospodarki państwa i obywateli i czy zapewnia wystarczające środki pieniężne dla przyszłych i obecnych emerytów. Zmiany demograficzne w wielu krajach, a w szczególności ujemny przyrost naturalny i wydłużenie życia spowodowały znaczące obciążenia finansowe dla systemów emerytalnych opartych na zasadzie repartycyjnej. Doprowadziło to do konieczności reformowania tych systemów.

Z makroekonomicznego punktu widzenia system emerytalny jest narzędziem podziału bieżącego PKB. Osoby pracujące zasilają system emerytalny albo poprzez płacenie podatków, albo płacąc składki na ubezpieczenie społeczne, co jest równoznaczne z odkupywaniem aktywów osób niepracujących. Tym samym funkcjonowanie systemu emerytalnego

wpływa na prowadzoną przez państwo politykę fiskalną. Jak podaje S. Owsiak (2000, s. 282), polityka fiskalna państwa służy:

- zaspokajaniu popytu państwa (władz publicznych) na pieniądź (dochody),
- realizacji statutowych zadań władz publicznych za pomocą zgromadzonych środków pieniężnych,
- realizacji celów pozafiskalnych państwa, ale przy wykorzystaniu instrumentów polityki fiskalnej.

Ze względu na tematykę niniejszego artykułu najbardziej interesująca jest realizacja celów pozafiskalnych państwa.

Według S. Owsiaka cele te wynikają z niesprawności mechanizmu rynkowego. Do podstawowych zasad polityki fiskalnej należy m.in.: tworzenie warunków gromadzenia oszczędności pieniężnych przez optymalizację obciążeń podatkowych, ograniczanie amplitudy wahań cyklu koniunkturalnego, walka ze skutkami bezrobocia i promowanie procesu tworzenia nowych miejsc pracy, korekta nadmiernego zróżnicowania dochodów w społeczeństwie (Owsiak 2000, s. 283).

Wśród cech dobrej polityki fiskalnej S. Owsiak podaje na pierwszym miejscu racjonalny fiskalizm, wyrażający się zwłaszcza w tym, że nakłada-

ne podatki nie obniżają skłonności do oszczędzania i w konsekwencji spadku podaży kapitału pieniężnego (Owsiak 2000, s. 287).

Z porównania celów istnienia systemu emerytalnego i polityki fiskalnej wynika, że są one wspólne, ponieważ mają sprzyjać zapewnieniu środków finansowych dla przyszłych emerytów. Jednak źle skonstruowany system emerytalny może się stać bardzo kosztowny dla państwa, a tym samym prowadzić do nadmiernych obciążeń podatkowych lub paropodatkowych, przy jednoczesnej nieefektywności systemu dla osób pracujących i tym samym utrudniać gromadzenie funduszy.

Artykuł ma na celu pokazanie, jak wybrane typy systemów emerytalnych wpływają na politykę fiskalną państwa oraz zaprezentowanie prognozowanych i rzeczywistych kosztów funkcjonowania polskiego systemu emerytalnego.

SYSTEM EMERYTALNY OPARTY NA ZASADZIE ZDEFINIOWANEGO ŚWIADCZENIA A POLITYKA FISKALNA

W systemie opartym na zasadzie zdefiniowanego świadczenia (*defined benefit* – DB), finansowanym na zasadzie repartycyjnej (*pay-as-you-go* – PAYG), składki na ubezpieczenie społeczne płacone przez obecnie pracujące pokolenie są przekazywane na finansowanie emerytur. Składki wpłacane do systemu tworzą słabo określone zobowiązania, których narastanie jest w niewielkim stopniu powiązane z podstawowymi parametrami gospodarki.

Tradycyjny system emerytalny, zwany również bismarckowskim, przypomina działaniem piramidę finansową i schemat Ponziego (Góra 2009, s. 258). Istnienie systemu opiera się na założeniu, że suma składek płaconych przez nowych uczestników będzie rosła w podobnym tempie, jak suma świadczeń odbieranych przez jego starych uczestników.

Aby taki system mógł sprawnie działać, liczba nowych uczestników musi ciągle rosnąć. Ponieważ liczba uczestników każdego przedsięwzięcia jest skończona, każde z nich musi w końcu upaść. Przymus uczestnictwa w systemie emerytalnym, gdy występuje dodatni przyrost, zapewnia powiększanie się systemu. Problem pojawia się w momencie, gdy liczebność nowego pokolenia nie jest wystarczająca, aby sfinansować świadczenia poprzedniemu pokoleniu. Bankructwo systemu bismarckowskiego można ukrywać dłużej niż wymienionych tu dwóch typów nielegalnych operacji finansowych, ale jest ono również nieuchronne (Góra 2003, s. 203).

Przedstawiona wyżej zasada funkcjonowania systemu zdefiniowanego świadczenia pokazuje, że środki przeznaczane na ubezpieczenie społeczne mają charakter podatkowy, a nie oszczędnościowy. Jednostka nie płaci bezpośrednio na swoją emeryturę. Zakumulowany kapitał nie przekłada się później na wysokość świadczenia emerytalnego, co prowadzi do powstawania zniekształceń podatkowych, a tym samym do wyższego bezrobocia i wolniejszego wzrostu gospodarczego. W konsekwencji wytwarzany jest mniejszy PKB, a zatem mniej środków jest do podziału.

System zdefiniowanego świadczenia w niekorzystnej sytuacji demograficznej prowadzi do powstawania długu publicznego, ponieważ zgromadzone środki w całości przeznaczane są na wypłatę

emerytur. W repartycyjnym systemie zdefiniowanego świadczenia są zatem jedynie zobowiązania wynikające z tzw. umowy międzypokoleniowej.

Do wad systemu repartycyjnego P. Kurowski zalicza: redukcję oszczędności przez zastępowanie istniejącego kapitału emerytalnego systemem umowy generacyjnej, redukcję podaży pracy, dostarczanie bogactwa osobom mniej zamożnym poprzez transfery (redystrybucja), zmniejszanie popytu na pracę zgłaszaną przez pracodawców (Kurowski 2000, s. 57).

W okresie dobrej koniunktury systemy DB wzmacniają procesy wzrostowe poprzez wzrost zatrudnienia, wzrost liczby osób płacących składki, spadek stopy składki, niższe koszty pracy i zwiększoną konsumpcję. Jednakże w okresie recesji procesy pogłębiają się poprzez wzrost bezrobocia, mniejszą liczbę osób opłacających składki, mniejsze wpływy do funduszu, podwyżkę stopy składki, wyższe koszty pracy i dalszą redukcję zatrudnienia (Kurowski 2000, s. 59). Jest to sprzeczne z celami polityki fiskalnej, która ma dążyć do promowania procesu tworzenia nowych miejsc pracy.

NIEFINANSOWY SYSTEM ZDEFINIOWANEJ SKŁADKI A POLITYKA FISKALNA

Jak podaje M. Góra (2003, s. 103), zasada zdefiniowanej składki (*defined contribution* – DC) polega na:

- przekazywaniu do systemu składki wyrażonej jako stały procent podstawy opodatkowania,
- wpłacaniu składki za konkretną osobę i akumulację środków na indywidualnym koncie tej osoby,
- powiększaniu stanu konta z poprzedniego okresu o stopę zwrotu, jaka została uzyskana w systemie,
- zakumulowaniu stanów indywidualnych kont, które są annuityzowane w momencie przejścia danej osoby na emeryturę,
- kalkulowaniu annuitetu na podstawie zakumulowanego stanu indywidualnego konta oraz średniego oczekiwanego dalszego trwania życia w wieku przejścia na emeryturę,
- tworzeniu rezerw technicznych na pokrycie skutków fluktuacji zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków systemu.

Można wyróżnić trzy typy systemów emerytalnych opartych na zasadzie zdefiniowanej składki:

- a) NDC – *non financial defined contribution*,
- b) FDC_{GD} – *financial defined contribution government debt*,
- c) FDC_{PE} – *financial defined contribution private equities*.

Przewagą systemów opartych na zasadzie zdefiniowanej składki nad systemami zdefiniowanego świadczenia jest ich oszczędnościowy charakter. Zobowiązania systemu wobec jego członków są precyzyjnie określone. W przeciwieństwie do systemu DB w systemie DC rewaloryzacja świadczeń jest na bieżąco aktualizowana na podstawie sytuacji gospodarczej kraju, a wysokość wypłat z systemu jest dostosowana do oczekiwanej dalszej długości życia człowieka na emeryturze. Dlatego też system DC jest aktuarialnie zbilansowany, dzięki czemu nie prowadzi do powstawania zniekształceń podatkowych.

Nazwa NDC wynika z faktu, że pieniądze ze składki nie są inwestowane w żadne aktywa finansowe (jak to ma miejsce w przypadku systemu FDC), a są wirtualnym zapisem zobowiązania na indywi-

dualnym koncie (Palmer 2006, s. 18). Pierwszy filar polskiego systemu emerytalnego zarządzany przez ZUS jest zorganizowany na zasadzie NDC.

Schematy tego typu nie przyczyniają się bezpośrednio do oszczędności poza mechanizmem oszczędności demograficznych. Stopa zwrotu z inwestycji w systemach NDC jest wewnętrzną stopą zwrotu i zależy od kondycji gospodarczej kraju.

Istnieje również związek pomiędzy systemem emerytalnym a powstawaniem długu publicznego. System NDC będzie tak długo pozostawał neutralny w stosunku do długu publicznego, jak długo państwo będzie prowadziło restrykcyjną politykę wydatków (Kurosad 2004, s. 123). Przez restrykcyjną politykę należy rozumieć inwestowanie pieniędzy pochodzących ze składek w przedsięwzięcia, których stopa zwrotu będzie wyższa od stopy oprocentowania długu. Jeżeli jednak państwo ulegnie pokusie wykorzystania pieniędzy pochodzących ze składek na wydatki niemerytoryczne, to spowoduje to dla gospodarki podobne konsekwencje, jak system zdefiniowanego świadczenia.

FINANSOWY SYSTEM ZDEFINIOWANEJ SKŁADKI A POLITYKA FISKALNA

W systemach FDC (*financial defined contribution*) składki są inwestowane w aktywa finansowe na giełdzie, gdzie stopa zwrotu z inwestycji jest rynkową stopą zwrotu. Systemy FDC przyczyniają się do powstawania oszczędności w systemie, jednak ich potencjalny wpływ na oszczędności zależy od sytuacji demograficznej uczestników systemu.

Pierwszym z typów kont FDC są konta typu FDC_{GD}. Wszystkie środki ze składek na tego typu kontach są inwestowane w rządowe papiery dłużne. Jest to system finansowy, niemniej jednak środki są lokowane w dług publiczny, dlatego też system ten jest bardzo zbliżony do systemu NDC. Jeżeli stopa zwrotu (oprocentowanie) obligacji skarbowych przewyższa wewnętrzną stopę zwrotu systemu, wtedy za tę nadwyżkę i tak trzeba będzie zapłacić w formie podwyższonych podatków.

W kontach typu FDC_{PE} środki są inwestowane na rynkach finansowych w instrumenty sektora prywatnego, dzięki czemu system emerytalny zostaje uwolniony od związku z budżetem i podatkami. Wyplata emerytur staje się zobowiązaniem sektora prywatnego, a dodatkowo dzięki wyższej efektywności inwestycyjnej podmiotów prywatnych sprzyja to wzrostowi gospodarczemu i wyższym świadczeniom emerytalnym. Zaletą systemów kapitałowych jest także ich łagodzący wpływ na amplitudę wahań cyklicznych, co jest zgodne z celami polityki fiskalnej.

Połączenie kont typu FDC_{PE} lub FDC_{GD} stanowi drugi filar polskiego systemu emerytalnego, tzw. otwarte fundusze emerytalne (OFE). Pieniądze ze składki przeznaczane są na zakup obligacji skarbowych (konta typu FDC_{GD}) lub inwestowane są w instrumenty finansowe emitowane przez sektor prywatny (konta typu FDC_{PE}). Zobowiązania systemu FDC_{GD}, podobnie jak w systemie NDC, są zobowiązaniami rządu, z tą jednak różnicą, że stopa zwrotu określana jest przez rynki finansowe (wycenę obligacji skarbowych). W przypadku systemu typu FDC_{PE} stopa zwrotu zależy od rentowności sektora prywatnego. Polityka inwestycyjna OFE jest ograniczona przez Ustawę z dnia 28 sierpnia 1997 r.

o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (tekst jedn. DzU z 2004 r., nr 159, poz. 1667 z późn. zm.) w dążeniu do *osiągnięcia maksymalnego stopnia bezpieczeństwa i rentowności dokonywanych lokat* (art. 139).

Trzeci filar polskiego systemu emerytalnego to w wąskim znaczeniu dobrowolne formy zabezpieczenia finansowego spełniające wymogi formalne, mające zapewnić przyszłemu emerytowi dodatkowe źródło dochodów pod warunkiem, iż środkami z tytułu uczestnictwa w trzecim filarze uczestnik może rozporządzać nie wcześniej niż po uzyskaniu wieku emerytalnego (Szpor 2006, s. 199). Takimi formami są: pracownicze programy emerytalne oraz indywidualne konta emerytalne, które skonstruowane są na zasadzie systemu FDC_{PE}.

Dobrowolne uczestnictwo w programach emerytalnych nie jest w Polsce szczególnie popularne, ale bardzo ważne. Powodem takiej sytuacji mogą być dwa czynniki. Po pierwsze, zbyt duża skala alokacji w ramach obowiązkowego systemu, a po drugie, niedostateczny rozwój rynków finansowych (Góra 2003, s. 122).

Inne czynniki utrudniające zaangażowanie w dodatkowe programy emerytalne podaje K. Łyskawa (2005, s. 236):

- ograniczona wiedza o zależności pomiędzy składką do ZUS i OFE a wysokością świadczenia emerytalnego (oczekiwanej stopy zastąpienia),
- problem uzyskania i przetworzenia informacji o ryzyku starości (zapotrzebowanie na specjalistyczne usługi, możliwość dalszego zatrudnienia, oczekiwany czas trwania życia),
- przewidywania, że rząd dostarczy środki i usługi niezbędne w okresie starczym,
- obawa o utratę środków pomimo podjętych wyrzeczeń (upadłość instytucji zarządzającej, niekorzystne inwestycje),
- brak doświadczenia w korzystaniu z różnorodnych instrumentów rynku finansowego.

W celu upowszechniania inwestowania na giełdzie niezbędna jest edukacja społeczeństwa i menedżerów przedsiębiorstw w tym zakresie. W funkcjonowaniu dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego niezwykle ważne są zakres i zasady funkcjonowania systemu podatkowego. Jak podaje Łyskawa, *opodatkowanie jest najwrażliwszym instrumentem sterowania rozwojem całości systemu, jak również jego poszczególnych instrumentów* (Łyskawa 2005, s. 236).

Wśród głównych zachęt podatkowych do dobrowolnego inwestowania M. Góra wyróżnia: zwolnienie od bieżącego opodatkowania zysków kapitałowych uzyskiwanych w programach emerytalnych oraz przesunięcie opodatkowania dochodu przeznaczanego na dobrowolne oszczędzanie na emeryturę z momentu uzyskania tego dochodu na moment jego przeznaczenia na konsumpcję (Góra 2003, s. 124).

Ze stosowania wymienionych ulg podatkowych mogą wynikać niebezpieczeństwa dla polityki fiskalnej państwa. Ich wprowadzenie jest kosztowne dla budżetu państwa i może prowadzić do wzrostu podatków lub cięć wydatków. W przypadku, gdyby wszyscy skorzystali z ulgi, to również wszyscy musieliby pokryć koszt uzupełnienia budżetu. Gdyby tylko część społeczeństwa skorzystała z takiej ulgi, to i tak wszyscy musieliby później za to zapłacić. Ze względu na to, że osobami korzystającymi są zwy-

kle osoby zamożniejsze, a płacącymi podatki osoby uboższe, prowadziłyby to do pogłębiania różnicowania dochodów w społeczeństwie, co stoi w sprzeczności z celami polityki fiskalnej.

SYSTEM EMERYTALNY W POLSCE A POLITYKA FISKALNA PAŃSTWA

Przeprowadzona w Polsce w 1999 r. reforma emerytalna miała na celu wprowadzenie przejrzystego i zrozumiałego systemu emerytalnego, który oprze się zagrożeniu demograficznemu i makroekonomicznemu, zapewniając jednocześnie najwyższe możliwe świadczenia przyszłym pokoleniom.

Jeszcze przed 1999 r. stało się oczywiste, że system nie jest stabilny finansowo. Wpływy ze składek nie pokrywały wydatków systemu, doprowadzając do coraz większego zadłużenia systemu. Jak wynika z tabeli 1, gdyby nie przeprowadzono reformy koszty systemu emerytalnego systematycznie by się zwiększały.

Porównując prognozę wydatków emerytalnych oraz wydatków całości starego systemu ubezpie-

czeń społecznych (tab. 1) ze zreformowanym systemem (tab. 2), łatwo zauważyć, że koszty nowego systemu są niższe. Jednocześnie wydatki w horyzoncie czasowym prognozy będą stale spadać.

W tabeli 3 przedstawiono rzeczywiste koszty systemu, które w latach 2000–2010 systematycznie rosły. Dane empiryczne odbiegają od prognozy kosztów. W 2000 r. i 2005 r. są to niewielkie różnice, jednak w 2010 r. jest to już różnica prawie 2 pkt. proc. Można powiedzieć, że koszty kształtują się w zbliżeniu do prognozy kosztów systemu bez reformy.

Różnice pomiędzy prognozą a stanem faktycznym sytuacji polskiego systemu emerytalnego wynikają również z przyjętych założeń makroekonomicznych do prognozy (tab. 4) a rzeczywistymi wskaźnikami makroekonomicznymi gospodarki polskiej w latach 2000–2010 (tab. 5). W tabeli 5 dane dotyczące dynamiki płacy realnej oraz PKB podano za Rocznikami Statystycznymi Rzeczypospolitej Polskiej za lata 2001–2011. Natomiast dane dotyczące pozostałych wskaźników opracowano samodzielnie, przyjmując za poziom bazowy rok 1995 oraz dane podane w tab. 4 za Chłoń-Domińczak (2002).

Tabela 1. Prognoza kosztów starego systemu emerytalnego 2000–2050 w % PKB

Wyszczególnienie	2000	2005	2010	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
Wydatki emerytalne	6,05	6,03	6,64	8,10	9,55	10,35	10,16	9,96	10,21	10,81	11,42
Bieżący deficyt (emerytury)	-0,11	-0,09	-0,71	-2,18	-3,63	-4,42	-4,23	-4,02	-4,28	-4,89	-5,50
Wydatki całości systemu ubezpieczeń społecznych	10,96	10,64	11,16	12,75	14,42	15,53	15,61	15,57	15,93	16,60	17,32
Bieżący deficyt całości systemu ubezpieczeń społecznych	-1,07	-0,78	-1,31	-2,90	-4,58	-5,69	-5,76	-5,70	-6,06	-6,74	-7,47

Źródło: Chłoń-Domińczak (2002, s. 198).

Tabela 2. Prognoza kosztów zreformowanego systemu emerytalnego 2000–2050 w % PKB

Wyszczególnienie	2000	2005	2010	2015	2020	2025	2030	2035	2040	2045	2050
Wydatki emerytalne	6,01	5,68	5,27	4,93	4,46	3,85	3,11	2,47	2,08	2,00	2,06
Bieżący deficyt (emerytury)	-1,38	-1,68	-0,70	-1,29	-0,93	-0,36	0,36	1,00	1,39	1,47	1,41
Wydatki całości systemu ubezpieczeń społecznych	10,88	10,11	9,68	9,80	9,93	9,91	9,63	9,31	9,17	9,33	9,65
Bieżący deficyt całości systemu ubezpieczeń społecznych	-2,30	-2,18	-1,19	-2,24	-2,49	-2,50	-2,23	-1,90	-1,76	-1,92	-2,24

Źródło: Chłoń-Domińczak A. (2002, s. 199).

Tabela 3. Rzeczywiste koszty zreformowanego systemu emerytalnego 2000–2010 w % PKB

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Wydatki emerytalne	5,9	6,4	6,4	6,5	6,6	6,2	6,6	6,3	6,6	7,1	7,2
Wydatki całości systemu ubezpieczeń społecznych	11,9	12,8	12,4	12,3	11,8	11,0	11,1	10,1	10,4	11,0	11,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ZUS.

Tabela 4. Założenia makroekonomiczne prognozy

Rok	Współczynnik aktywności zawodowej	Stopa bezrobocia	Aktywni zawodowo	Zatrudnienie	Płaca realna	PKB
1995	47,1	0,1	17,1	14,8	849,8	306,3
1995	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2000	102,8	124,1	101,9	98,2	132,3	128,6
2005	112,9	77,2	110,9	114,8	137,2	156,1
2010	119,7	77,2	117,4	121,5	142,4	171,3

Źródło: Chłoń-Domińczak A. (2002, s. 115).

Tabela 5. Rzeczywiste wskaźniki makroekonomiczne w latach 2000–2010

Rok	Współczynnik aktywności zawodowej (1995 = 100)	Stopa bezrobocia w %	Aktywni zawodowo w tys. (1995 = 100)	Zatrudnienie (1995 = 100)	Dynamika płacy realnej (1995 = 100)	Dynamika PKB (1995 = 100) (ceny stałe)
2000	119,74	116,15	101,34	98,30	122,1	128,4
2001	118,47	134,61	100,93	94,94	125,1	129,7
2002	116,77	138,46	100,15	92,77	125,9	131,5
2003	116,34	153,84	99,53	92,75	130,2	136,5
2004	116,56	146,15	100,40	95,05	131,1	145,6
2005	117,19	135,38	101,24	97,29	133,4	150,7
2006	114,86	113,84	99,51	100,81	138,7	160,9
2007	114,86	86,15	99,50	105,05	146,3	171,7
2008	116,13	73,07	100,52	108,21	154,9	180,4
2009	116,98	93,07	101,68	107,40	158	178,9
2010	118,47	94,61	103,83	108,68	160,4	190,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Różnice między zakładanymi a rzeczywistymi wskaźnikami makroekonomicznymi są znaczne – rzeczywiste dane dotyczące bezrobocia są wyższe niż prognozowane, aktywnych zawodowo przybywało znacznie wolniej, zatrudnienie rosło szybciej, płaca realna miała wyższą dynamikę wzrostową, a PKB rosło wolniej niż zakładano w prognozie. Jedynie dane dotyczące współczynnika aktywności zawodowej pokrywają się z przewidywanymi.

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową ZUS rząd przyjął 25 marca 2011 r. ustawę (wchodzącą w życie 1 maja 2011 r.) o zmniejszeniu składki przekazywanej do OFE z 7,3% do 2,3%. Pozostałe 5% trafi na indywidualne subkonta w ZUS.

Zmiana ta ma na celu ograniczenie narastania długu publicznego z tytułu wzrastającego oprocentowania obligacji skarbowych, kupowanych głównie przez OFE. Zgromadzone środki będą podlegały waloryzacji o wskaźnik wzrostu gospodarczego z ostatnich pięciu lat i wysokość inflacji. Uchwalone przepisy wprowadzają również, począwszy od 2012 r., 4% ulgę podatkową (liczoną od podstawy opodatkowania) dla posiadaczy indywidualnych kont zabezpieczenia emerytalnego.

PODSUMOWANIE

1. System emerytalny może negatywnie wpływać na politykę fiskalną państwa. Przejawem tego będzie nadmierny fiskalizm i rosnący dług publiczny. Nadmierny fiskalizm pojawia się w momencie, gdy państwo musi wspierać niezbilansowany aktuarialnie system emerytalny z podatków. Jak pokazano w niniejszym artykule dzieje się tak najczęściej w systemach opartych na zasadzie zdefiniowanego świadczenia, gdzie suma wpłaconych składek nie przekłada się na wysokość późniejszego świadczenia emerytalnego, ale państwo jest zobowiązane wypłacić obiecane świadczenie. W obecnej niekorzystnej sytuacji demograficznej, w której coraz mniej pracujących utrzymuje coraz więcej emerytów, doprowadza to do zwiększenia podatków. Wzrost fiskalizmu prowadzi do niekorzystnej sytuacji na rynku pracy. Zwiększone koszty pracy powodują zmniejszenie popytu na pracę i wzrost bezrobocia, a tym samym zmniejszają się wpływy do budżetu państwa.

2. W porównaniu z systemami zdefiniowanego świadczenia systemy oparte na zasadzie zdefiniowanej składki wywołują mniej negatywnych efektów. Pierwszy z rodzajów systemu zdefiniowanej składki NDC jest zbilansowany aktuarialnie, dzięki czemu nie prowadzi do powstawania długu w systemie. Jednakże istnieje zagrożenie, że państwo nie zainwestuje właściwie składek na ubezpieczenie społeczne, a przeznaczy je na bieżącą konsumpcję. W takim wypadku system NDC będzie wywoływał takie same negatywne skutki, jak system zdefiniowanego świadczenia.

3. System FDC_{GD} również może mieć negatywne skutki dla polityki fiskalnej. W tym wypadku zagrożeniem jest sytuacja, w której państwo nadmiernie się zadłuża. Doprowadza to w konsekwencji do wzrostu stopy oprocentowania papierów dłużnych państwa, powiększając tym samym dług. Środki ze składek zainwestowane w te instrumenty przynoszą, co prawda, wyższy dochód, ale jest to tylko pozorne, ponieważ państwo będzie musiało w przyszłości podnieść podatki na spłatę zadłużenia. Tym samym pierwotna premia zostanie i tak odjęta.

4. Najmniej negatywnych efektów wywołuje system FDC, gdzie zobowiązania emerytalne są zobowiązaniami sektora prywatnego. Dlatego też należy zwiększyć zachęty do udziału w III filarze. Jednocześnie należy pamiętać, że – jak wynika z literatury (Góra 2003, s. 84) – pojawiająca się czasem wiara w możliwość uwolnienia się od ryzyka demograficznego dzięki wykorzystaniu rynków finansowych jest złudzeniem. Istotną i bardzo ważną zmianą byłoby zatem prowadzenie przez rząd polityki prorodzinnej, zapewniającej wzrost liczby urodzeń.

5. Pożądanym działaniem rządu powinno być zwiększenie limitu inwestycji zagranicznych OFE. Na poprawę finansów państwa i efektywności systemu emerytalnego wpłynęłoby także włączenie do powszechnego systemu emerytalnego dotychczas odrębnych systemów dla służb mundurowych, rolników (KRUS), sędziów i prokuratorów oraz górników.

6. Niezwykle istotny wydaje się wzrost świadomości Polaków o ich wpływie na wielkość przyszłej emerytury. Zmiana paradygmatu zabezpieczenia materialnego na starość wskazuje na potrzebę rozszerzenia indywidualnej odpowiedzialności za poziom życia na emeryturze.

LITERATURA

- Chłoń-Domińczak A. (2002), *The Polish Pension Reform of 1999*, w: Fultz E. (ed.), *Pension Reform in Central and Eastern Europe, vol. 1, Restructuring with Privatization: Case Studies of Hungary, and Poland*, Budapest.
- GUS (2012), *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej za lata 2001–2011*, Warszawa.
- Góra M. (2003), *System emerytalny*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Góra M. (2009), *Systemy emerytalne w krajach Unii Europejskiej. Problemy i kierunki zmian*, w: *Europejski Model Społeczny – doświadczenia i przyszłość*, red. D. Rosati, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Palmer E. (2005), *What is NDC*, w: Holzmann R., Palmer E., *Pension Reform, Issues and Prospects for Non-Financial Defined Contribution (NDC) Schemes*, Washington D.C.: The World Bank.
- Kurosad D. (2004), *System emerytalny a dług publiczny – rozważania teoretyczne na podstawie modelu abstrakcyjnego*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie nr 637, Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, s. 109–125.
- Kurowski P.S. (2000), *Metody finansowania świadczeń emerytalno-rentowych i ich wpływ na gospodarkę*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie nr 542, Kraków: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, s. 51–62.
- Łyskawa K. (2005), *Podatek w nieobowiązkowym filarze systemu emerytalnego na przykładzie ubezpieczeń na życie*, w: *Ubezpieczenia*, red. T. Szumlicz, Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Owsiak S. (2000), *Finanse publiczne, teoria i praktyka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szpor G., red. (2006), *System ubezpieczeń społecznych, zagadnienia podstawowe*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis.
- ZUS (2006a), *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych, system pozarolniczy za lata 1999–2005*, Warszawa.
- ZUS (2006b), *Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych) za lata 2001–2005*, Departament Statystyki, Warszawa.

SUMMARY

The main aim of this work was to present the impact of Polish social security system on fiscal policy. The article shows the differences between Defined Benefit and Defined Contribution (both Notional Defined Contribution and Financial Defined Contribution) schemes and its influence on fiscal policy. The paper shows the forecast and real costs of Polish social security system.



≈ *prac naukowo-badawczych*

SYSTEM PORADNICTWA ZAWODOWEGO W URZĘDACH PRACY W OPINIACH DORADCÓW ZAWODOWYCH Z PUBLICZNYCH SŁUŻB ZATRUDNIENIA

Rafał Muster
Uniwersytet Śląski

WSTĘP

Na współczesnym rynku pracy coraz większego znaczenia nabiera cykliczne dostosowywanie kwalifikacji do zmieniającego się zapotrzebowania rynkowego. Istotną rolę w procesie zbliżania podaży zasobów pracy do popytu generowanego przez pracodawców powinni pełnić doradcy zawodowi.

Obecnie – głównie w związku z problemami finansowymi i deficytami kadrowymi – poradnictwo zawodowe w systemie oświaty nie funkcjonuje tak jak powinno. Niewiele szkół w swoich strukturach posiada doradców zawodowych. Prowadząc zajęcia z młodzieżą z zakresu orientacji zawodowej, szkoły najczęściej posilkują się pomocą wyspecjalizowanych poradni pedagogiczno-psychologicznych bądź wsparciem powiatowych urzędów pracy.

W związku z coraz większą rolą przypisywaną publicznym służbom zatrudnienia w procesie aktywizacji lokalnych rynków pracy dokonano próby dia-

gnozy potencjalnych zmian, jakie mogłyby wpłynąć na wzrost efektywności świadczonych usług.

W celu uchwycenia potencjalnych usprawnień systemu poradnictwa zawodowego w publicznych służbach zatrudnienia przeprowadzono badania wśród doradców zawodowych zatrudnionych w urzędach pracy województwa śląskiego.

W procesie gromadzenia materiału empirycznego posilkowano się pracą studentów socjologii Uniwersytetu Śląskiego, którzy w ramach odbywanych praktyk w czerwcu i lipcu 2010 r. przeprowadzali pogłębione wywiady z osobami pracującymi jako doradcy zawodowi w powiatowych urzędach pracy województwa śląskiego (80 wywiadów). Dodatkowo przeprowadzono dwa wywiady z doradcami zawodowymi z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach.

Były to pierwsze tego typu badania o charakterze jakościowym, zrealizowane na obszarze województwa śląskiego. Dyspozycje do wywiadów dotyczyły następujących kwestii:

- własnej drogi do zawodu doradcy zawodowego,
- charakteru wykonywanej pracy,
- potencjalnych zmian, które zwiększyłby efektywność świadczonych usług doradczych,
- specyfiki pracy, w szczególności specyfiki pracy z klientem młodym.

Nagrane na dyktafon wywiady były przepisywane, co stanowiło podstawę do dokonania kategoryzacji odpowiedzi, a następnie do wyciągania stosownych wniosków o aplikacyjnym charakterze.

WŁASNA DROGA DO PRACY NA STANOWISKU DORADCY ZAWODOWEGO

Analiza zgromadzonego materiału empirycznego wykazała, że najczęściej pracę doradców zawodowych w publicznych służbach zatrudnienia – co zresztą jest typowe dla tego zawodu – wykonują kobiety.

Analizując kolei wykształcenie 82 przebadanych doradców zawodowych, okazało się, że nie było wśród nich osób, które ukończyły wyższe studia kierunkowe z zakresu poradnictwa zawodowego. Respondenci kończyli najczęściej uczelnie wyższe o kierunkach humanistyczno-społecznych (psychologia, pedagogika, socjologia, praca socjalna, resocjalizacja, ale także – lecz już o wiele rzadziej – politologia, prawo czy historia). Doradcy zawodowi z publicznych służb zatrudnienia często uzupełniają swoje wykształcenie w ramach studiów podyplomowych oraz licznych szkoleń, co zresztą jest koniecznym warunkiem nabycia wyższego stopnia licencji zawodowej.

Opisując swoją drogę do zawodu doradcy zawodowego w publicznych służbach zatrudnienia często podkreślano, że praca zawodowa w powiatowym urzędzie pracy najczęściej rozpoczęła się od uczestnictwa w stażu. Następnie – jak pojawiał się wakat na stanowisku doradcy zawodowego – respondenci przechodzili całą formalną procedurę rekrutacji i selekcji. Odbywając staż w strukturach publicznych służb zatrudnienia, osoby te *de facto* – zgodnie z obowiązującym prawem, tj. Ustawą z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (DzU nr 99, poz. 415 z późn. zm.) – posiadały status bezrobotnego, a z tytułu stażu otrzymywały gratyfikację finansową w wysokości 140% zasiłku dla bezrobotnych (około 700 zł netto).

USPRAWNIENIE SYSTEMU PORADNICTWA ZAWODOWEGO W OPINIACH DORADCÓW ZAWODOWYCH

Jednym z głównych celów realizacji wywiadów z doradcami zawodowymi była próba diagnozy potencjalnych sposobów usprawnienia usług poradnictwa zawodowego. Propozycje te, z jednej strony, miały charakter endogeniczny i ich implementacja – co należy podkreślić – leży po stronie urzędu. Z drugiej strony zgłaszane propozycje miały charakter egzogeniczny – ich wdrożenie nie jest uzależnione od urzędu, lecz np. od aktów prawnych tworzonych przez ustawodawcę.

Wskazując ewentualne zmiany, które korzystnie wpłynęłyby na wzrost efektywności świadczonych usług na rzecz aktywizacji zawodowej swoich klientów, poruszano kwestie lokalowe, organizacyjne, informacyjno-promocyjne, finansowe, szkoleniowe, związane ze zmniejszeniem biurokracji, czy zwięks-

zeniem zatrudnienia liczby doradców. Wyraźnie podkreślano, że urząd powinien się zajmować tylko tymi klientami, którzy tego chcą. Wskazywano na konieczność ściślejszej współpracy ze szkołami, czy na potrzebę zakupu przez urzędy pracy większej liczby testów do wykorzystania w pracy.

Przeprowadzona analiza empiryczna wykazała, że doradcy zawodowi często wymieniali potrzebę wykonywania obowiązków zawodowych w osobnym pomieszczeniu, gdzie – co podkreślił jeden z badanych – *podczas rozmowy klient czuje się swobodnie, wówczas mogę od niego więcej informacji uzyskać* (doradca zawodowy z PUP Będzin, wywiad nr 3). Wyraźnie zatem akcentowano kwestie lokalowe – usługi poradnictwa zawodowego bezwzględnie wymagają zagwarantowania intymności prowadzonych rozmów doradczych. Klienci mogą wówczas zachowywać się bardziej swobodnie – tym bardziej, że warunki lokalowe, w jakich powinni pracować doradcy zawodowi, zostały określone w standardach usług rynku pracy. Jednakże w związku z ograniczeniami lokalowymi w części urzędów pracy wdrożenie odpowiednich standardów pracy doradców zawodowych jest utrudnione lub niemożliwe.

Problemy związane z brakiem odpowiedniego sprzętu oraz warunków lokalowych do prowadzenia na profesjonalnym poziomie zajęć indywidualnych i grupowych z poradnictwa zawodowego były argumentowane w następujący sposób: *Jest za mało komputerów, żeby można było jakieś fajne testy zainteresowań przeprowadzać, tylko wszystkim robię je na kartkach i to takie podstawowe; tak naprawdę niewiele na ich podstawie można powiedzieć. Fajnie by było, gdyby były komputery, gdzie można byłoby posadzić kogoś przed komputerem, niech sobie ten test rozwiązuje. Co bym jeszcze ulepszyła? Nie ma też warunków do takiej poufnej rozmowy, bo na przykład w moim pokoju, gdzie obsługuje się innych bezrobotnych, jeden przekrzykuje drugiego, a są pytania naprawdę o rzeczy osobiste, stan cywilny, źródło utrzymania, ograniczenia zdrowotne i dla wielu osób jest to bariera, żeby szczerze porozmawiać z doradcą* (doradca zawodowy z PUP Sosnowiec, wywiad nr 61).

Wskazywano także na konieczność przeznaczania większych środków na zatrudnianie doradców w szkołach, i to na każdym poziomie kształcenia. Wówczas – na co zwrócił uwagę jeden z doradców zawodowych – *być może młodzież rzadziej dokonywałaby błędnych decyzji edukacyjnych i tym samym my mielibyśmy mniej pracy, bo młodzież ta łatwiej podejmowałaby pracę po ukończeniu nauki* (doradca zawodowy z PUP Myszków, wywiad nr 45).

Istotnymi barierami utrudniającymi codzienną pracę doradców zawodowych są procedury biurokratyczne, które dotyczą ich obowiązków zawodowych. Jako przykład można podać chociażby wypowiedź jednego z respondentów: *Mi się bardzo nie podoba ta cała otoczka biurokratyczna, która nam, doradcom, przeszkadza. Uważam, że nie oszczędza się nas w kwestii dokumentowania całego przebiegu porady. (...) my już mamy coraz mniej czasu na rozmowę z klientem, bo ja wiem, że przez najbliższe pół godziny muszę wypełnić stopy papierów, a klient musi mi się w wielu miejscach podpisać* (doradca zawodowy z PUP Chorzów, wywiad nr 9).

Inny z doradców – odpowiadając na pytanie o bariery w swojej pracy – stwierdził, że: *Właściwie*

czasem mam wrażenie przepisywania tego samego w różne miejsca, w różne dokumenty (doradca zawodowy z PUP Jaworzno, wywiad nr 24).

To wszystko wpływa na dodatkowe obciążenie pracą, która – co wyraźnie podkreślano – nie przekłada się na wzrost jakości świadczonych usług. Doradcy wskazywali, że ten czas związany z koniecznością wypisywania różnych dokumentów powinni poświęcić swoim klientom w realnym procesie doradczym, co być może wpłynęłoby na większą efektywność pracy.

Inny z doradców zawodowych, mówiąc o barierach biurokratycznych, wskazał: *Ja myślę, że pomógłby nam zmniejszenie tych obowiązków związanych z administracją. Może więcej rzeczy można było w formie elektronicznej przechowywać, może w tych programach dostępnych tutaj dla urzędów pracy, gdzie wprowadzamy te wszystkie dane, może akurat tych wszystkich rubryczek mogłoby być mniej. Można by wpisać to wszystko w jedno, a nie w pięć okienek* (doradca zawodowy z PUP Dąbrowa Górnicza, wywiad nr 15). Czasem podkreślano, że badani chcieliby pracować w mniej sformalizowanej strukturze i mieć większą swobodę w podejmowaniu decyzji dotyczących organizacji pracy własnej.

Natomiast bardzo często wskazywaną barierą, utrudniającą wykonywanie obowiązków zawodowych doradców zawodowych, jest – co zaznaczono – konieczność pracy z osobami, które w ogóle nie są zainteresowane współpracą z nimi [doradcami zawodowymi] (doradca zawodowy z PUP Katowice, wywiad nr 30). Tymczasem zgodnie z obowiązującymi standardami usług rynku pracy każdemu bezrobotnemu zarejestrowanemu w urzędzie pracy przez co najmniej 6 miesięcy należy przygotować tzw. indywidualny plan działania (IPD).

W związku z tym – co wyraźnie akcentują pracownicy publicznych służb zatrudnienia – że kilkadziesiąt procent bezrobotnych nie jest zainteresowanych podjęciem pracy, a ich motywy rejestracji w urzędach pracy związane są z korzystaniem z ubezpieczenia zdrowotnego bądź z opieki ośrodków pomocy społecznej, to czas poświęcany części osób bezrobotnych jest stracony (doradca zawodowy z PUP Sosnowiec, wywiad nr 60).

Zwrócono również uwagę na konieczność udoskonalenia procedur rekrutacji i selekcji kandydatów do pracy na stanowiska doradców zawodowych. Jeden z respondentów stwierdził: *Większą uwagę skupiłbym na systemie doboru pracowników, którzy mają zostać doradcami zawodowymi. To musi być odpowiednia grupa osób. W moim przekonaniu nie każda osoba może być doradcą, to musi być osoba, która nie jest urzędnikiem, ale jednocześnie potrafi się odnaleźć w takich urzędowych procesach, systemach. Dlatego proces naboru doradców nie może być przypadkowy. Nie każda osoba, która kończy studia o kierunku doradztwo zawodowe, ma predyspozycje do pracy w tym zawodzie* (doradca zawodowy z PUP Dąbrowa Górnicza, wywiad nr 14).

Powszechnie wyrażano pogląd, że należy reformować i tym samym udoskonalić system poradnictwa zawodowego funkcjonujący w publicznych służbach zatrudniania. Zwracano uwagę na braki kadrowe w stosunku do coraz liczniejszych obowiązków zawodowych. Znalazły się także propozycje takiego podziału zadań pomiędzy poszczególnych doradców zawodowych w urzędzie, aby

nastąpiła większa specjalizacja. *Fajnie byłoby, gdyby dana osoba zajmowała się określoną grupą problemów, czyli ktoś inny prowadziłby poradnictwo indywidualne, ktoś inny grupowe, a jeszcze ktoś inny współpracowałby ze szkołami* (doradca zawodowy z PUP Gliwice, wywiad nr 18).

Mówiono także o konieczności lepszego informowania potencjalnych klientów na temat tego, *czym zajmuje się doradca zawodowy, bo bardzo często tracimy czas na tłumaczenie osobom, czym się zajmujemy i jaką formę pomocy mogą u nas uzyskać. W ten sposób tracimy ten czas, a moglibyśmy go poświęcić dla osób, które naprawdę wymagają pomocy. Myślę, że takie informowanie osób o instytucji doradcy zawodowego mogłoby się przyczynić do lepszego wykorzystywania naszego czasu pracy i tego, żeby bardziej efektywnie pomagać klientom* (doradca zawodowy z PUP Gliwice, wywiad nr 17).

Szersza współpraca nie tylko z placówkami edukacyjnymi, ale także z poradniami pedagogiczno-psychologicznymi – to kolejny spośród zgłaszanych postulatów usprawniania funkcjonującego systemu poradnictwa zawodowego.

Wyraźnie akcentowano potrzebę zakupu większej liczby różnych testów, które są dla nas narzędziami do pracy, co pomaga nam diagnozować klientów np. pod kątem ich predyspozycji zawodowych (doradca zawodowy z PUP Mikołów, wywiad nr 40).

Podkreślano konieczność zwiększenia liczby pracowników zajmujących się poradnictwem zawodowym w urzędach pracy, gdyż obecnie doradcy są zasypywani lawiną osób bezrobotnych, które należą obowiązkowo objąć indywidualnym planem działania, co wynika z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (doradca zawodowy z PUP Mysłowice, wywiad nr 42).

Odbiurokratyzowanie to – na co zwrócił uwagę inny z doradców – *skupienie się na samej idei poradnictwa, pomocy drugiemu człowiekowi, niekoniecznie na narzuconych standardach* (doradca zawodowy z PUP Mysłowice, wywiad nr 41).

Generalnie temat deficytu czasu na świadczenie usług doradczych był akcentowany przez ankietowanych doradców zawodowych. *Zdecydowanie za mało czasu możemy poświęcić na porady indywidualne, ponieważ ogranicza nas czas, ograniczają nas inne obowiązki, biurokracja i aktualnie tworzone indywidualne plany działania, które akurat w naszym przypadku przygotowywane są tylko przez doradców zawodowych. W związku z tym poradnictwo staje się bardzo zmechanizowane i nie ma czasu, żeby faktycznie zrobić z kimś proces doradczy* (doradca zawodowy z PUP Pszczyna, wywiad nr 50).

Inny z doradców z kolei wskazał, że *Zawód doradcy nie polega na tym, żeby jak najwięcej klientów obsłużyć, tylko żeby zrobić to jak najlepiej. Stawiać bardziej na jakość niż na ilość – zmniejszyć nacisk na statystykę. A w urzędach, w ogóle przypuszczam w instytucjach publicznych, jest ciągle takie pokutowanie, że więcej znaczy lepiej. Moim zdaniem nie przekłada się to bezpośrednio na efektywność naszej pracy. Tu często jest to do tego stopnia zindywidualizowane, że z jednym klientem pracuje się kilka miesięcy, a z innym, który jest dobrze przygotowany, to wystarczą dwie, trzy wizyty – takie praktycznie bardziej informacyjne niż doradcze i klient jest gotowy* (doradca zawodowy z PUP Ruda Śląska, wywiad nr 48).

Zwracano także uwagę w niektórych urzędach pracy na problem z dostępnością do doradców zawodowych – *na dzień dzisiejszy trzeba się umawiać do doradcy i są długie terminy oczekiwania, dlatego że jest dosyć duże natężenie pracy i każdy doradca pracuje na pełnych obrotach cały czas* (doradca zawodowy z PUP Ruda Śląska, wywiad nr 53).

Dla mnie główną możliwością polepszenia systemu jest zmniejszenie obciążenia liczby klientów na doradcę – twierdzi inny z respondentów. Bo to, że doradca ma pięciu klientów dziennie, czasami dziesięciu klientów dziennie, to i tak jest dla mnie za dużo, bo powinien tak około, nie wiem, czterdziestu minut, do godziny mieć spokojnie na klienta. Nawet przez pół godziny, czy przez czterdzieści minut z nim rozmawiać, a później wszystkie rzeczy musimy wprowadzić do systemu, musimy opisać. To jest urząd, tak więc całą „papierkologię” trzeba zrobić i na to też później czasu brakuje. Czyli obłożenie liczbą osób bezrobotnych jest zbyt duże w stosunku do oczekiwań, jakie się stawia przed doradcami (doradca zawodowy z PUP Sosnowiec, wywiad nr 59).

Podkreślano konieczność podwyższania kwalifikacji zawodowych przez osoby świadczące pracę jako doradcy zawodowi oraz większej współpracy między działem poradnictwa zawodowego a innymi komórkami organizacyjnymi urzędu. *Jest za małą współpracą między różnymi pracownikami – mówi jeden z doradców zawodowych – między różnymi komórkami tutaj w urzędzie pracy. Pośrednicy pracy mają swoje zadania, też są zawaleni pracą, ale chyba za mało współpracuje się z instrumentami rynku pracy, pośrednictwem i szkoleniami. To jest duży minus i to bym na pewno usprawniła* (doradca zawodowy z PUP Sosnowiec, wywiad nr 58).

Doradcy zawodowi, identyfikując czynniki, które mogłyby pozytywnie wpłynąć na wskaźniki efektywności podejmowanych przez nich działań, wskazywali również na ewentualne zmiany organizacyjne. *Myślę, że dużym krokiem naprzód mogłoby być odebranie doradztwa zawodowego od struktur urzędu pracy, żeby była to osobna jednostka. To pozwoliłoby skoncentrować pracę doradców na ich obowiązkach, nie obciążając jednocześnie obowiązkami typowo urzędniczymi* (doradca zawodowy z PUP Częstochowa, wywiad nr 11).

Wskazywano także na ewentualne rozszerzenie świadczonych usług – nie tyle przez doradców zawodowych, ile przez stylistów, makijażystów, czy fryzjerów na rzecz osób korzystających z usług doradców zawodowych. *Gdyby np. kobietom które przez „x” lat siedzą w domu i są bardzo wycofane, ktoś zafundował jakiś makijaż, pokazał, jak się malować, jak się uczesać, czy coś takiego, to jest już jakaś duża odmiana. Te kobiety się bardziej wówczas dowartościowują* (doradca zawodowy z PUP Sosnowiec, wywiad nr 61).

„TRUDNY KLIENT” W AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ – OPINIE DORADCÓW ZAWODOWYCH

W badaniach pytano doradców zawodowych o to, którzy klienci w ich opiniach są szczególnie trudni w aktywizacji zawodowej. Okazało się, że wypowiedzi badanych były w dużym stopniu rozdrobnione. Być może związane było to z indywidualnymi doświadczeniami w kontaktach z poszczególnymi

osobami, które zostały zaklasyfikowane przez doradców zawodowych do kategorii „trudny klient”.

Jednak dało się zauważyć jedną kategorię, która wskazywana była stosunkowo często przez respondentów jako tzw. trudny klient. Były to osoby regularnie korzystające z pomocy ośrodków pomocy społecznej. Ci bezrobotni najczęściej opisywani byli jako roszczeniowi, bez motywacji do poszukiwania, podjęcia i świadczenia pracy.

Wyraźnie wskazywano na dezaktywującą rolę transferów socjalnych. Akcentowano, że osoby te, otrzymując pomoc socjalną ze strony państwa, zdają sobie sprawę, że w przypadku podjęcia legalnej pracy najprawdopodobniej będą uzyskiwać gratyfikację finansową na podobnym poziomie w stosunku do uzyskiwanego wsparcia.

Dla przykładu można przytoczyć wypowiedź jednego z doradców zawodowych: *Dla mnie najtrudniejszym klientem jest ten, który współpracuje z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej, jest wykluczony z rynku pracy, ponieważ ma na przykład bardzo długą przerwę w zatrudnieniu, korzysta z pomocy państwa i nauczył się z tego żyć w taki sposób, że nie potrzebuje już żadnych innych źródeł dochodu. Te osoby szczególnie trudno się aktywizuje* (doradca zawodowy z PUP Dąbrowa Górnicza, wywiad nr 14).

Inny z doradców zawodowych, identyfikując tzw. trudnego klienta, wskazał, że: *Najtrudniejszy to nie taki klient, który nie wie czego chce, ale na przykład taki klient bardzo roszczeniowy, któremu wydaje się, że wszystko mu się należy. Wtedy trzeba poświęcić więcej czasu, żeby przekonać go, że niekoniecznie tak jest i że on musi też coś od siebie dać, a nie tylko żądać. Trudni w aktywizacji są klienci, którzy zupełnie stracili motywację do podjęcia pracy. Mimo wszystko – co podkreślił respondent – jeżeli takie osoby uda się zaktywizować, to daje to dużo satysfakcji* (doradca zawodowy z PUP Jastrzębie Zdrój, wywiad nr 19).

Ponadto wskazywano także na osoby chore psychicznie oraz na tych, którzy opuścili zakłady karne. *Praca z osobami chorymi psychicznie jest szczególnie trudna, jeżeli pomimo swojej dysfunkcji nie przyjmują leków, natomiast osobom po zakładach karnych trudno pomóc ze względu na ich przeszłość. Możemy wzbudzić u nich motywację do poszukiwania pracy, możemy ich wysłać na szkolenie, ale decyzję o zatrudnieniu określonego kandydata podejmuje zawsze pracodawca* (doradca zawodowy z PUP Dąbrowa Górnicza, wywiad nr 13).

Badania także to potwierdzają. Pracodawcy mimo możliwości ubiegania się o stosowne subsydia z tytułu zatrudnienia bezrobotnych, którzy nie podjęli pracy po opuszczeniu zakładu karnego, nie są zainteresowani przyjmowaniem do pracy tej kategorii bezrobotnych. Pracodawcy rzadko zatrudniają także bezrobotnych z różnymi dysfunkcjami psychicznymi.

Inną kategorią osób bezrobotnych, których szczególnie trudno aktywizować zawodowo – co podkreślali doradcy zawodowi – są osoby powyżej 50. roku życia. *Im szczególnie trudno się przekwalifikować, niejednokrotnie pracowali 20, 30 lat w jednej firmie i po utracie pracy szczególnie trudno im wrócić na rynek pracy. I ciężko zmienić myślenie takich osób* (doradca zawodowy z PUP Będzin, wywiad nr 3).

A rynek pracy wymaga dziś od pracowników elastyczności, ciągłego dostosowywania się do następujących zmian, zarówno wewnątrz firmy, jak i w otoczeniu zewnętrznym. Poza tym osoby te przyzwyczajone są do różnego rodzaju świadczeń socjalnych i osiągniętych wcześniej względnie wysokich zarobków, np. w dużym zakładzie państwowym. Natomiast firmy, w których potencjalnie mogą podjąć pracę, nie są im w stanie zagwarantować oczekiwanych warunków (doradca zawodowy z PUP Będzin, wywiad nr 2).

Osobami definiowanymi w kryteriach klienta szczególnie trudnego w aktywizacji są w opiniach badanych ci, którzy z różnych względów mieli długą przerwę w zatrudnieniu (np. kobiety po urlopach wychowawczych). Szczególnie uciążliwymi klientami dla uczestniczących w badaniach doradców zawodowych są osoby będące pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających.

Jednakże (...) *najtrudniej jest pomóc osobom, które tej pomocy nie chcą. Przychodzą do nas, bo zmusili ich krewni bądź ośrodek pomocy społecznej. Te osoby nie chcą współpracować i często w ogóle nie są zainteresowane pomocą w znalezieniu pracy* (doradca zawodowy z PUP Bielsko-Biała, wywiad nr 37).

Te osoby – które nie chcą współpracować – od samego początku są nastawione na NIE, czyli dla tej osoby wszystko jest beznadziejne, nie ma sensu w ogóle nawet próbować. Ta osoba i tak wszystko wie lepiej. Ona i tak myśli, że się nie uda, nie ma pracy, że i tak praca jest po znajomości. Taka osoba bardzo negatywnie nastawiona do poszukiwania pracy, która w ogóle nie ma motywacji do podjęcia zatrudnienia, wydaje mi się jeszcze gorsza od osoby agresywnej, od takich klientów, którzy w jakiś tam sposób się awanturują, są niesympatyczni. Wydaje mi się, że z taką osobą pracuje się najciężej i na pewno najdłużej. To są przeważnie osoby długotrwale bezrobotne, które już długo pozostają bez zatrudnienia. Według mnie właśnie to jest taki najtrudniejszy klient (doradca zawodowy z PUP Gliwice, wywiad nr 18).

ZAKOŃCZENIE

W najbliższych latach można spodziewać się wzrostu zapotrzebowania na usługi związane z poradnictwem zawodowym. Wynika to z kilku zasadniczych przyczyn. Przede wszystkim potrzeba cyklicznego kontaktu z doradcą zawodowym związana będzie z coraz szybciej następującymi przeobrażeniami rynku pracy, czego implikacją jest konieczność dostosowywania swoich kwalifikacji do zmieniającego się popytu rynkowego. Doradcy zawodowi coraz częściej będą służyć wsparciem nie

tylko w obszarze rozwoju zawodowego, ale także osobistego – być może przejmując z czasem rolę osobistych trenerów, coachów.

Można przypuszczać, że doradców zawodowych coraz częściej będzie można spotkać w szkołach – i to praktycznie na każdym poziomie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, co *de facto* nie leży w zakresie ich obowiązków zawodowych.

Kolejny argument przemawiający za wzrostem zapotrzebowania na usługi poradnictwa zawodowego to fakt, że doradcy zawodowi uczestniczą w realizacji licznych projektów aktywizacji lokalnych rynków pracy, także tych współfinansowanych ze źródeł unijnych. Perspektywa finansowa w budżecie UE na lata 2014–2020 zakłada, że Polska otrzyma bardzo duże wsparcie – nawet w wysokości około 300 mld zł. Z pewnością część środków będzie przeznaczona na aktywizację zawodową, a nieodzownym elementem procesu aktywizacji są usługi poradnictwa zawodowego.

W perspektywie najbliższych lat można spodziewać się istotnych zmian w samych strukturach publicznych służb zatrudnienia, którym coraz częściej zarzuca się niskie wskaźniki efektywności zawodowej osób bezrobotnych. Najprawdopodobniej zadania z zakresu aktywnej polityki rynku pracy (poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy i instrumenty rynku pracy) w powiatowych urzędach pracy z biegiem czasu przejmą inne podmioty, które zajmą się w głównej mierze efektywnym ograniczaniem bezrobocia.

Jednym z warunków *sine qua non* wzrostu wskaźników aktywizacji zawodowej u osób bezrobotnych jest zmniejszenie obowiązków administracyjnych i biurokratycznych pracowników zajmujących się pomocą w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia. Wówczas doradcy zawodowi więcej czasu będą mogli poświęcić działaniom związanym z aktywizacją zawodową tych klientów, którzy chcą być aktywni zawodowo.

Innymi kluczowymi czynnikami wpływającymi na wzrost efektywności świadczonych usług w opiniach doradców zawodowych okazały się lepsze warunki lokalowe w pracy, gwarantujące intymność prowadzonych rozmów doradczych i zwiększenie liczby doradców zawodowych w publicznych służbach zatrudnienia. Jednocześnie rekomendowano konieczność udoskonalenia systemu rekrutacji i selekcji kandydatów do pracy na stanowiskach doradców zawodowych, tak aby do zawodu nie trafiały osoby przypadkowe.

Często mówiono również o potrzebie nieustannej rozbudowy warsztatu pracy doradców zawodowych poprzez zakup większej liczby różnych licencjonowanych testów, czy poprzez cykliczne podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych.

SUMMARY

This article presents partial results of empirical studies of qualitative (in-depth interviews), which have been carried out among counselors employed in public employment services. Respondents indicating the key changes which, in their opinions favorably impact the increased effectiveness of services aimed at professional activation of unemployed people moved mainly to organizational issues, housing, information and publicity related to the need to reduce bureaucracy, increase employment and the number of advisers.

— NOWE KSIĄŻKI —

WSPÓŁCZESNE OBRAZY POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ. KSIĘGA PAMIĄTKOWA DEDYKOWANA PROFESOR LUCYNIE FRĄCKIEWICZ. Redaktorzy naukowci: Wiesław Koczur i Andrzej Rączaszek, Studia Ekonomiczne Nr 87, Zeszyty Naukowe Wydziałowe, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Wydawnictwa UE w Katowicach, Katowice 2012, stron 240.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM W LATACH 1944–1948

Urszula Kozłowska
Uniwersytet Szczeciński

WPROWADZENIE

Skutki wojny wpływają bezpośrednio i pośrednio niekorzystnie na sytuację socjalno-zdrowotną ludności. Wskutek działań wojennych dochodzi do pogorszenia się warunków zdrowotnych, bytowych i wyniszczenia organizmu. Konsekwencje zdrowotne związane są m.in. z obniżeniem przyrostu naturalnego, zwiększoną umieralnością wśród niemowląt, ludzi w pełni sił czy obniżeniem współczynnika urodzeń (Milewska 1964, s. 20).

Usunięcie bezpośrednich i pośrednich skutków wojny stanowiło poważne zadanie, przed którym stanęło po wojnie Ministerstwo Zdrowia. Zostało ono utworzone w kwietniu 1945 r. dekretem Rady Ministrów.

Ważną kwestią w tamtych latach było również odpowiednie zabezpieczenie potrzeb socjalnych ludzi. Wyniszczona wieloletnią okupacją ludność wymagała wsparcia także w tym wymiarze. Jednak odpowiednie jego zorganizowanie nie było proste. Zarówno sprawy opieki socjalnej, jak i zdrowotnej ludności opierały się na ustawodawstwie przedwojennym. Podstawę prawną dla funkcjonowania opieki społecznej stanowiła przedwojenna ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej¹, na podstawie której z dniem 15 grudnia 1944 r. zorganizowano Centralny Komitet Opieki Społecznej (CKOS). Przejął on wszystkie agendy Rady Głównej Opiekuńczej – organizacji o charakterze dobrowolnej opieki społecznej, działającej zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wojny światowej.

Analogiczna sytuacja dotyczyła także służby zdrowia. Organizując jej podstawy prawne i określając kompetencje Ministerstwa Zdrowia w pierwszych latach powojennych, opierano się na przedwojennych dekreтах. Jedną z ustaw, która zasadniczo wpłynęła na rozwiązania prawne stosowane w organizacji systemu ochrony zdrowia, była ustawa z 28 marca 1933 r.², tzw. ustawa scaleniowa. Określała ona różne rodzaje ubezpieczeń: na wypadek choroby, macierzyństwa, niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej, wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, wskutek innych przyczyn. Precyzowała również, kto podlega obowiązkowi ubezpieczenia.

Kolejnym przedwojennym aktem prawnym, który wykorzystano przy organizacji powojennego systemu służby zdrowia, była ustawa z dnia 15 czerwca 1939 r. dotycząca publicznej służby zdrowia³. Zakładała ona, że celem publicznej służby zdro-

wia jest troska o zdrowie ludności. Obejmowała ona w szczególności:

- zwalczanie i zapobieganie chorobom,
- sprawy zakładów leczniczych i leczniczo-zapobiegawczych,
- sprawy uzdrowisk,
- sprawy cmentarzy,
- kwestie związane z opieką higieniczno-lekarską nad matką i dzieckiem,
- higienę szkolną,
- dbałość o sprawy sanitarno-higieniczne,
- nadzór nad wyrobem i obrotem środkami zapobiegawczymi,
- nadzór nad aptekami,
- nadzór nad drogeriami,
- nadzór nad zawodami w zakresie służby zdrowia.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji Zdrowia Krajowej Rady Narodowej (KRN) ówczesny minister zdrowia Franciszek Litwin oznajmił, że obecnie, tj. w sierpniu 1945 r., istnieje blisko 30 różnych instytucji, których działalność dotyczy obszaru służby zdrowia⁴. Prócz Ministerstwa Zdrowia zajmującego się państwową służbą zdrowia, sprawy zdrowia społeczeństwa leżały również w kompetencji:

- Ministerstwa Administracji Publicznej, któremu podległe było lecznictwo samorządowe,
- Ministerstwa Odbudowy zajmującego się inwestycjami związanymi ze służbą zdrowia,
- Ministerstwa Oświaty, w którego gestii znajdowały się uniwersyteckie wydziały medyczne, opieka nad dzieckiem itd.,
- Ministerstwa Apropowizacji i Handlu (UNICEF),
- Ministerstwa Przemysłu odpowiedzialnego za przemysłową służbę zdrowia i produkcję leków,
- Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych,
- Ministerstwa Ziem Odzyskanych (od 13 listopada 1945 r.).

Oddzielną służbę zdrowia posiadały także resorty komunikacji, obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego. Sprawami zdrowia zajmował się również Państwowy Urząd Repatriacyjny, Polski Czerwony Krzyż, a także Ubezpieczalnia Społeczna zajmująca się lecznictwem pracowniczym, a podlegająca Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (Jastrzębowski 1994, s. 206).

Powojenny bilans stanu zdrowia ludności nie przedstawiał się pozytywnie. Wśród różnych problemów do rozwiązania, które stanęły przed powstałym resortem zdrowia – prócz organizacji i zwalczania chorób zakaźnych i społecznych – podkreślono także potrzebę właściwego zorganizowania zabezpieczenia społecznego matki i dziecka. Znaczny

wzrost śmiertelności niemowląt, a także zwiększenie zachorowań na gruźlicę wśród dzieci były ważnymi czynnikami, które wpłynęły na powstanie specjalnego wydziału sprawującego opiekę nad matką i dzieckiem. Według danych pozostających w dyspozycji właściwego departamentu sytuacja dzieci przedstawiała się katastrofalnie. Niedożywienie spowodowało nie tylko ich ogólny, gorszy rozwój, ale także duży wzrost przypadków krzywicy. Śmiertelność niemowląt w niektórych miejscowościach mieściła się w granicach 40–50%, zaś rozwój fizyczny dzieci w wieku przedszkolnym był opóźniony o 2–3 lata. Wśród dzieci występowało także wiele przypadków niepełnosprawności spowodowanej działaniami wojennymi. Wiele z nich było zaniedbanych i chorych.

Niepokojącym problemem wśród dzieci była także duża liczba zachorowań na gruźlicę. Według danych pozostających w dyspozycji Departamentu Matki i Dziecka odsetek zakażenia gruźliczego był wśród nich dwukrotnie większy niż przed wojną, co wpłynęło na sześciokrotny wzrost wskaźnika śmiertelności z powodu tej choroby w porównaniu ze stanem przedwojennym. Ponadto zaobserwowano u dzieci nowe formy gruźlicy, które przed wojną były rzadko spotykane⁵.

Prócz zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych w odpowiednim wymiarze, ludność wymagała również wsparcia socjalnego. Bardzo często tego rodzaju działania były realizowane wspólnie przez różne instytucje, których ściśle wyspecjalizowane tylko w jednej formie pomocy ludności – szczególnie w pierwszych, powojennych latach – było po prostu niemożliwe. W związku z tym instytucje te bardzo często świadczyły kompleksowe usługi swoim podopiecznym, obejmujące szerokie spektrum działań.

Duże zasługi w tym zakresie należy przypisać placówkom Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR), które często udzielały wsparcia potrzebującym. Ważną rolę odgrywał także Polski Czerwony Krzyż (PCK) – udzielał on pomocy nie tylko leczniczej, ale również zaspokajał potrzeby ludności w wymiarze opiekuńczym. Nie bez znaczenia była także działalność innych organizacji społecznych.

Niniejszy artykuł na ma celu zaprezentowane wybranych form zabezpieczenia społecznego matki i dziecka w latach 1945–1948. Przedstawiono w nim tylko te instytucje, które zabezpieczały potrzeby zarówno w wymiarze zdrowotnym, jak i opiekuńczym.

Omawiane lata to specyficzny okres z kilku powodów. Jest to pierwszy etap kształtowania się nowego ładu politycznego w powojennym wymiarze. Zostało zorganizowane Ministerstwo Zdrowia, jako samodzielny resort, przez co podkreślono wagę problemów zdrowotnych ludności. Okres ten odznaczał się także dużą dynamiką życia społecznego, zachodzącymi procesami społecznymi, często także o żywiołowym charakterze. Mowa tu między innymi o powojennych migracjach, które na taką skalę, jak po drugiej wojnie światowej nie miały miejsca na terenie Polski.

Należy dodać, że różnego rodzaju akcje podejmowane przez instytucje zaspokajające potrzeby ludności w wymiarze zdrowotnym i socjalnym miały często doraźny charakter. Dopiero lata późniejsze przyniosły planowość w podejmowanych zadaniach.

Nie należy także zapominać o braku stosownych regulacji prawnych. Jak już wyżej wspomniano, korzystano z ustawodawstwa przedwojennego, którego rozwiązania były dostosowywane do nowych, powojennych warunków. Brak odpowiednich regulacji prawnych nie był także obojętny dla właściwego zabezpieczenia społecznego matki i dziecka. Elementy te w znaczny sposób wpływały na organizację wsparcia ludności w wymiarze socjalno-zdrowotnym.

Podstawową bazą źródłową wykorzystaną w artykule stanowiły materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczególnie przydatne były akta Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwa Zdrowia czy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Były to różnego rodzaju sprawozdania, wykazy, okólniki, zarządzenia poświęcone danej tematyce.

Należy jednak zaznaczyć, że były one niekompletne, co stanowi słabą stronę tych materiałów i w pewien sposób mogło zaważyć na dokonanej analizie dotyczącej organizacji zabezpieczenia społecznego matki i dziecka w analizowanym okresie. Nie zmienia to jednak faktu, że materiały te są cenne pod względem poznawczym.

Inne źródło, które wykorzystano w analizie zagadnienia, stanowiły publikacje fachowe w postaci czasopism i książek poświęconych danej tematyce.

PLACÓWKI SANITARNE PAŃSTWOWEGO URZĘDU REPATRIACYJNEGO

Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) został powołany 7 października 1944 r. dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Jego podstawowe zadania określał artykuł 2 wspomnianego dokumentu. Precyzował on powinności danego urzędu. Przede wszystkim obejmował różne sprawy dotyczące repatriacji ludności, między innymi jej regulację, organizację osadnictwa, popieranie współpracy różnych instytucji społecznych, które udzielały wsparcia tej kategorii społecznej.

Ważnym zadaniem było także zapewnienie odpowiedniej opieki sanitarno-żywnościowej potrzebującym⁶. W transportach przybywających na teren Polski znajdowało się dużo osób chorych na różnego rodzaju choroby zakaźne (choroby weneryczne, malarię, gruźlicę), inwalidów. Istotny odsetek stanowiły również kobiety w ciąży, niedożywione i wyćienzone dzieci⁷.

Znaczącym elementem w organizacji placówek sanitarnych PUR były punkty etapowe. Świadczyły one pomoc medyczną i opiekę potrzebującym w ambulatoriach i izbach chorych. W połowie 1945 r. nastąpił dalszy rozwój placówek sanitarno-leczniczych PUR. Zorganizowano punkty dworcowe pierwszej pomocy sanitarnej, ambulatoria, izby chorobowe, izolatki przeznaczone dla chorych zakaźnie, kąpieliska, odświeżanie. Przy niektórych punktach etapowych były prowadzone izby matki i dziecka, w których podopieczni otrzymywali lepsze wyżywienie w postaci masła, cukru, mleka. Również w wybranych placówkach zorganizowano izby porodowe (Pogorzelski 1948, s. 18).

Szczególną opieką we wspomnianych jednostkach otaczany był tzw. element słaby. Były to osoby kalekie, inwalidzi, starcy, sieroty, matki obarczone licznym potomstwem itp. Z myślą o nich zorgani-

zowano specjalne punkty etapowe. W 1946 r. działały one w Koźlu z przeznaczeniem dla dzieci repatriowanych z Zachodu. W Dziedzicach uruchomiono analogiczny punkt rozdzielczy. Natomiast w Bytomiu utworzono placówkę sanitarną na 150 łóżek dla elementów słabego.

W początkowej fazie współpraca między instytucjami PUR a opieki społecznej napotykała różne trudności. Powodowało to, że repatrianci przez dłuższy czas byli podopiecznymi tego typu punktów⁸.

Wydział Zdrowia Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (ZC PUR) organizował dla swoich podopiecznych leczenie sanatoryjne i uzdrowiskowe. W taki sposób była leczona między innymi gruźlica, która z dużym nasileniem występowała wśród repatriantów i przesiedleńców. W tym celu Wydział Zdrowia ZC PUR w czerwcu 1946 r. zawarł umowę z Zarządem Uzdrowisk Dolnośląskich, w wyniku której otrzymał 180 miejsc w uzdrowiskach⁹.

Państwowy Urząd Repatriacyjny został powołany do kierowania i organizowania ruchów migracyjnych, a także procesów osiedleńczych na terenie kraju. Jednak szybko okazało się, że sprawowanie działalności tylko w tym wymiarze nie było możliwe. Jak wcześniej wspomniano, w przybywających transportach dużo ludzi wymagało zabezpieczenia społecznego zarówno w wymiarze zdrowotnym, jak i socjalnym.

DZIAŁALNOŚĆ OPIEKUŃCZO-LECZNICZA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Polski Czerwony Krzyż (PCK) można traktować jako „społeczne ramię służby zdrowia” – organizację masową, której działalność społeczna w wymiarze opiekuńczo-leczniczym w pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju była szeroka i różnorodna. Przejawiała się ona nie tylko w zaspokajaniu potrzeb opiekuńczych ludności. Polski Czerwony Krzyż prowadził również szeroką działalność leczniczą, uzupełniając w ten sposób braki powstałe w fachowej służbie zdrowia i opiece społecznej.

W 1945 r. PCK odbudował swoje przedwojenne placówki, a także zorganizował nowe instytucje sanitarno-opiekuńcze na „ziemiach odzyskanych”. Na dzień 1 stycznia 1946 r. ich liczba wynosiła 1207. Mimo znacznej rozbudowy, zaspokajały one tylko w „skromnym stosunku” powstałe potrzeby¹⁰.

Polski Czerwony Krzyż, realizując swoją działalność opiekuńczą w 1945 r., współpracował z różnymi instytucjami, między innymi z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym, szczególnie w sprawowaniu opieki nad migrującą ludnością, czy z Centralnym Komitetem Opieki Społecznej (CKOS). Była to instytucja, o czym wspomniano wcześniej, sprawująca kontrolę nad wszystkimi organizacjami dobrowolnej opieki społecznej. Jego oddziały terenowe stanowiły Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Komitety Opieki Społecznej. Ich zasadniczym celem było organizowanie i wspieranie zakładów opieki społecznej, kuchni ludowych, punktów dożywiania, pomocy dla uchodźców, przesiedlonych, ofiar katastrof żywiołowych¹¹.

PCK, współdziałając z oddziałami CKOS, prowadził domy noclegowe, kuchnie ludowe, schroniska dla inwalidów, sierocińce, punkty sanitarno-rejestacyjne. Organizował również akcje dożywiania dzie-

ci, przyznawał świadczenia rzeczowe czy zapomogi pieniężne. Pomimo intensywnej działalności opiekuńczej była ona znikoma w stosunku do zapotrzebowania, zaś brak środków uniemożliwiał jej zwiększenie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 11 grudnia 1945 r. wydało specjalny okólnik dotyczący przekazania opieki nad matką i dzieckiem od lat 3 do 18 lat Ministerstwu Oświaty. Dotyczył on całości spraw opiekuńczych. Termin jego przyjęcia został ustalony na 31 grudnia 1945 r.

Należy jednak dodać, że wskutek różnych nieporozumień kompetencyjnych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej złożyło wniosek do Rady Ministrów dotyczący przedłużenia wieku dzieci do 7 lat, jeżeli chodzi o nadzór w sprawach opieki społecznej. Uchwała ta obowiązywała od 1 stycznia 1948 r. Z dniem wejścia jej w życie moc straciła poprzednia decyzja dotycząca wcześniejszego podziału kompetencji pomiędzy Ministerstwami Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświaty dotyczącej opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą¹².

Opieka nad matką i dzieckiem sprawowana przez Polski Czerwony Krzyż była realizowana pod postacią różnych akcji oraz poprzez organizację specjalnych placówek. W 1945 r. PCK nadzorował 24 stacje opieki nad matką i dzieckiem, w których udzielono 7758 porad (IV kwartał danego roku). Ponadto zorganizował akcję dożywiania dzieci. Była ona prowadzona w 66 punktach. Skorzystało z niej 129 324 dzieci¹³.

W celu usprawnienia opieki nad matką i dzieckiem Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przygotowało specjalny projekt dotyczący organizowania i prowadzenia Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, z przeznaczeniem dla kobiet ciężarnych i dzieci do lat 3. Jego podstawowym zadaniem było udzielanie porad kobietom ciężarnym i matkom dzieci do lat 3, kwalifikowanie dzieci do dożywiania, tranu i innych świadczeń, propaganda w zakresie higieny kobiety i dziecka czy poradnictwo w sprawach bytowych dla kobiet ciężarnych, matek karmiących i dzieci do lat 3. Zadania te należały do kompetencji lekarza pracującego w danej stacji, w przypadku gdyby w zasięgu jej działania nie byłoby ośrodka zdrowia. Obowiązek prowadzenia stacji przypadł samorządom gminnym¹⁴.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem Polski Czerwony Krzyż prowadził również dworcowe stacje opieki. Mogły w nich przybywać kobiety ciężarne oraz dzieci do lat 7. W projekcie regulaminu izb dworcowych matki i dziecka podkreślono, że są one instytucjami opieki otwartej, przeznaczonymi wyłącznie dla podróżujących matek z dziećmi oraz kobiet ciężarnych. Za całokształt pracy izby odpowiedzialna była opiekunka społeczna – pielęgniarka. Czuwała ona także nad stanem sanitarno-higienicznym korzystających ze schronienia. Do jej obowiązków należało kierowaniem ruchem podopiecznych, przeprowadzanie ich oględzin w kierunku chorób zakaźnych. Odpowiadała za dezynfekcję odzieży i pomieszczeń w przypadku stwierdzenia choroby zakaźnej lub zauszenia. W momencie ich wykrycia nie można było korzystać z usług punktu. W tego typu placówce podróżujące kobiety wraz z dziećmi znajdowały schronienie bądź pomoc w organizacji dalszej podróży¹⁵. W 1946 r. z pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża w tym zakresie skorzystało

4823 matek oraz 17 200 dzieci. Obejmowała ona zarówno świadczenia lekarskie, jak i materialne w postaci odzieży i żywienia. W tym czasie na szeroką skalę rozwinięto również wydawanie wyprawek i odżywek niemowlętom¹⁶.

Jak wcześniej wskazano, działalność Polskiego Czerwonego Krzyża nie dotyczyła tylko spraw opiekuńczych. Jego placówki świadczyły pomoc i opiekę także chorym na gruźlicę, która przybrała po wojnie formę ostrej choroby zakaźnej o epidemicznym charakterze. W tym wypadku PCK zwrócił szczególną uwagę na dzieci. Z myślą o nich w 1946 r. prowadził trzy prewentoria – w Dzierżynie, Przegorzalach i Białej Krakowskiej. Prócz tego zorganizował kolonie dla dzieci chorych. Podjął także próbną akcję interwencyjną w postaci zorganizowania prewentoriów dziennych.

PCK patronował również corocznej, cyklicznej akcji „Dni Przeciwgruźlicze.” Organizowano je w pierwszych tygodniach grudnia. Po raz pierwszy akcja odbyła się w 1947 r. Z roku na rok ich organizacja była coraz bardziej sprawniejsza i poszerzana o nowe formy działalności.

Po okresie nieskoordynowanej aktywności i akcji podejmowanych doraźnie, w 1948 r. działalność placówek PCK nabrała charakteru planowanych działań. Podobnie jak w latach poprzednich obejmowała ona wymiar zdrowotny i opiekuńczy, przy czym charakter działań w pierwszym aspekcie obejmował w dużej mierze pracę sanitarno-szkoleniową i sanitarno-propagandową, prowadzenie akcji krwioudawstwa oraz podejmowanie kroków w kierunku nadzorowania na zasadzie wyłączności pogotowia ratunkowego. Był to także czas ograniczenia ściśle leczniczej działalności placówek PCK i przekazanie kompetencji w tym wymiarze Ministerstwu Zdrowia.

Działalność opiekuńcza w dużej mierze skupiona była na niesieniu pomocy ludności poprzez szkolenia sanitarne, propagowanie zasad higieny życia codziennego, prowadzenie akcji wychowawczych młodzieży, zwrócenie szczególnej uwagi na pracę kół PCK dla osiągnięcia szerszych celów społecznych czy usprawnienie działalności organizacyjnej PCK¹⁷.

PORADNIE DLA DZIECI I ICH DZIAŁALNOŚĆ W WYMIARZE OPIEKUŃCZYM I ZDROWOTNYM

W dniach 8–9 lipca 1945 r. odbył się Zjazd Naczelników Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia. W czasie jego trwania zwrócono uwagę na potrzebę i konieczność ukształtowania odpowiedniej polityki zdrowotnej, służącej ogółowi społeczeństwa. Zaakcentowano również problemy, z którymi zetknęła się powojenna służba zdrowia. Istotnym zagadnieniem, na które zwrócono uwagę, była sprawa opieki nad matką i dzieckiem oraz wykreowanie odpowiedniej polityki populacyjnej¹⁸.

Ministerstwo Zdrowia przykładało dużą wagę do odpowiedniego zorganizowania zabezpieczenia zdrowotnego dzieci. Przy ośrodkach zdrowia uruchomiono poradnie małego dziecka. Przed wojną istniało 517 poradni dziecięcych, jednak żadna z nich nie przetrwała do czasów powojennych. Sprawna działalność Ministerstwa Zdrowia spowodowała, że z końcem 1945 r. na terenie kraju funkcjonowało 410 tego typu placówek, a ich wzrost

następował systematycznie w latach następnych. W 1946 r. działało 658 poradni, a w roku następnym – 882. Ich przyrost powodował także zwiększenie liczby dzieci objętych opieką. W 1945 r. z usług poradni korzystało 11 920 dzieci, w 1947 – 491 187 i w 1948 r. – 600 957.

Poradnie świadczyły usługi nie tylko w zakresie leczniczym. Podejmowały także aktywność w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia. Ważnym elementem tej działalności, prócz kursów higieny niemowląt dla matek, były kuchnie mleczne, w których wydawano dzieciom specjalnie przygotowane mieszanki, co w znaczny sposób wpłynęło na zmniejszenie chorób o charakterze żołądkowo-jelitowym, które stanowiły ważną przyczynę śmiertelności wśród dzieci w pierwszych latach powojennych. Ministerstwo Zdrowia dbało o to, aby szczególnie w miastach i okęgach przemysłowych utworzyć kuchnie mleczne. Ich organizacja zwiększała się z każdym rokiem. W 1945 r. funkcjonowało 60 placówek o tym charakterze, rok później – 150, a w 1947 r. – 274¹⁹.

W porozumieniu z Ministerstwem Oświaty Ministerstwo Zdrowia zwróciło uwagę na dzieci przedszkolne i szkolne. Zostały one objęte opieką ośrodków zdrowia, zaś lekarz i pielęgniarka byli odpowiedzialni za stan zdrowotny i higieniczny dzieci. Aby dotrzeć do terenów wiejskich, gdzie zapewnienie odpowiedniej opieki lekarskiej było problematyczne, zorganizowano specjalne ruchome ambulanse. Ekipa w nich pracująca składała się najczęściej z lekarza i pielęgniarki. Charakter ich działalności był różnorodny. Świadczyły one zarówno usługi dentystryczne, jak i opiekuńczo-lekarskie.

Dużą uwagę zwrócono także na choroby zakaźne występujące wśród dzieci. Szczególna uwaga była poświęcona gruźlicy i ograniczaniu jej występowania. W walce z chorobą podejmowano różne akcje – zarówno te o charakterze leczniczym, jak i profilaktyczno-prewencyjnym. Rozbudowano przede wszystkim sieć poradni, sanatoriów i prewentoriów. Przy pomocy Duńskiego Czerwonego Krzyża prowadzono masowe szczepienia dzieci i młodzieży, wykonywano badania radiologiczne. Rozpoczęto także produkcję doustnej szczepionki BCG w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie, a także w jego filiach w Krakowie i Wrocławiu. Od maja 1947 r. do marca 1948 r. zaszczepiono 146 966 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym²⁰. Uzyskane wyniki akcji szczepień były zadowalające. Działania te w znaczny sposób wpłynęły na zmniejszenie się przypadków zachorowań na gruźlicę wśród dzieci.

ZAKOŃCZENIE

Stworzenie odpowiednich warunków bezpieczeństwa socjalnego stanowiło ważne wyzwanie przed instytucjami odpowiedzialnymi za zabezpieczenie potrzeb ludności w wymiarze socjalno-zdrowotnym. Początkowo podejmowane działania odznaczały się doraźnym charakterem. Z biegiem czasu przyjęły one formę planowych akcji. Różnorodność instytucji, jak i kompleksowość świadczonych usług o charakterze zdrowotnym i opiekuńczym była potrzebą chwili. Należało sprawnie i jak najszybciej zabezpieczyć potrzeby ludności w tych obszarach. Podejmowane działania miały przede wszystkim na celu zlikwidowanie pośrednich i bezpośrednich skutków wojny.

Wśród różnych kwestii, które należało jak najszybciej rozwiązać, były sprawy odpowiedniego zdrowotnego i socjalnego zabezpieczenia matki i dziecka.

Działania zmierzające do poprawy sytuacji matki i dziecka były realizowane przez różne instytucje. W artykule przedstawiono tylko wybrane podmioty, których działalność zarówno w wymiarze zdrowotnym, jak i opiekuńczym wpływała na bezpieczeństwo socjalne matki i dziecka. Liczba oferowanych usług i liczba korzystających z tego typu placówek świadczą o tym, jak dużą pracę wykonały te instytucje w zakresie odpowiedniego zabezpieczania ludności oraz dają obraz tego, jak duże było zapotrzebowanie na wsparcie w wymiarze zdrowotnym i opiekuńczym wśród ludności wyniszczonej wieloletnią okupacją.

Mimo panujących trudności, zadania te z większym bądź mniejszym sukcesem były realizowane. Świadczyła chociażby o tym poprawa stanu zdrowia matki i dziecka oraz uzyskanie przez nich odpowiedniego wsparcia socjalnego.

¹ DzU z 1923 r., nr 92, poz. 726.

² DzU z 1933 r., nr 51, poz. 396.

³ DzU z 1939 r., nr 54, poz. 34.

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Krajowa Rada Narodowa (dalej KRN), *Posiedzenie Komisji Zdrowia z 10 sierpnia 1945 roku.*, referat Ministra Zdrowia, sygn. 76, k. 6.

⁵ AAN, Ministerstwo Zdrowia, (dalej MZ), *Dziecko w Polsce podczas wojny i obecnie*, sygn. 120, k. 6–7.

⁶ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o utworzeniu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego*, DzU nr 7 z 1944 r., poz. 32 i 33.

⁷ AAN, Państwowy Urząd Repatriacyjny (dalej PUR), *Zjazd lekarzy PUR*, sygn. X/2, k. 155.

⁸ AAN, PUR, *Sprawozdanie z działalności służby zdrowia PUR w roku 1946*, sygn. X/42, k. 46–47.

⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej AP Sz), Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Wojewódzki w Szczecinie (dalej PUR OW Sz), *Instrukcje i okólniki*, sygn. 518, k. 247.

¹⁰ AAN, Polski Czerwony Krzyż (dalej PCK), *Sprawozdania za lata 1945–1946*, sygn. 12, k. 22–23.

¹¹ AAN, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej PKWN), *Centralny Komitet Opieki Społecznej 1944–1945*, sygn. XI/5, k. 3 i nast.

¹² AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (dalej MPiOS), *Opieka nad matką i dzieckiem. Normy własne, uwagi do normatywów obcych, protokoły, korespondencja 1945–1947 rok*, sygn. 274, k. 2 i 95.

¹³ AAN, PCK, *Sprawozdania za lata 1945–1946*, sygn. 12, k. 26.

¹⁴ AAN, MPiOS, *Opieka nad matką i dzieckiem. Normy własne, uwagi do normatywów obcych, protokoły, korespondencja 1945–1947 rok*, sygn. 274, k. 96.

¹⁵ AAN, MPiOS, *Organizacja izb dworcowych matki i dziecka 1946–1948*, sygn. 275, k. 3.

¹⁶ AAN, PCK, *Sprawozdania za lata 1945–1946*, sygn. 12, k. 26.

¹⁷ PCK, Oddział Wojewódzki w Szczecinie, *Wytyczne programu działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na 1949 rok*, sygn. 18, k. 1–6.

¹⁸ AAN, MZ, *Zjazd Naczelników Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia*, sygn. 14.

¹⁹ AAN, MZ, *Dziecko w Polsce podczas wojny...*, k. 15–16.

²⁰ Tamże, k. 17.

LITERATURA

Jastrzębowski Z. (1994), *Spory o model lecznictwa. Opieka zdrowotna w koncepcjach polskiej polityki społecznej w XIX i XX wieku (do 1948 roku)*, Łódź.

Milewska L. (1964), *Podstawowe wiadomości o ludności w Polsce w latach 1919–1961 i elementy statystyki potrzebne do analizy epidemiologicznej*, w: J. Kostrzewski (red.) *Choroby zakaźne w Polsce i ich zwalczanie w latach 1919–1962*, Warszawa: PZWL.

Pogorzelski W. (1948), *Służba zdrowia Państwowego Urzędu Repatriacyjnego 1945–1948*, Łódź: Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

SUMMARY

Creating appropriate social safety conditions for a wide range of social classes, including a mother and a child, in the first post-war years constituted an important challenge for institutions responsible for meeting people's needs in social and health aspects. The Repatriation Office (PUR) and Polish Red Cross (PCK) institutions played a crucial part in this respect as well as children's out-patient clinics being a section of health centres the activity of which concentrated on creating suitable social care during the analyzed period.



Recenzje

Joan Costa-Font, Christophe Courbage (red.), FINANCING LONG-TERM CARE IN EUROPE. INSTITUTIONS, MARKETS AND MODELS, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2012, stron 341.

Wydłużenie się życia ludzkiego o 25 lat na przestrzeni XX wieku jest uważane za jeden z największych sukcesów człowieka. Jest to jednak sukces, który zmienił diametralnie obraz współczesnych społeczeństw krajów rozwiniętych, niosąc ze sobą problemy w skali nieznaną wcześniejszym pokoleniom. Postępujący proces starzenia się ludności Europy, a szczególnie dynamiczny proces podwój-

nego starzenia się skutkuje wzrostem liczby osób wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

Konsekwencją przemian demograficznych w zakresie wydłużania się życia ludzkiego będzie zwiększone obciążenie systemu pomocy długoterminowej zarówno tej formalnej – świadczonej przez profesjonalne służby oraz firmy, jak nieformalnej – świadczonej w ramach sieci wsparcia rodzinnego i nierodzinnego (przyjaciele, znajomi, sąsiedzi). Utrata sprawności, która jest skorelowana z wiekiem, sprawia, że najczęściej klientami opieki długoterminowej są osoby po 65. roku życia. To powoduje, że system

wsparcia, jego organizacja i finansowanie staje się jednym z kluczowych zagadnień społeczno-ekonomicznych.

Publikacja pod redakcją Joan Costa-Font i Christophe Courbage jest swoistym kompendium wiedzy na temat finansowania opieki długoterminowej w kontekście starzenia się populacji krajów Starego Kontynentu, systematyzującym dotychczasowe badania i sytuację w zakresie LTC.

Celem publikacji jest wyjaśnienie instytucjonalnych, ekonomicznych i kulturowych przeszkód w rozwoju systemów opieki długoterminowej (*long-term care* – LTC) w Europie, wskazanie ekonomicznych przesłanek dla rozwoju publicznych i prywatnych ubezpieczeń w tym obszarze, prezentacja sposobów finansowania oraz wskazanie problemów, z którymi zmagają się kraje Europy w zakresie zarządzania ryzykiem związanym z opieką długoterminową.

Książka została podzielona na trzy części i składa się z piętnastu rozdziałów. W pierwszej części, która jest jednocześnie wstępem, redaktorzy definiują opiekę długoterminową oraz stawiają pytania i kwestie, które będą musiały zostać rozstrzygnięte w najbliższej przyszłości, aby możliwe było zapewnienie wsparcia osobom go wymagającym.

Definicja opieki długoterminowej jest zagadnieniem diskutowanym w gronie ekspertów zajmujących się LTC. W literaturze przedmiotu znaleźć można szeroki wachlarz definicji opieki długoterminowej. Dodatkowo w różnych krajach stosowane są odmienne definicje, co nierzadko utrudnia dokonywanie porównań pomiędzy krajami, np. w zakresie wydatków na LTC.

Jako opiekę długoterminową autorzy przyjmują zestaw codziennych usług pielęgnacyjno-opiekuńczych świadczonych zarówno w ramach formalnych, jak i nieformalnych sieci wsparcia, w instytucjach specjalnie do tego celu powołanych oraz w domu osoby, która utraciła samodzielność i wymaga regularnego wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności.

Drugim istotnym problemem badawczym, obok definicji LTC, jest heterogeniczność form oraz sposobów finansowania opieki długoterminowej w obrębie Europy. Autorzy rozważają kwestię różnorodnych form LTC, wskazując na różnice kulturowe, które wpłynęły na ukształtowanie się znacznego spektrum dostępnych form wsparcia oraz sposobów finansowania.

Jednak istniejące obecnie w Europie sposoby finansowania opieki długoterminowej będą niewystarczające w kontekście dynamicznie postępującego procesu starzenia się ludności Europy. Coraz częściej pojawiająca się kwestia w dyskursie na temat opieki długoterminowej jest kontrakt międzypokoleniowy w zakresie pomocy seniorom w ramach rodziny, współpraca między sektorem prywatnym świadczącym usługi opiekuńcze, państwem oraz społeczeństwem, a także i finansowanie usług LTC.

Pierre Pestieau i Gregory Ponthiere, autorzy jednego z rozdziałów, jako przykład zmieniających się relacji międzypokoleniowych podają wykupowanie przez rodziców-altruistów ubezpieczenia opieki długoterminowej, aby nie obciążać dzieci kosztami opieki. Z drugiej jednak strony zwracają uwagę, że wykupienie takiego ubezpieczenia sprawia, że prawdopodobnie osoba starsza będzie częściej

korzystała z pomocy instytucjonalnej. Solidarność międzypokoleniowa zdaje się obowiązywać tylko w pokoleniu rodziców, ale nie ich dzieci.

Druga część publikacji systematyzuje wiedzę w zakresie finansowania *long-term care*, koncentrując się na przedstawieniu istniejących oraz możliwych sposobów finansowania opieki długoterminowej. Typologia publicznych wydatków przeznaczonych na LTC w krajach OECD pozwala dogłębnie zrozumieć wielość problemów, pojawiających się podczas rozważań na temat opieki długoterminowej*.

Głównym problemem typologii jest niejednorodność systemów opieki w różnych krajach, bowiem często istniejący system jest hybrydą dwóch systemów i trudno jednoznacznie zakwalifikować go do jednego z modelowych typów. Przyczyną takiego stanu rzeczy są uwarunkowania historyczno-społeczne dotyczące podziału zadań opiekuńczych pomiędzy rodzinę oraz państwo.

Pierre Pestieau i Gregory Ponthiere rozważają czynniki wpływające na podaż i popyt na ubezpieczenia opieki długoterminowej oraz kwestię małego popytu na tego typu ubezpieczenia w sytuacji, gdy prawdopodobieństwo korzystania z LTC jest wysokie i koszty usług opiekuńczych również są wysokie. Autorzy zwracają uwagę na sprzężenie zwrotne pomiędzy sprzedażą ubezpieczeń opieki długoterminowej, które są za drogie dla klientów, oraz ich ceną, która jest wysoka, ponieważ zbyt mało klientów ją kupuje.

Podejście autorów do zagadnienia opieki długoterminowej jest wieloaspektowe. Z jednej strony autorzy koncentrują się na ubezpieczeniu opieki długoterminowej z perspektywy klienta, a z drugiej oceniają je z perspektywy podmiotów oferujących ubezpieczenia opieki długoterminowej. Wskazane czynniki, które przyczyniły się do powodzenia lub porażki różnych instrumentów ubezpieczeniowych, oraz zaprezentowane funkcjonujące modele ubezpieczeń pozwalają na rozważenie wad i zalet każdego z nich oraz analizę wyzwań, które pojawią się w przyszłości.

Jedno z głównych wyzwań to finansowanie *long-term care*. Metodą finansowania opieki długoterminowej, która w Polsce dopiero raczkuje, jest wykorzystanie nieruchomości posiadanej przez osobę niesamodzielną. Osoby starsze są najczęściej właścicielami mieszkania lub domu, które może służyć jako zabezpieczenie w sytuacji konieczności pokrycia kosztów opieki długoterminowej. Na skłonność do wykorzystania nieruchomości w takim celu wpływa nie tylko sytuacja materialna osoby starszej, lecz również relacje międzypokoleniowe w obrębie rodziny (np. chęć pozostawienia dzieciom nieruchomości).

Ostatni rozdział zamykający część drugą publikacji poświęcony jest analizie współzależności pomiędzy sektorem publicznym, rynkiem oraz niefor-

* W sprawie nazewnictwa stosowanego w zakresie ubezpieczeń związanych z opieką długoterminową zob. B. Więckowska, *Dobrowolne ubezpieczenie niedoletstwa starczego – ubezpieczenie pielęgnacyjne*, tekst dostępny na stronie: http://www.rzu.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Barbara_Wieckowska_-_Dobrowolne_ubezpieczenie_niedoletstwa_starczego_-_ubezpieczenie_pielegnacyjne__134 [dostęp 20.05.2012].

malnymi sieciami wsparcia w zakresie finansowania usług LTC. Trzy główne determinanty wpływające na korzystanie z usług LTC to w sytuacji niesamodzielnosci: usługi oferowane w ramach pomocy społecznej, relacje rodzinne i rynek usług ubezpieczeniowych oferujących ubezpieczenia opieki długoterminowej. Czynniki te wpływają na duże zróżnicowanie wydatków w zakresie opieki długoterminowej pomiędzy krajami Europy.

W rozdziale przedstawiono również model partnerstwa państwa i rodziny w zakresie opieki nad osobami niesamodzielnymi. Model ten stanowi przeciwagę dla modelu opartego tylko na rozwoju wsparcia rodzinnego lub tylko wsparcia państwowego.

Trzecia część książki składa się z dziewięciu rozdziałów, w których omówiona została szczegółowo sytuacja w zakresie opieki długoterminowej i sposobów jej finansowania w różnych krajach Europy. Pozwała to zrozumieć specyfikę sytuacji poszczególnych państw w zakresie podejścia do LTC i do ryzyka niesamodzielnosci.

Podejście do ryzyka niesamodzielnosci w różnych krajach zależy od zaszczości historyczno-społecznych i jest bardzo zróżnicowane. Poruszona została np. kwestia przyszłości i rozwoju opieki w kontekście starzenia się ludności Holandii oraz reform niezbędnych do przeprowadzenia. Reformy mają na celu zwiększenie efektywności usług świadczonych w ramach systemu LTC. Frederik T. Schut i Bernard van den Berg analizują reformy pod kątem zabezpieczenia stabilności systemu finansowania oraz możliwości zapewnienia odpowiednich usług klientom.

System finansowania opieki długoterminowej we Francji oraz kierunki jego reformowania mogą wydać się interesujące czytelnikowi ze względu na możliwość analizy doświadczeń kraju o dojrzałym systemie wsparcia osób niesamodzielnych i dłuższym doświadczeniu w tym zakresie. Francja może być swoistym laboratorium doświadczalnym dla krajów chcących reformować lub tworzyć system opieki długoterminowej, a bliższe przyjrzenie się rozwiązaniom w zakresie organizacji i finansowania LTC może być pomocne w uniknięciu błędów.

Warto zauważyć, że system istniejący we Francji wymaga reform nie tylko ze względu na złożoność, lecz również ze względu na dynamiczny proces starzenia się populacji Francji, a tym samym zwiększające się zapotrzebowanie na świadczenia LTC. Obecnie we Francji około 3 mln osób posiada ubezpieczenie opieki długoterminowej (około 5% populacji).

Francja nie jest jedynym krajem podejmującym reformę systemu opieki długoterminowej. W Wielkiej Brytanii również pojawiły się propozycje reformy finansowania opieki długoterminowej. Brytyjski system opieki długoterminowej jest zbiorem lokalnych systemów opieki, które różnią się między sobą, np. w Szkocji zarówno usługi opiekuńcze, jak i usługi pielęgniarstwa są świadczone nieodpłatnie, podczas gdy w Anglii, Walii i Irlandii Północnej tylko usługi pielęgniarstwa.

Ze względu na wieloaspektowość autorzy części poświęconej zagadnieniom *long-term care* w Wielkiej Brytanii koncentrują się na omówieniu zarówno rządowych dokumentów (*Sharpening the Future of Care Together* 2009, *Building the National Care Service* 2010), jak i raportów i ekspertyz sporządzo-

nych przez instytuty badawcze (*Securing Good for Older People* 2006).

Recenzowana publikacja to również kompendium wiedzy na temat systemów opieki długoterminowej i sposobów ich finansowania w krajach Europy Południowej (Włochy, Portugalia, Hiszpania). W krajach tych dominuje ideologia familaryzmu, która główny akcent w zakresie sprawowania opieki nad osobami niesamodzielnymi kładzie na rodzinę. To sprawia, że Włochy, Portugalia i Hiszpania charakteryzują się podobną rolą odgrywaną przez rodzinę w zakresie opieki nad osobami niesamodzielnymi oraz podobnymi problemami, którym będzie musiał sprostać system opieki długoterminowej.

Oprócz krajów Południa, z dominującą rolą religii katolickiej w kształtowaniu postaw społecznych, zaprezentowano kraj tradycyjnie protestancki – Niemcy, z dominującą ideologią indywidualizmu. Ubezpieczenie pielęgnacyjne zostało wprowadzone w Niemczech w 1995 r., jako kolejny filar systemu ubezpieczeń społecznych. Odpowiedzialność jednostki za własny los ułatwiła podjęcie decyzji o wprowadzeniu ubezpieczenia pielęgnacyjnego jako sposobu pokrycia kosztów opieki długoterminowej.

Rozwiązanie niemieckie w zakresie finansowania LTC jest często przywoływane, np. w Polsce jako wzorzec do naśladowania. Zanim jednak wprowadzone zostanie takie rozwiązanie w zakresie finansowania opieki długoterminowej, konieczne jest stworzenie systemu *long-term care* lub chociaż uporządkowanie istniejących rozwiązań w tym zakresie.

Augusta Oesterle, autor rozdziału omawiającego opiekę długoterminową w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce, zwraca uwagę, że mimo znacznej i ciągle rosnącej liczby opracowań dotyczących LTC, to publikacji omawiających rozwiązania istniejące w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nadal jest mało, a zagadnienie wymaga intensywnych studiów i badań.

Recenzowana publikacja zawiera również omówienie rozwiązań w zakresie opieki długoterminowej funkcjonującej w Szwecji, Danii i Norwegii. Podobnie jak w przypadku krajów Europy Południowej, wspólnota doświadczeń sprawia, że występuje podobieństwo pomiędzy formami opieki długoterminowej w tych trzech krajach i dlatego też zostały one zaprezentowane w jednym rozdziale.

Cechą charakterystyczną funkcjonujących w tych trzech krajach systemów opieki jest zapewnienie wszystkim, niezależnie od uzyskiwanych dochodów, bezpłatnych usług wspierających osobę niesamodzielną w środowisku zamieszkania. Podstawą finansowania *long-term care* w krajach skandynawskich są podatki. Trzeba jednak podkreślić, że te trzy kraje należą do jednych z najzamożniejszych w Europie i charakteryzują się wysokim wskaźnikiem rozwoju społecznego licznym przez ONZ.

Ciekawym i wartym uważniejszego przyjrzenia się przypadkiem jest Szwajcaria. System funkcjonujący w Szwajcarii jest zdecentralizowany, co powoduje, że w zależności od kantonu istnieją różne sposoby finansowania opieki. Szwajcaria należy do krajów OECD charakteryzujących się jednym z najwyższych udziałów wydatków na świadczenie opie-

ki długoterminowej w strukturze wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe.

Lektura tej pozycji literatury jest godna polecenia, ponieważ przedstawia ona szerokie spektrum sposobów finansowania opieki długoterminowej – od publicznego do prywatnego, od rozwiązań ubezpieczeniowych do odwróconej hipoteki jako źródła finansowania LTC. Dogłębnie omówione i ciekawie przedstawione zostały różnorodne formy zorganizowania opieki długoterminowej – od belgijskich rozwiązań, gdzie opieka długoterminowa jest zorganizowana w ramach dwóch systemów pomocy społecznej oraz ochrony zdrowia na trzech szczeblach (ogólnopństwowym, regionalnym oraz gminnym) do rozwiązań austriackich, będących jednymi z najlepszych w Europie (spójny system, uregulowane kwestie imigrantów pracujących w sektorze LTC) i mogących stanowić przykład dla innych krajów w zakresie organizacji i funkcjonowania opieki długoterminowej. To czyni z publikacji swoisty elementararz wiedzy o systemach i finansowaniu LTC.

Financing Long-Term Care in Europe. Institutions, Markets and Models jest syntetycznym opracowaniem, zawierającym nie tylko opis systemów pomocy społecznej i istniejących rozwiązań w zakresie finansowania LTC, lecz również szerszą analizę dotyczącą możliwych kierunków zmian w zakresie opieki długoterminowej.

Lektura może być szczególnie interesująca nie tylko dla świata naukowego, lecz również dla decydentów i praktyków zajmujących się na co dzień polityką społeczną i kwestiami opieki nad osobami niesamodzielnymi. Wraz ze wzrostem liczby osób, które ukończyły 80–85 lat, problem zapewnienia im należytej opieki oraz pokrycia jej kosztów będzie jedną z kluczowych kwestii, przed którą stanie społeczeństwo i decydenci w Polsce.

ZOFIA SZWEDA-LEWANDOWSKA

Uniwersytet Łódzki
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych



ŁÓDZKIE DNI GERONTOLOGII 2012

Wzrost odsetka osób starszych występujący obecnie w Polsce, a zwłaszcza przesądzone w niedalekiej przyszłości przyspieszenie tempa tego procesu, pociąga za sobą różnorodne konsekwencje demograficzne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe i medyczne. Wzrastająca świadomość konsekwencji przemian ludnościowych implikuje wzrost zainteresowania procesem starzenia się ludności badaczy zajmujących się gerontologią, polityką społeczną, demografią, socjologią, medycyną i dyscyplinami pokrewnymi.

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego od kilku już lat organizuje konferencje i seminaria poświęcone problematyce przyczyn, przebiegu i skutków starzenia się ludności. Organizatorem **Łódzkich Dni Gerontologii 2012** (18–19 czerwca 2012 r.) byli Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej oraz Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Konferencję wsparł finansowo Urząd Miasta Łodzi. Jest to doskonała okazja do wymiany poglądów i wiedzy osób reprezentujących różnorodne dyscypliny naukowe, które zawodowo zajmują się problematyką starzenia się ludności i ludzi starszych, oraz praktyków.

Tegoroczne spotkanie koncentrowało się m.in. na następujących zagadnieniach:

- demograficznym procesie starzenia się ludności ze szczególnym uwzględnieniem zróżnicowania terytorialnego oraz dualnego charakteru samego procesu starzenia się (tj. rozrostu populacji osób bardzo starych),

- stanie zdrowia seniorów, ich potrzebach zdrowotnych i możliwości przyszłego zaspokajania tychże potrzeb,

- umieralności osób starych i bardzo starych,
- warunków bytowych i jakości życia seniorów,
- sytuacji ludzi starszych na rynku pracy,
- zadaniach polityki społecznej realizowanej na różnych szczeblach wobec ludzi starszych i starości,
- roli seniorów jako konsumentów, nowego ważnego segmentu rynku dóbr i usług,
- opieki formalnej i nieformalnej nad seniorami,
- relacji międzypokoleniowych,
- kulturowego kontekstu starzenia się indywidualnego i demograficznego.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali: prof. Agnieszka Rossa, kierownik Zakładu Demografii i Gerontologii Społecznej UŁ, prof. Jan Gajda, dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ oraz prof. Czesław Domański, dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii UŁ.

Sesji I *Jakość życia osób starszych* przewodniczył prof. Jerzy T. Kowaleski (UŁ). Jako pierwszy wystąpił Thanawit Bunsit (University of Beath), który mówił o związkach między szczęściem a dobrostanem w różnych nacjach na przykładzie starszych ludzi w Tajlandii i Brazylii.

Kolejne dwa wystąpienia stanowiły kontynuację referatu wcześniejszego prelegenta. Referat prof. Agnieszki Rossy (UŁ) i dra Andrzeja Szymańskiego (UŁ) pt. *Analysis of happiness and well-being of elderly people with referenceto the Bunsit approach*

dotyczył analizy szczęścia osób starszych w rozumieniu Thanawita Bunsita. Natomiast mgr Wioletta Bojar (doktorantka UŁ) przedstawiła wyniki badań własnych, które dotyczyły wpływu indywidualnej hierarchii preferencji na jakość starzenia się seniorów i szczęście seniorów.

Dr Jolanta Perek-Białas (SGH; UJ) wygłosiła referat pt. *Deprywacja materialna starszych gospodarstw domowych w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Przedstawiła w nim sytuację materialną (deprywację) gospodarstw domowych osób starszych (jednoosobowych gospodarstw domowych w wieku 65+ oraz dwuosobowych z przynajmniej jedną osobą w wieku 65+) w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej: Polski, Litwy, Węgier, Czech, Słowacji, Łotwy, Estonii, które są w UE od 2004 oraz Bułgarii i Rumunii, które zostały członkami UE w 2007 r. W tym celu omówiła możliwości wykorzystania dostępnych wskaźników z bazy Eurostatu oraz zaprezentowała wyniki analizy na podstawie badania EU-SILC (*European Union – Survey of Income and Living Condition*). W ocenie sytuacji materialnej referentka skoncentrowała się tylko na deprywacji materialnej.

Wyniki wskazują, że są znaczące różnice sytuacji materialnej gospodarstw osób starszych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nie tylko w ramach poszczególnych krajów, ale i pomiędzy krajami dla tych samych typów gospodarstw starszych osób.

O szansach i zagrożeniach rozwoju w okresie późnej dorosłości mówiła dr Maria Finogenow (UŁ). Zgodnie z założeniami psychologii *life-span*, rozwój jest procesem, który toczy się przez całe życie od momentu narodzin, aż do śmierci. Jest to proces wielowymiarowy i wielokierunkowy, w którym występują zarówno zmiany progresywne, jak i regresywne.

W wystąpieniu przedstawiono zmiany rozwojowe charakterystyczne dla ostatniego okresu życia. Omówiono występujące ograniczenia i bariery utrudniające rozwój osobisty osób starszych, a także cechy osobowości, które mogą utrudniać pozytywną adaptację do starości oraz czynniki sprzyjające pozytywnemu starzeniu się.

Sesji II *Starzenie się ludności w kontekście rynku pracy i polityki społecznej* przewodniczył prof. Izydor Sobczak (UG). Pierwszy referat pt. *Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012 jako wyznacznik działań na rzecz aktywizacji zawodowej osób 50+* wygłosiła prof. Bogusława Urbaniak (UŁ). Referentka skonfrontowała cele i metody podejmowanych działań w ramach krajowych „obchodów” *Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012* z celami *Roku Europejskiego 2012* oraz *Europejskiej Strategii Zatrudnienia w świetle celów priorytetowych strategii Europa 2020*. Istotą działań jest wykorzystanie otwartej metody koordynacji opartej na dialogu między Komisją Europejską, rządami krajowymi, związkami zawodowymi, przedstawicielami pracodawców i innymi instytucjami europejskimi, jak np. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny.

Referentka postawiła pytanie – w jakim stopniu działania przewidziane w Krajowym Planie Działania na rzecz Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012

w Polsce mogą wpłynąć na poprawę wartości wskaźników monitorujących realizację celów. Krytycznie omówiono główne działania, wskazując na słabość dialogu społecznego w Polsce, który w formie scentralizowanej nie przystaje do realiów. W efekcie to strona rządowa zmajoryzowała działania, marginalizując zbiorowy głos związków zawodowych w sprawach istotnych dla wydłużenia wieku emerytalnego. Są przykłady, jak np. w Norwegii, gdzie dialog dwustronny partnerów społecznych jest kluczowym gwarantem powodzenia przekładającego się na wysoką aktywizację zawodową osób starszych. Pracodawcy wykazują natomiast skłonność do podejmowania strategii przystosowywania się do warunków globalnego starzenia się społeczeństw.

Dr Zofia Czepulis-Rutkowska (IPiSS) mówiła o polityce społecznej Unii Europejskiej wobec osób starszych. W ostatnich dekadach wzrasta tendencja do pogłębiania integracji w Unii Europejskiej. Istnieje przekonanie, że bardziej zintegrowana Europa będzie skuteczniej reagować na wyzwania globalizacji, konkurencyjności oraz starzenia się ludności. W tym kontekście pojawia się potrzeba harmonizacji polityk społecznych państw członkowskich, a w szczególności polityki wobec osób starszych.

Unia Europejska formułuje cele polityki społecznej w dziedzinie emerytur, a także opieki długoterminowej. Promuje gwarancję minimalnego zabezpieczenia poziomu życia na starość, wskazując, że zabezpieczenie dodatkowe pozwalające na kontynuację wcześniejszego poziomu życia może zapewnić uczestnictwo w dodatkowych systemach prywatnych. Realizacja tych celów przez działania Unii jest jednak utrudniona przez fakt, że polityka społeczna nadal znajduje się w kompetencji państw członkowskich.

Mgr Kaja Zapędowska-Kling (UŁ) przedstawiła referat pt. *Polityka społeczna wobec osób starszych w krajach skandynawskich – przykłady dobrych praktyk*. Skutki zmian demograficznych i starzenia się populacji są odczuwane w całej Europie. W ostatnich latach większość państw członkowskich Unii Europejskiej zdecydowała się podwyższyć wiek emerytalny. Na tle takich wydarzeń, jak światowy kryzys ekonomiczny lub brak stabilności w strefie euro, kraje skandynawskie jawią się jako ostoja stabilizacji i społecznego dialogu.

Z punktu widzenia polityki społecznej wobec osób starszych Skandynawia jest niewątpliwie zbiorem dobrych praktyk. Rozbudowany, finansowany przez państwo system opieki socjalnej, indywidualne podejście do potrzeb klienta, innowacyjność i wykorzystanie nowych technologii w sektorze usług społecznych, zastosowanie skutecznych rozwiązań zachęcających seniorów do dłuższej aktywności społecznej i zawodowej to tylko niektóre z wyznaczników nordyckiego modelu „polityki starzenia się”.

O determinantach niskiej aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym mówił dr Łukasz Jurek (UE we Wrocławiu). Proces demograficznego starzenia ogranicza zasób siły roboczej w gospodarce. Współcześnie jest to jeden z najważniejszych problemów społeczno-ekonomicznych, który zagraża stabilności państwa opiekuńczego. Wyróżnić można dwa zasadnicze powody tego ograniczenia. Pierwszy z nich to kurczenie się populacji w wieku produkcyjnym, a drugi to starze-

nie się zasobów pracy, a tym samym wzrost udziału starszych grup charakteryzujących się niższą aktywnością zawodową.

Niska aktywność zawodowa osób w wieku przedemerytalnym to problem powszechnie znany, ale jego powody nie są dostatecznie rozpoznane. Referent przedstawił główne czynniki, które wykluczają osoby w wieku przedemerytalnym z rynku pracy. Wyróżniono dwie siły, których skomasowane oddziaływanie ogranicza aktywność zawodową tej zbiorowości. Pierwsza z tych sił „wypycha” osoby starsze z rynku pracy, a druga „wciąga” osoby starsze w bierność zawodową.

Referat pt. *Możliwość wydłużania aktywności zawodowej w Polsce w świetle opinii kobiet w wieku około emerytalnym* wygłosiła mgr Karolina Thel (ASP w Warszawie). Zmiany demograficzne obserwowane w Europie stanowią wyzwanie dla rynku pracy, a także dla systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności systemu emerytalnego. Rosnąca liczba emerytów związana jest nie tylko ze wzrostem udziału osób w wieku poprodukcyjnym w strukturze społeczeństwa, ale również z nierealizowaniem reform związanych z ograniczaniem przywilejów emerytalnych. W większości krajów Unii Europejskiej wyraźna jest tendencja do podnoszenia wieku emerytalnego.

Referentka przedstawiła wyniki badań związane z możliwością wydłużania aktywności zawodowej kobiet w Polsce, w których wykorzystano wywiady pogłębione z kobietami znajdującymi się w późnej fazie aktywności zawodowej – pomiędzy 50. a 65. rokiem życia, a które łączy wspólne doświadczenie bycia matką dorosłej córki.

Homo sovieticus czy doświadczony pracownik? – pracownik w wieku 50+ oczami pracodawcy to tytuł wystąpienia mgr Łucji Krzyżanowskiej (UW). W obliczu postępującego starzenia się społeczeństwa polskiego i groźby poważnego kryzysu systemu emerytalnego kwestia pozostawania na rynku pracy starszych pracowników staje się kluczowa. Jednym z argumentów przytaczanych przez przeciwników reformy emerytalnej jest obawa, że pracodawcy nie będą skłonni ani do zatrudniania starszych pracowników, ani do kontynuowania współpracy z nimi.

Przeprowadzone wśród polskich pracodawców badania pokazują, że rzeczywiście negatywny stereotyp pracownika w wieku 50+ jest bardzo silny, przekłada się na decyzje kadrowe i ma wpływ na karierę i życie zawodowe tej grupy pracowników. Starszym przypisuje się cechy charakterystyczne dla *homo sovieticus* – roszczeniowość, niesamodzielność, pozostałości najgorszych cech systemu socjalistycznego, nieprzystosowanie do pracy w kapitalizmie. Idzie za tym przekonanie, że nie warto w nich inwestować, szkolić ani awansować. Ponadto zły stan zdrowia i brak zarządzania wiekiem w polskich przedsiębiorstwach pogarszają sytuację zawodową starszych pracowników.

O aktywizacji zawodowej i integracji społecznej osób 50+ jako strategicznym wyzwaniu regionalnej polityki społecznej mówiła dr Justyna Przywojska (UŁ). Rozważania podjęte w referacie dotyczyły zagadnień starzejącej się populacji poszczególnych województw Polski, jako strategicznego wyzwania dla regionalnej polityki społecznej. Przemiany ustrojowe zapoczątkowane w Polsce w 1989 r.

i kontynuowane w 1999 r. spowodowały, że jednostki terytorialne stały się swego rodzaju samodzielnymi organizacjami, realizującymi własną politykę na podstawie długookresowych planów działania (strategii). Konieczność opracowania strategii wojewódzkich wynika nie tylko z przepisów prawa, ale i szeregu innych pobudek, m.in. chęci pozyskania środków z funduszy strukturalnych UE, konieczności integrowania działań o charakterze lokalnym czy diagnozowania podstawowych potrzeb, zasobów i problemów występujących w regionie.

Referentka skupiła się na zagadnieniu decentralizacji polityki społecznej wobec osób starszych, w szczególności na działaniach aktywizujących społecznie i zawodowo osoby starsze, zaprogramowanych w wojewódzkich strategiach w zakresie polityki społecznej.

Dr Justyna Wiktorowicz (UŁ) i dr Izabela Kotodziejczyk-Olczak (UŁ) zaprezentowały referat pt. *Wsparcie aktywności zawodowej osób w niemobilnym wieku produkcyjnym w województwie łódzkim*. Starzenie się społeczeństw stanowi jeden z najważniejszych problemów, przed jakimi staje współczesna Europa. Polska należy do krajów stonkowo młodych demograficznie, jednak w perspektywie dwudziestoletniej sytuacja w tym zakresie ulegnie znacznemu pogorszeniu.

Problemy te zarysują się szczególnie wyraźnie w województwie łódzkim, w którym już obecnie udział osób w wieku poprodukcyjnym jest bardzo wysoki, a osoby w niemobilnym wieku produkcyjnym charakteryzują się niską aktywnością zawodową. Wymaga to szerszego wdrożenia polityki wsparcia dostosowanego do potrzeb osób w wieku 45+. Działania w tym zakresie prowadzone są w województwie łódzkim zwłaszcza w nowej perspektywie finansowej 2007–2013. Wychodzą one naprzeciw założeniom Programu *Solidarność Pokoleń*. *Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+*.

W wystąpieniu dokonano oceny podejmowanych w województwie łódzkim działań adresowanych do osób w wieku 45+ (zwłaszcza w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a także środków krajowych). Wykorzystano w nim wyniki badań przeprowadzonych w ramach projektu *Wyrównywanie szans na rynku pracy dla osób 50+*, realizowanego przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich i Uniwersytet Łódzki.

Sesji III *Starzenie się – kontekst przestrzenny* przewodniczyła prof. Irena Maniecka-Bryła (Uniwersytet Medyczny w Łodzi).

Referat dra Marka Niezabitowskiego (Politechnika Śląska) prezentował wyniki badań autora (głównie w projekcie PolSenior) dotyczące roli miejsca zamieszkania w życiu osób starszych, na przykładzie mieszkańców Śląska. Autor odwołał się do tych modeli teoretycznych w gerontologii środowiskowej, które ulokowane są w antropologii doświadczenia. Badania socjologiczne oparł na koncepcie *place attachment – przywiązanie do miejsca*. Empirycznymi wskaźnikami przywiązania respondentów do miejsca zamieszkania są ich wypowiedzi, pokazujące jak bardzo pozytywnie to miejsce kojarzy im się z ważnymi momentami w ich biografii oraz z osobami bliskimi lub/i z dobrymi sąsiadami. O przywiązaniu do miejsca decydują też grupy odniesienia, co

autor pokazał na przykładzie badanych księży emerytów.

Mgr inż. arch. Agnieszka Labus (Politechnika Śląska) przedstawiła referat pt. *Odnowa miast w kontekście starzenia się społeczeństwa na przykładzie wybranych miast europejskich XXI wieku*. Referentka zaprezentowała problematykę odnowy miejskiej w kontekście postępującego procesu starzenia się społeczeństwa w XXI w. W 2007 r. Światowa Organizacja Zdrowia wydała publikację *Global Age-Friendly Cities: A guide*, w której określiła wizję współczesnych miast – dostosowanych do potrzeb wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób starszych.

Na przykładzie wybranych, starzejących się miast europejskich oraz zasad określonych przez program *Age Friendly Cities* referentka pokazała działania, jakie są realizowane w celu odnowy tych miast.

Dr inż. arch. Iwona Benek (Politechnika Śląska) mówiła o aktywizacji osób starszych poprzez modernizację ich miejsc zamieszkania – na przykładzie zabudowy wielorodzinnej z terenu Katowic. Budynki mieszkaniowe, wielorodzinne, mające 30–40 lat, wymagać będą w najbliższej przyszłości kapitalnych remontów. Wraz z remontem konieczna jest również modernizacja mieszkań. Jest to okazja do dostosowania ich dla potrzeb osób starszych. Jako podstawowy kierunek działania przyjęto konieczność przeprowadzenia badań istniejącej przestrzeni mieszkaniowej, w celu określenia uwarunkowań przestrzennych decydujących o integracji ze środowiskiem oraz przeanalizowanie technicznych możliwości adaptacji.

Proces starzenia się ludności a płodność w Polsce po okresie transformacji to referat dr Małgorzaty Podogrodzkiej (SGH). Od początku lat 90. obserwujemy w Polsce istotne zmiany w natężeniu płodności oraz strukturze ludności według wieku (wzrost liczby i udziału osób w wieku 60 lat i więcej). Referentka przedstawiła dynamikę przekształceń obu wyróżnionych procesów oraz ocenę, na ile zmiany te są ze sobą powiązane. Do opisu natężenia zmian w czasie współczynnika dzietności oraz udziału osób w wieku powyżej 60 lat i więcej wykorzystano liniową funkcję trendu, a do analizy powiązań obu procesów – wieloraką regresję liniową.

Prof. Felicjan Bylok przewodniczył sesji IV *Zagrożenia w okresie starości*.

Prof. Małgorzata Halicka i prof. Jerzy Halicki (oboje z Uniwersytetu w Białymstoku) mówili o doświadczaniu życia w przemocy przez kobiety w starszym wieku. Zaprezentowali fragment badań wykonanych w ramach projektu *Intimate Partner Violence against Older Women*, a zwłaszcza opinie badanych osób na temat przemocy oraz charakterystykę badanych przypadków kobiet – ofiar przemocy ze strony męża/partnera. Przedstawili czas trwania i przyczyny zachowań agresywnych oraz formy przemocy.

Jak wynika z przedstawionych badań, sytuacja starszych kobiet doświadczających wieloletniej przemocy ze strony męża/partnera jest bardzo złożona i niejednokrotnie trudna. W zdecydowanej większości przypadków ten typ ofiar przyjmuje postawę bierną i nie podejmuje walki o zmianę swego losu. Nawet podjęcie wysiłku i zgłoszenie się

do instytucji nie jest równoznaczne z wyzbyciem się biernej postawy, bowiem starsze kobiety – ofiary przemocy oczekują jakichkolwiek działań ze strony personelu. Jak wynika z wypowiedzi profesjonalistów, w kontaktach z ofiarami tworzy się pewien rodzaj relacji wychowawczej, skutkujący trwałymi zmianami w postawach jej uczestników. Stanowi ona podstawę do modyfikacji sytuacji ofiary przemocy, jak też zachowań i doświadczeń osób zawodowo zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy. Wyciągnięcie zjawiska przemocy wobec starszych kobiet z „szarej strefy” może służyć nie tylko uwrażliwieniu społeczeństwa, ale też zmianie postaw najbliższego otoczenia.

Referat pt. *Przemoc wobec ludzi starych na wsi. Na przykładzie badań w środowiskach wiejskich województwa podlaskiego* przedstawiła mgr Anna Rudnik (Uniwersytet w Białymstoku). Starość powszechnie kojarzona bywa z czasem odpoczynku i życiowym doświadczeniem. Niestety, jak wynika z coraz częściej prowadzonych badań oraz raportów, życie osób starszych nie zawsze bywa pełne spokoju i zrozumienia. Problemem, z którym boryka się niemały odsetek seniorów, jest przemoc, która okazuje się być jedną z najważniejszych kwestii społecznych dzisiejszego świata. Referentka zaprezentowała zjawisko przemocy wobec osób starszych zamieszkujących województwo podlaskie. Badania prowadzone w trzech wybranych środowiskach wiejskich województwa podlaskiego ukazały, iż osoby starsze doznawały najczęściej nadużyć, zaniedbań oraz zachowań agresywnych w postaci kłótni, znieważania i wyzisk oraz zabierania pieniędzy. Sprawcami przemocy wobec osób starszych były najczęściej osoby najbliższe, czyli współmałżonek oraz dzieci. Należy podkreślić, iż aktów agresji wobec seniorów dopuszczały się także osoby obce – głównie sąsiedzi i młodzież.

Dr Krzysztof Czykier (Uniwersytet w Białymstoku) wygłosił referat pt. *Międzygeneracyjna transmisja kultury w rodzinie wiejskiej wielopokoleniowej. Problem cyfrowego wykluczenia i dystansu międzypokoleniowego*. W wiejskiej rodzinie wielopokoleniowej oprócz kultury słowa (obecnej w postaci interakcji międzygeneracyjnych) obecna jest również kultura audiowizualna, kształtująca nowe oblicze uczestnictwa w kulturze i jej recepcję.

Pokolenie starsze i średnie, posiadające wzory pojmowania kultury i rozumowania rzeczywistości stworzone na podstawie innych elementów niż pokolenie młodych, żyje w czasach „dewaluacji starego świata” i „narodzin nowego”. Pokolenie dzieci i młodzieży natomiast nie zawsze jest przygotowane do świadomego, racjonalnego korzystania z mediów elektronicznych. Rozwinięte i powszechne kontakty z miastem oraz oddziaływanie mediów elektronicznych wytworzyły zurbanizowany wzór życia rodziny wiejskiej. Sposoby zachowania się poszczególnych członków rodziny oraz stosunki wewnątrzrodzinne w coraz mniejszym stopniu zależą od lokalnych norm i obyczajów, a coraz częściej od sytuacji indywidualnej.

Kolejni referenci z Akademii Medycznej we Wrocławiu – lek. med. Marcin Gęsicki, dr med. Jakub Trnka, lek. med. Robert Susło, lek. med. Jędrzej Siuta, dr med. Jarosław Drobnik zaprezentowali dwa referaty. Pierwszy zatytułowano *Ludzie starzy jako ofiary przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu*.

Jak wynika z przeprowadzonych przez autorów analiz, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu dokonywane na osobach starszych stanowią około 6% przestępstw tego typu. Najczęściej ich sprawcy byli znani swoim ofiarom; posługiwali się narzędziami tępymi bądź tępokrawędzistymi.

Z kolejnego wystąpienia pt. *Osoby w podeszłym wieku jako szczególni uczestnicy ruchu drogowego* wynikało, iż osoby w podeszłym wieku stanowią specyficzną grupę uczestników ruchu drogowego. Procesy starzenia się zachodzące w organizmie i zmiany narządowe wpływają na zwiększenie ryzyka odniesienia obrażeń lub zgonu w wyniku wypadków w ruchu drogowym osoby z tej kategorii wieku.

Sesji V pt. *Stan zdrowia starszych Polaków* przewodniczył prof. Jerzy Halicki (Uniwersytet w Białymstoku).

Determinanty zdrowia – analiza taksonomiczna stanu zdrowia starszej subpopulacji krajów europejskich to tytuł prezentacji mgr Anny Wierzbickiej (UŁ). Wzmoczone w ostatnim czasie zainteresowanie związkiem między zdrowiem a prowadzonym stylem życia jest reakcją na coraz szybsze tempo starzenia się ludności. Kraje dążą do bycia społeczeństwami zdrowotnymi. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia różnorodnych analiz, istotnych z punktu widzenia wdrożenia odpowiednich, skutecznych strategii, a także promocji i edukacji zdrowotnej.

Referentka dokonała oceny porównawczej stanu zdrowia starszej subpopulacji w wybranych państwach europejskich na podstawie badania dotyczącego podstawowych determinantów zdrowia związanych z prowadzonym stylem życia, zawartych w bazie danych Eurostatu. Wykorzystanie taksonomicznego miernika rozwoju Hellwiga pozwoliło na odpowiednie uporządkowanie oraz wskazanie krajów, które charakteryzują się najlepszym poziomem stanu zdrowia osób w trzech przedziałach wieku: 65–74 lata; 75–84 lata; 85 i więcej lat. W dwóch pierwszych grupach wieku, oprócz Polski, analizą objęto Bułgarię, Cypr, Czechy, Hiszpanię, Węgry, Łotwę, Maltę i Słowenię.

Eurostat nie dysponuje kompletnymi danymi dotyczącymi najstarszych osób, dlatego badanie w tej części pracy ograniczono jedynie do 5 państw. Uzyskane wyniki pomogły określić stan zdrowia starszej ludności Europy, a także stworzyć ranking porównawczy krajów w zależności od poziomu badanego zjawiska.

Mgr Monika Burzyńska (Uniwersytet Medyczny w Łodzi) oraz prof. Irena Maniecka-Bryła (Uniwersytet Medyczny w Łodzi; Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego w Olsztynie) przedstawiły wstępne wyniki badania dotyczącego występowania depresji u osób starszych korzystających z pomocy społecznej. Dokonano próby oceny częstości występowania depresji i wybranych czynników warunkujących jej występowanie wśród podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Łódź-Polesie w wieku 65 lat i więcej. Przeprowadzając badanie jakości życia związanej ze stanem zdrowia osób starszych, jako jedno z narzędzi badania stosowano *Geriatryczną Skalę Oceny Depresji*. Pierwszy etap badania przeprowadzono w 2011 r. wśród 108 osób (88 kobiet i 20 mężczyzn). Stwierdzono istotną statystycznie zależność pomiędzy występowaniem depresji a wykształceniem, su-

biektywną oceną stanu zdrowia, a także poziomem zadowolenia z życia.

Najważniejsze wnioski płynące z badania: 1) osoby starsze korzystające z pomocy społecznej są w dużym stopniu narażone na występowanie depresji, 2) poznanie uwarunkowań występowania depresji u osób starszych może przyczynić się do poprawy jakości ich życia i do zmniejszenia wydatków na opiekę medyczną powodowaną tą chorobą.

Dr Elżbieta Grzelak-Kostulska i dr Beata Hołowiecka (UMK w Toruniu) zaprezentowały temat turystyki i aktywnego wypoczynku jako elementu stylu życia seniorów. Wskazano na relacje między stylem życia a zdrowiem i jakością życia seniorów w kontekście uwarunkowań i konsekwencji procesu starzenia. Uwzględniając cały złożony i dynamicznie zmieniający się system uwarunkowań decydujących o stylu życia jednostki, stwierdzono, iż „wycofywanie się z życia” osób starszych jest w wielu przypadkach przedwczesne i zbyt zaawansowane. To niepokojące spostrzeżenie skłoniło do refleksji nad możliwościami wykorzystania aktywnego wypoczynku jako narzędzia pozwalającego dłużej zachować dobrą kondycję fizyczną, zdrowie psychiczne i aktywność społeczną, a tym samym mogącego skutecznie odsuwać w czasie najdotkliwsze skutki starzenia.

Aktywny wypoczynek pozwala skutecznie rekompensować straty związane z dezaktywacją zawodową i zaprzestaniem pełnienia określonych ról społecznych poprzez budowanie różnych relacji społecznych (również międzypokoleniowych) i preftamywanie izolacji. Ponadto inicjuje proces uczenia się poprzez nowe doświadczenia i kontakty, rozwija zainteresowania i umiejętności przyczyniające się do wzrostu niezależności, pewności siebie i poczucia własnej wartości. Aktywność turystyczna, dostosowana do potrzeb i możliwości osób starszych, może w wymierny sposób przyczynić się do poprawy jakości ich życia.

Prof. Jolanta Grotowska-Leder przewodniczyła sesji VI pt. *Styl życia seniorów*. Jako pierwszy zabrał głos prof. Felicjan Byłok (Politechnika Częstochowska), który mówił o zachowaniach konsumpcyjnych seniorów na rynku dóbr i usług. Autor podjął próbę odpowiedzi na pytania: Jaka jest specyfika zachowań seniorów na rynku dóbr i usług? Jakie czynniki w największym stopniu determinują zachowania konsumpcyjne seniorów? Szukając na nie odpowiedzi, referent poddał analizie wybrane cechy zachowań konsumpcyjnych. Przedstawił czynniki różnicujące rynek dóbr i usług konsumentów-seniorów.

W celu prezentacji specyfiki kategorii starszych konsumentów przedstawiono wyniki badań własnych dotyczących zachowań konsumpcyjnych seniorów na rynku dóbr i usług. Wskazano na czynniki ekonomiczne, społeczne i indywidualne determinujące zachowanie konsumpcyjne osób starszych.

Referat pt. *Seniorka w świecie mass mediów. Uczestnictwo kobiet starszych w kulturze popularnej na przykładzie Częstochowy* zaprezentowała dr Magdalena Szwed. Aktywność człowieka starszego może przejawiać się w różnej formie i w różnych dziedzinach. Prelegentka skoncentrowała się wokół aktywności kulturalnej, ponieważ jest ona jednym z ważnych rodzajów działalności ludzkiej, która

ubarwia i uatrakcyjnia życie, oraz na przedstawieniu kontaktów seniorek z kulturą popularną.

Na podstawie badań własnych ukazano rolę, jaką odgrywają dla kobiet w wieku senioralnym mass media. Omówiono częstotliwość oraz przyzwyczajenia oglądania telewizji, słuchania radia, czytelniczość prasy, a także łączenia się i korzystania z ogólnosiwiatowej sieci Internet.

Badania wykazały, że kontakty z formami kultury popularnej korzystnie wpływają na życie starszych kobiet. Najchętniej i najczęściej wybieraną formą była telewizja. Należy również podkreślić, że pomimo rosnącej znajomości komputerów i Internetu, nadal duża część seniorek z tych form nie korzysta.

O zadowoleniu z życia osób starszych w Polsce w świetle wyników *Diagnozy Społecznej 2011* mówiła dr Anita Abramowska-Kmon (SGH). Referentka zaprezentowała wyniki analiz subiektywnego zadowolenia z życia osób starszych w Polsce. Do analiz wykorzystano dane z badania „*Diagnoza Społeczna – warunki i jakość życia Polaków*” – runda 2011. Wyniki analiz pokazały, że mężczyźni w wieku 60 lat i więcej odznaczali się wyższym zadowoleniem z życia niż kobiety w tym samym wieku. Subiektywna satysfakcja z życia maleje wraz z wiekiem wśród kobiet, zaś dla mężczyzn odnotowano przeciwny kierunek zmian. Osoby starsze najbardziej były zadowolone z dziedzin życia związanych z życiem rodzinnym (z dzieci, małżeństwa, ze stosunków

z najbliższymi w rodzinie), zaś najmniej zadowolone były z sytuacji w kraju, perspektyw na życie, stanu zdrowia, życia seksualnego i sytuacji finansowej własnej rodziny. Poziom wykształcenia i stan zdrowia (mierzony niepełnosprawnością) miały największy wpływ na poczucie szczęścia wśród osób starszych.

Generalnie osoby z wykształceniem wyższym mają dużo większe szanse odczuwania szczęścia niż osoby o niższych kategoriach wykształcenia. Osoby bez niepełnosprawności charakteryzują się wyższym prawdopodobieństwem bycia szczęśliwymi niż osoby niepełnosprawne.

Szanse bycia szczęśliwym były większe dla osób pozostających w związkach niż dla tych bez współmałżonka.

Podsumowania dwudniowych obrad dokonał prof. Jerzy T. Kowaleski (UŁ). Stwierdził, że z przebiegu obrad wynika, że przyjęta formuła Łódzkich Dni Gerontologii w postaci wymiany poglądów specjalistów zajmujących się zagadnieniami starości jest bardzo ciekawa i obiecująca z punktu widzenia przepływu wiedzy i doświadczeń różnych ośrodków zajmujących się tą problematyką.

Na konferencji pojawiło się wiele interesujących wątków dotyczących starości i osób starszych, które mogą być przyczynkiem do dalszych prac i badań w tym obszarze.

Na zakończenie prof. Kowaleski podziękował wszystkim referentom i prowadzącym sesję oraz uczestnikom za obecność.

INFORMACJA

Innowacyjne idee, najnowsze badania, spojrzenie w przyszłość!

Instytut Zachodni i Wielkopolski Związek Pracodawców Prywatnych mają przyjemność i zaszczyt zaprosić na ogólnopolską konferencję pt.:

„**FORESIGHT – narzędzie przyszłości?**”

13.09.2012 r., 10:00–16:30, Concordia Design, Poznań

- Wystąpienia 18 ekspertów oraz dyskusje panelowe w ramach 6 równoległych sesji dotyczących foresightu w obszarach: *edukacja, kultura, społeczeństwo, technologie, rolnictwo i ekologia, stosunki międzynarodowe*.
- Mikser naukowo-biznesowy – innowacyjna platforma umożliwiająca swobodną wymianę myśli, doświadczeń i założeń, ale również koncepcja umożliwiająca poznanie osób i instytucji, które łączą z powodzeniem sferę nauki i biznesu.
- Odpowiedź na pytanie, jak zmniejszyć rozdźwięk pomiędzy badaniami naukowymi a zapotrzebowaniem ze strony przedsiębiorstw.

Rejestracja trwa do 9.09.2012 r. i jest dostępna na stronie: <http://foresight.projekty-iz.pl/konferencja>
Udział w konferencji, a zarazem innowacyjnym forum nauki i biznesu jest **bezpłatny**.

Zapraszamy do rezerwacji miejsca już dziś!

Konferencja stanowi część projektu **Foresight – narzędzie wspierające transfer wiedzy między nauką i przedsiębiorstwami**, realizowanego przez Instytut Zachodni w partnerstwie z Wielkopolskim Związkiem Pracodawców Prywatnych w okresie od 01.09.2011 r. do 30.09.2012 r., współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Projekt „Foresight – narzędzie wspierające transfer wiedzy między nauką i przedsiębiorstwami” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ

- 14 V – W Łochowie rozpoczęła się trzydziesta jubileuszowa konferencja naukowa polityków społecznych nt. „Polityka społeczna w dobie postępu i rozwoju społeczno-gospodarczego”. Głównym organizatorem była Katedra Polityki Społecznej i Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, a współorganizatorami: Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Pierwszego dnia konferencji obchodzono jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Antoniego Rajkiewicza, honorowego przewodniczącego Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, byłego wieloletniego redaktora naczelnego „Polityki Społecznej”.
- Na rynku wydawniczym ukazały się książki pamiątkowe dedykowane wybitnym przedstawicielom polskiej polityki społecznej. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach wydał książkę pamiątkową dedykowaną śp. Profesor Lucynie Frąckiewicz pt. *Współczesne obrazy polityki społecznej i gospodarczej*. Redaktorami naukowymi byli Wiesław Koczur i Andrzej Rączaszek (Studia Ekonomiczne Nr 87, Katowice 2012, stron 240). Z kolei z okazji Jubileuszu 90-lecia urodzin Profesora Antoniego Rajkiewicza ukazały się dwie publikacje. Pierwszą pt. *Polityka społeczna. Kontynuacja i zmiana* wydały wspólnie instytucje: Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Instytut Polityki Społecznej UW i Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie (Warszawa 2012, stron 328). Wprowadzenie do tej książki napisał prof. Józef Orczyk, przewodniczący Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Drugą książkę pt. *Życie w służbie ludziom i edukacji* wydał Instytut Polityki Społecznej UW, a słowo wstępne do niej napisała prof. Grażyna Firlił-Fesnak (IPS UW, Warszawa 2012, stron 398).
- 8 VI – W Łodzi odbyła się inauguracja kilkutygodniowych imprez pod hasłem „Łódź – miasto kobiet”.
- W Warszawie rozpoczęły się rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Europy.
- 25 VI – W związku z utrzymującym się wysokim poziomem bezrobocia (ponad 2 miliony zarejestrowanych poszukujących pracy) resort pracy i polityki społecznej wystąpił o przyznanie dodatkowych środków na walkę z bezrobociem.
- 26 VI – Odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Medal im. Wacława Szuberta otrzymała prof. dr hab. Danuta Graniewska z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Komitet docenił także autorów wydanych w 2010 r. publikacji wchodzących w zakres ekonomiki pracy, polityki społecznej i prawa pracy. Nagrody otrzymali: prof. dr hab. Jerzy Wratny i prof. dr hab. Marek Bednarski za książkę pt. „Związki zawodowe a niezwiązkowe przedstawicielstwa pracownicze w gospodarce posttransformacyjnej”, prof. dr hab. Stanisława Borkowska wraz zespołem autorów za książkę pt. „Rola ZZL w kreowaniu innowacyjności organizacji” i dr Jadwiga Nadolska za publikację pt. „Rynek pracy w procesie przekształceń państwa socjalnego we współczesnych Niemczech”. W części merytorycznej posiedzenia prof. dr hab. Jan Wojtyła przedstawił referat pt. „Dylematy ochronnej funkcji prawa pracy”. Koreferat do wystąpienia prof. Wojtyły wygłosiła prof. dr hab. Małgorzata Szyłko-Skoczny.
- 28 VI – Obradowała Rada Naukowa Instytutu Pracy i Spraw Społecznych. Rada zaopiniowała pozytywnie kandydaturę prof. dra. hab. Kazimierza W. Frieske na dyrektora IPiSS w kadencji 2012–2016.
- 2 VII – Zakończył się półroczny okres składania wniosków od cudzoziemców, którzy zalegalizowali swój pobyt w Polsce. Złożono ponad 8,5 tys. wniosków, w tym około 6,5 tys. w urzędzie wojewody mazowieckiego.
- 3 VII – Rada Ministrów rozpatrywała projekt ulg podatkowych dla niezamożnych rodzin wychowujących kilkoro dzieci.
- 5 VII – Przy ogólnym spadku liczby kandydatów ubiegających się o przyjęcie do szkół wyższych, odnotowuje się wzrost zainteresowania studiami na kierunkach filologicznych.

Opracował: A.R.

SPROSTOWANIE

W numerze 5-6/2012 „Polityki Społecznej” w *Diariuszu polityki społecznej* w notce o konferencji polityków społecznych w Łochowie pomyłkowo nie podano głównego organizatora tego spotkania – Katedry Polityki Społecznej i Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Powyżej zamieszczamy prawidłową treść notki. Za pomyłkę prof. A. Rączaszka i jego współpracowników gorąco przepraszamy.

Redakcja

UWAGA CZYTELNICY!

WARUNKI PRENUMERATY „POLITYKI SPOŁECZNEJ” NA 2012 r.

Cena prenumeraty kwartalnej: **I kwartał – 32,10 zł, II kwartał – 21,40 zł, III kwartał – 32,10 zł, IV kwartał – 21,40 zł** (ceny zawierają VAT)

Cena jednego egzemplarza w sprzedaży archiwalnej **10,50 zł** (w tym 5% VAT)

Należność z tytułu opłaty za prenumeratę przyjmują:

- POCZTA POLSKA – urzędy pocztowe do 25 listopada na I kwartał, do 24 lutego na II kwartał, do 25 maja na III kwartał, do 24 sierpnia na IV kwartał,
- RUCH SA – oddziały terenowe do 5 grudnia na I kwartał, do 5 marca na II kwartał, do 5 czerwca na III kwartał, do 5 września na IV kwartał,
- GARMOND PRESS SA – do 20 grudnia na I kwartał, do 20 marca na II kwartał, do 20 czerwca na III kwartał, do 20 września na IV kwartał,
- oraz Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS, KOLPORTER SA, AS PRESS, GLM, Centrum Usług Wspólnych – w każdej chwili. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Numery archiwalne można nabyć w Zakładzie Wydawniczo-Poligraficznym MPiPS, ul. Usypiskowa 2, 02-386 Warszawa, w pokoju 5 w godz. 8÷16, tel. 22 622-46-18, 22 621-64-81; fax wew. 231; tel./fax 22 628-00-57.

Ogłoszenia przyjmuje Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS, tel. 22 622-46-18, 22 621-64-81; fax wew. 231; tel./fax 22 628-00-57.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zapraszamy na strony internetowe:

<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>, www.ipiss.com.pl oraz www.zwp.gov.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Bożenna Balcerzak-Paradowska, Marek Bednarski, Stanisława Borkowska, Kazimierz W. Frieske (redaktor naczelny), Stanisława Golinowska, Aleksandra Jawornicka-Nowosad, Mieczysław Kabaj, Beata Kaczyńska (sekretarz redakcji), Józef Orczyk, Antoni Rajkiewicz, Jolanta Supińska.

Redakcja prosi o nadsyłanie **dwóch egzemplarzy wersji papierowej artykułu** (tekst w formacie *.doc, wykresy w formacie *.xls w kolorze czarno-białym) z oryginalnym podpisem wraz z **plytą CD** podpisaną imieniem i nazwiskiem autora, na której nagrane będzie **TYLKO JEDEN PLIK** zapisany nazwiskiem i imieniem autora/autorów, zawierający **wszystkie wymagane materiały: artykuł; pismo**, w którym autor zwraca się do redakcji o wydrukowanie pracy w czasopiśmie (jest to formalna zgoda autora na publikację), podaje pełne imię i nazwisko, tytuł naukowy (zawodowy) lub stopień naukowy, miejsce pracy z dokładnym adresem i telefonem, **dokładny adres i telefon do korespondencji, adres e-mailowy** oraz krótką notkę o sobie; dołącza **oświadczenie**, że praca nie była dotąd ogłoszona drukiem i nie została złożona w innej redakcji oraz podaje **dane osobowe dla celów podatkowych i ubezpieczeniowych wg wzoru redakcji. Artykuły studentów/doktorantów muszą mieć dołączoną pozytywną opinię promotora/opiekuna naukowego o złożonym artykule. Dokładne formalne wymagania dotyczące składania tekstów znajdują się na stronie: <http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>**. Redakcja prosi o zapoznanie się z nimi przed wysłaniem tekstu do redakcji **Wszystkie nadesłane teksty są recenzowane zgodnie z modelem double-blind review proces. Warunkiem opublikowania tekstu jest pozytywna opinia recenzentów potwierdzona decyzją redaktora naczelnego oraz uwzględnienie zgłoszonych przez recenzentów uwag i poprawek**. Artykuł powinien zawierać imię i nazwisko autora/autorów, miejsce pracy, tytuł po polsku i angielsku, streszczenie w języku polskim i angielskim (po ok. 700 zn.) oraz słowa kluczowe po polsku i angielsku. W przypadku współautorstwa należy podać procentowy wkład poszczególnych autorów w powstanie tekstu. Tekst powinien zawierać wstęp, cel pracy, stosowane metody i rozwiązania, wyniki badań i analiz, podsumowanie lub wnioski, wykorzystaną literaturę wg wzoru zamieszczonego na stronie internetowej. W przypadku recenzji publikacji podajemy tytuł polski oraz jego brzmienie w jęz. angielskim (w przypadku publikacji zagranicznych prosimy o podanie oryginalnego tytułu dzieła). Objętość artykułu, pisanego Arialem 12 pkt. z półtora odstępem i wcięciami akapitowymi, łącznie z tabelami, wykresami literaturą itp. nie powinna przekraczać 15 stron. Śródtytuły użyte w tekście powinny mieć zróżnicowany stopień i wyróżnienie. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach niezbędnych skrótów, poprawek redakcyjnych, zmian tytułu i innych zgodnie z wymaganiami czasopisma. **Prace przygotowane niezgodnie z zamieszczonymi warunkami publikacji nie będą przyjmowane do redakcji**. Redakcja nie zwraca przesłanych tekstów. *Ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności i wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów. **Wersja papierowa pisma jest wersją pierwotną. Na liście czasopism Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Polityka Społeczna” ma 9 pkt.**

Właściciel tytułu: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa

Wydawca: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, ul. J. Bellottiego 3B, 01-022 Warszawa

Adres Redakcji: ul. J. Bellottiego 3B, 01-022 Warszawa, tel. 22 536-75-34; fax 22 536-75-35

e-mail: polityka.spoleczna@ipiss.com.pl, <http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>

Powielanie, przedrukowywanie oraz rozpowszechnianie bez wiedzy i zgody Redakcji jest zabronione.

Łamanie: Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS

Druk: Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS. Zamówienie 333/2012. Nakład 1050 egz.